

Krótki film o szczęściu • Najlepszy Teleprogram

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 51 (1363)

17 grudnia 2006

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



Łomża nic nie znaczy
w Sejmiku

Układ ze zdrajcą



REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



**AUTO SERWIS
MARGO**
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97
**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**
 0-604 420 420
0-86 218 29 73

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
DACHY SUPER CENY
BLACHODACHOWNIA
Trapez od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna - Wienerberger Roben
Dachówka cementowa - Braas i Prodach
Łomża, al. Legionów 152, tel. (086) 212-53-57, kom. 0 600-020-795
www.traffic-blachy.pl
POMIAR, TRANSPORT
GRATIS

**PLEBISCYT
CZŁOWIEK
SUKCESU 2006**

Czytaj na str. 5

**SPOTKAJ SIĘ Z BOHATERAMI
SERIALU „M JAK MIŁOŚĆ”**

Czytaj na str. 33

Większościowa koalicja PiS, PO, Solidarna Łomża i LPR w Radzie Miejskiej Łomży chce wyeliminować z Rady dwóch najmocniejszych sojuszników prezydenta Jerzego Brzezińskiego. Prezydent nie pozostaje dłużny

Atak na podpory

Koalicyjny przewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Grzymała (PiS) wystąpił do wojewody podlaskiego z zapytaniem, czy radni Zbigniew Lipski i Jerzy Brodziuk (pierwszy jest prezesem SM Perspektywa, drugi wiceprezesem Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej) mogą sprawować mandaty, skoro osiedla mieszkaniowe stoją na gruntach miejskich, oddanych spółdzielniom w wieczyste użytkowanie.

– To atak polityczny. Wykładanie przepisu, zabraniającego łączenia mandatu z działalnością gospodarczą na majątku komu-

Zataił zobowiązania

Dwa dni po wystąpieniu przewodniczącego Grzymały do wojewody w sprawie Lipskiego i Brodziuka, w wątpliwość poddany został mandat Macieja Głaza. Prezydent Jerzy Brzeziński zawiadomił prokuraturę, że wiceprzewodniczący Rady zataił w poprzednich latach w oświadczeniach majątkowych swoje duże zobowiązania z tytułu poręczenia kredytu osobom trzecim. Podobno w grę wchodzi 500 tys. zł. Zawiadomienie w tej samej sprawie złożył także do prokuratury Urząd Kontroli Skarbowej.

– Nie mam żadnych zobowiązań z tytułu poręczeń. To próba

kontrolę przestrzegania prawa, lecz o „zemstę”, konkluduje Głaz.

Zwolennicy koniunkturalni

– Prezydent wybierany w wyborach bezpośrednich ma tak wiele władzy, że walka z nim nie ma sensu. Więcej korzyści miastu przyniesie współpraca Rady z prezydentem – mówi dziś Zbigniew Lipski, krytykując „opozycyjność” koalicji wobec Brzezińskiego. Mówi z doświadczenia. W poprzedniej kadencji dwa lata sam „zwalczał” prezydenta Brzezińskiego, by w końcu stać się jego zwolennikiem.

współpracy z niektórymi ludźmi”, wyjaśniał przed wyborami motywy zmiany barw politycznych Jerzy Brzeziński i wystartował z Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego.

– Psuł mi opinię u posłów PO. Usiłował nie dopuścić, bym został kandydatem Platformy na prezydenta Łomży – skarży się Maciej Głaz.

Stare „układy” i nowe waśnie

Postrzeganie Łomży podzielonej na „spółdzielnie mieszkaniowe” i „resztę miasta” pokutuje po poprzednich kadencjach. „Reszta miasta” przegrała wybory prezydenckie, ale wygrała wybory do Rady Miejskiej. Mając miażdżącą przewagę w Radzie, zaczyna od „odwetu” na prezesach, czyli w jej mniemaniu autorach sukcesu wyborczego Jerzego Brzezińskiego. Radni koalicji dążą do wyeliminowania prezesów po 12 latach ich pracy w samorządzie, pod hasłem ukrócenia „dojenia” przez nich budżetu. W tej argumentacji brak jest logiki. W obu spółdzielniach mieszka dwie trzecie ludności Łomży i zasilanie tych części miasta pieniędzmi z budżetu musi to uwzględniać. Z Brodziukiem i Lipskim w Radzie, czy bez nich. Zabranie się z marszu do eliminowania tych doświadczonych samorządowców, gdy mandaty prawdopodobnie przywróci im sąd, jak przywrócił w poprzedniej kadencji radnym w Sejnach i Kraśniku, świadczy o wielkim personalnym zaciętrzeniu nowej większości. Łomża na tym z pewnością nie skorzysta, a może wiele stracić.

Równie niepokojące są animozje personalne między byłymi „platformowcami” Jerzym Brzezińskim i jego zastępcą Marcinem Sroczyńskim, a radnymi PO. Maciej Głaz niedwuznacznie daje do zrozumienia, że nie będzie czekał na następny „atak”, bo ma mocniejsze „haki” na ratusz... Czyli będą się dalej boksować. A to też Łomży nie wyjdzie na dobre.

JOANNA WILK

Rys. Michał Graczyk

„Hak” za „hak”

nalnym, są jednoznaczne. Prezesów spółdzielni mieszkaniowych zakaz nie dotyczy – uważa Jerzy Brodziuk.

„Sprawa nie jest jednoznaczna”, odpowiadają radni koalicji. Przypominają, że w minionej kadencji wojewoda podlaski pozostawił Radzie Miejskiej ostateczną decyzję w sprawie ewentualnego wygaszenia mandatów tym radnym. Ale Rada sprawy nie doprowadziła do końca.

Koalicyjny wiceprzewodniczący Maciej Głaz (PO) uważa, że należało zbadać, jak obaj panowie, którzy są radnymi od 12 lat, wpływają na dzielenie pieniędzy z budżetu miasta. Policzyć, ile inwestycji miejskich trafiało na spółdzielcze osiedla. Jednym słowem, jak dzięki pieniądзом publicznym umacniali swoją pozycję w spółdzielniach kosztem pozostałych dzielnic miasta. Głaz był w poprzedniej kadencji najpierw przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, a w końcu wiceprzewodniczącym Rady. Mógł próbować „wyjaśnić do końca”, czy prezesi sprawują mandaty zgodnie z prawem, czy nie. Ale nie próbował.

dyskredytacji mojej osoby. Prezydentowi się wydaje, że znalazł na mnie „haka”. Przed wyborami po Łomży krążyła plotka, że z powodu rzekomych zobowiązań komornik zajął mi samochód. Teraz się domyślam, skąd wyszła. Ktoś działa konsekwentnie, żeby mnie wyeliminować – twierdzi Maciej Głaz.

Przypomina, że radny Lipski w swych oświadczeniach nie podawał zarobków, uzyskiwanych

za etat prezesa

spółdzielni Perspektywa i nie dołączał do oświadczenia zeznania podatkowego PIT. Brzeziński swojego „stronnika” zostawił w spokoju, a „afere” rozpętał tylko wokół „przeciwnika”, co z n a c z y, że nie chodzi mu o

Koalicja uważa, że obaj prezesi wsparli kampanię wyborczą Brzezińskiego w trosce o zachowanie wpływów. Gdyby wygrał Lech Kołakowski z PiS, Lipski i Brodziuk nie mieliby szans na dalsze „dojenie” budżetu i utraciliby wpływy.

Przeciwnicy

Maciej Głaz i Jerzy Brzeziński cztery lata temu razem startowali z jednego komitetu wyborczego i razem działa-

li w Platformie Obywatelskiej. Pod koniec kadencji, odwrotnie niż Lipski, Głaz stał się twardego przeciwnikiem Brzezińskiego. „Odchodzę z Platformy, bo nie wyobrażam sobie



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części
województwa mazowieckiego, Nowym Jorku,
Chicago i Toronto

Adres:

Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel.: (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11,
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29,
Alicja Niedzwiecka, Gabriela Szczęsna,
tel. (086) 215-35-69, Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70, Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Andrzej Kozłara,
Janusz Niczyporowicz, Jan Oniszcuk,
tel. kom. 0-602 383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. kom. 0-606 882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał
Mincewicz (Orla), Rysunki: Zdzisław
Romanowski, Jerzy Swoński, Felieton: Wiesław
Wenderlich, Adam Dobroński, Zdjęcia: Gabor
Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o. o.,
Prezes: Władysław Tocki, Adres: Aleja Legionów
7, 18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43, Dyrektor
Wydawnictwa: Stanisław Dobrowolski, Tel. (086)
216 33 29, 0 606 74 20 33, Księgowość:
Elżbieta Bączek (główna księgowa), tel. (086)
215-35-67, Jolanta Bączek, tel. (086) 215-35-66

Biurowiska ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Budrik, tel. (086) 216-42-43,
tel./fax (086) 216-57-11, **Przedstawiciele:**
Marek Władysławski, Aleja Legionów 7, 18-400
Łomża, tel. (086) 215-35-71, 0 697 505 600,
Kolno: Kolneński Dom Kultury, ul. Konopnickiej
1, Kolno, tel. (278) 22-21, **Ostrołęka:**
MW-REKLAMA, tel. (029) 764 33 99, 0 697 505
600, mw-reklama@neostrada.pl, Agencja
„INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5a, tel./fax
(029) 760-91-92, **Ostrów Mazowiecka:**
„BORAM” Aldona Mierzejewska,
ul. Broniewskiego 56a, tel. (029) 745-34-12,
Suwałki: „LOCUM” S. C., ul. Utrata 2b, tel. (087)
566-35-12, **Zambrów:** Agencja „Globtour”,
al. Wojska Polskiego 22, tel. (086) 271 25-25,
Kolportaż: RUČH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16,

Skład: Wydawnictwo „Kontakty”

Druk: SPPP „Pogoń”, Kuriany k. Białegostoku,
tel. (085) 732-91-74,
pogonsppp@poczta.onet.pl

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.



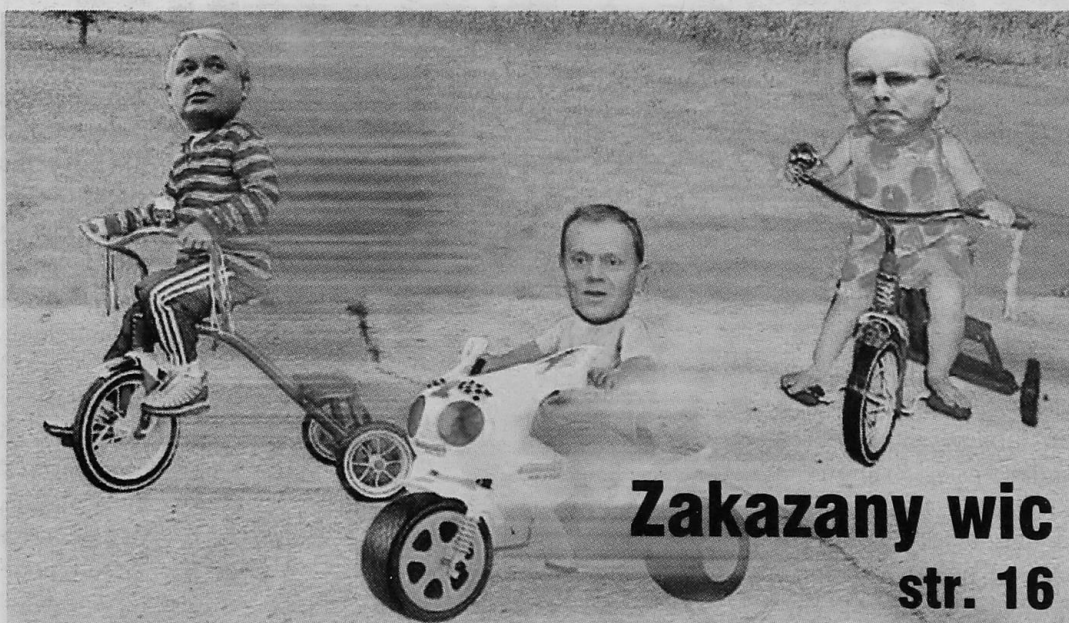
Od redaktora

Zatrzeszczą opłatki. Popłyną życzenia. W świetle jupiterów i kamer, nasi wybrańcy, więksi i mniejsi, pokażą narodowi, jak bardzo cenią polską tradycję, jak głęboko w ich sercach tkwi chrześcijańskie puszczanie w niepamięć wzajemnych urazów. A tych w mijającym roku nagromadziło się jak dawno dotąd. Bo dawno w polskim życiu publicznym nie było tyle, co w roku 2006 arogancji, nienawiści, plugawych pomówień, niszczenia człowieka, dzielenia.

Gdy błysną więc telewizyjne kamery, nasze elity pokażą realisty show hipokryzji. Jutro znowu oplują się, oskarżają, pomówią, z nienawiścią będą starali się wzajemnie zniszczyć.

Zbezczeszczą coś, co jest najpiękniejsze. To będą ich „święta”. Nasze inne, zwyczajne. Szkoda, że są „ich” i „nasze”, a nie wspólne.

WŁADYSŁAW TOCKI



REKLAMA

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl

Ponadto:

- „Krótki film o szczęściu”, czyli wojna o małego Jasia, str. 10-11
- „Radość daje wolność”, czyli nietypowe rekolekcje adwentowe, str. 11
- „Klepsydra”, czyli o samobójczej śmierci Marcina, str. 13
- „Dwoje do bicia”, czyli o wypłatach udziałów w Mlekpole, str. 15
- „Szambo kant”, czyli raz jeszcze powrót do tematu, str. 18

ZA TYDZIEŃ: świąteczne „Kontakty”

■ Szokujący apel skierowało do komisji europejskiej kilku polskich europarlamentarzystów z inicjatywy Pawła Piskorskiego. Domagają się oni, aby Unia Europejska nie przekazywała żadnych pieniędzy na modernizację trasy Warszawa – Białystok, jeżeli dojdzie do budowy obwodnicy Augustowa przez dolinę Rospudy. Deputowani uważają, że doszło w tym przypadku do złamania unijnych norm, związanych z ochroną środowiska. Kontrakcję w tej sprawie zapowiada europosłanka z Białegostoku, profesor Barbara Kudrycka.

■ Nie zdążą wydać do końca roku 8 milionów złotych dyrektorzy szpitali z długami w Podlaskiem. Zaoszczędzone pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia i przekazane szpitalom w ostatniej chwili, zapewne, jak rok temu wrócą do centrali, z którą trzeba będzie toczyć boje o zwrot.

■ Listem pasterskim biskupa łomżyńskiego Stanisława Stefanka rozpoczęły się przygotowania do jubileuszu tysiąclecia śmierci św. Brunona z Kwerfurtu. Pierwszy misjonarz, który dotarł ze Słowem Bożym na północno – wschodnie Mazowsze, jest jednym z patronów Diecezji Łomżyńskiej i prawdopodobnie założycielem pierwszej świątyni w okolicach Łomży. Główne uroczystości odbędą się w rocznicowym, 2009 roku.

■ Pierwsze w Polsce obserwatorium słodkowodne powstanie w Starym Folwarku nad jeziorem Wigry. Dyrekcja Wigierskiego Parku Narodowego uzyskała już zgodę, a przede wszystkim zapewnienie finansowania pierwszego etapu budowy z Ekofunduszu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska (po 3,5 miliona zł, cał-

kowity koszt szacowany jest na 20 mln). Ośrodek pozwoli z bliska obserwować życie zwierząt i roślin w jednym z najciekawszych jezior Suwalszczyzny.

■ Partyną karą. Działacze PiS w Augustowie, wspierani przez jednego z regionalnych liderów partii, wiceministra spraw wewnętrznych Jarosława Zielińskiego, cofnęli poparcie i domagają się odwołania starosty Franciszka Wiśniewskiego. Uznali, że „zdradził” porozumiewając się w samorządzie z radnymi PO i SLD. Do wojewody wystąpili o unieważnienie całej sesji, na której wybierany był Zarząd powiatu, wskazując na uchybienia proceduralne do jakich miało dojść.



Wystarczyło kilka godzin śniegu we wtorek, 12 listopada, ałoś, król naszych lasów, na białym tle pokazał swój cały majestat...

■ Nagrodę im. Jarosława Iwaszkiewicza otrzymał Edward Redliński, były dziennikarz białostockiej prasy, autor słynnej „Konopielki”. Nagrodę przyznaje od ubiegłego roku Związek Literatów Polskich.

■ Gehenna czternastoletniego chłopca z podsuwalskiej wsi trwała pół roku, zanim sprawa trafiła do organów ścigania. Gimnazjalistę kilkakrotnie pobili bez

żadnego wyraźnego powodu czterech mężczyzn w wieku 19 – 21 lat. Uznali go za „obcego”. Dopiero, gdy chłopiec ze strachu trzy miesiące nie pojawiał się w szkole, nauczyciele namówili rodziców na kontakt z policją. Trzej napastnicy zostali tymczasowo aresztowani, czwarty przebywa w wojsku i zajmie się nim prokuratura garnizonowa.

■ Dwie piętnastoletnie dziewczyny namówiła do prostytucji i wywiozła do Madrytu Justyna Z. (24 lata) z Suwałk. Prokuratura skierowała przeciwko niej do sądu akt oskarżenia. Dziewczyny zostały wywiezione z kraju na sfalszowanych dokumentach i trafiły do Hiszpanii. Prawdopodobnie Justyna Z. działała w większej grupie, zajmującej się sutenerstwem, ale na razie akt oskarżenia dotyczy tylko jej.

■ Leszek Bubel, szef Polskiej Partii Narodowej, został na polecenie Prokuratury Okręgowej w Białymstoku zatrzymany przez funkcjonariuszy ABW i doprowadzony na badania psychiatryczne w szpitalu w Tworzech pod Warszawą. Prowadząca od ponad roku śledztwo w sprawie antysemitów wydawnictw Leszka Bubla prokuratura, wielokrotnie kierowała go na badania psychiatryczne, ale były kandydat na prezydenta RP się na nie stawiał. Wśród podejrzanych w tej sprawie jest m. in. Adam Cz., szef sztabu wyborczego głośnego już w całym świecie kandydata na prezydenta Białegostoku Krzysztofa Kononowicza.

■ Krzyże „Za dzielność” otrzymali od prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dwaj policjanci z Suwałk. W lipcu 2006 roku młodszy aspirant Wiesław Łaskowski i starszy sierżant Adam Matulewicz patrolowali jezioro Wigry. Nagle zmieniła się pogoda. Wiatr przewrócił żaglówki z 12 ludźmi, którzy wpadli do wody. Policjanci uratowali wszystkich.

ZNAKI CZASU

■ Polowa Polaków niezmienne uważa, że stan wojenny był uzasadniony, jedna czwarta jest przeciwnego zdania, a jedna czwarta nie ma wyrobionej opinii w tej sprawie (badania Pentor Research International). 45 proc. Polaków zna dokładną datę wprowadzenia stanu wojennego.

■ W rządzie premiera Jarosława Kaczyńskiego pracuje 131 doradców (na 117 etatach). U Kazimierza Marcinkiewicza było 124 doradców, u premiera Marka Belki tylko 83, podało „Życie Warszawy”.

■ Główny Inspektor Farmaceutyczny wydał zgodę na ponowne uruchomienie produkcji corhydronu, leku dla alergików i astmatyków, wytwarzanego przez Jelfę SA w Jeleniej Górze. Produkcja corhydronu została wstrzymana, kiedy okazało się, że w niektórych ampulkach znajdował się preparat zwiotczający mięśnie, którego podanie może spowodować śmierć.

■ Mieszkańcy wschodniej Polski są bardziej religijni od mieszkańców innych rejonów, wynika z badań przeprowadzonych przez Kościół w 12 diecezjach. Najwięcej ludzi chodzi do kościoła, zna sakramenty, modli się każdego dnia w diecezji tarnowskiej (90 proc.) i łomżyńskiej (80 proc.). Najgorzej w badaniach wypadła diecezja warszawska (30 proc.).

■ Minister Ludwik Dorn obiecywał 30 tys. nagrody za pomoc w odnalezieniu zaginionych policjantów z komisariatu kolejowego. Zatopionego poloneza wskazał Wiesław Partes ze wsi Jagodne. Nagrody nie otrzymał.

■ Obowiązkowe mundurki we wszystkich podstawówkach i gimnazjach chce wprowadzić minister Roman Giertych. Uczennice rzeszowskiego gimnazjum, które przychodzą do szkoły w niestosownych strojach, ubierane są w worki pokutne.

25 rocznica stanu wojennego

To już 25 lat... W niedzielę, 13 grudnia 1981 roku ogłoszony został stan wojenny. Tuż po północy z soboty na niedzielę, setki związkowców i przywódcy „Solidarności” zostali internowani. Zamilkły połączenia telefoniczne. Tego dnia radio i telewizja nadawały tylko muzykę i komunikat Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego o wprowadzeniu stanu wojennego. Na ulicach pojawiły się patrole wojska i ZOMO.

Do siedzib Komisji Zakładowych w wielkich zakładach pracy i regionów wdarło się SB i skonfiskowało wszystko. Pozostałe komórki „Solidarności” wezwane zostały do przekazania wszelkich materiałów, dokumentów, pieczęci itp. Wojewódzkim Urzędem Spraw Wewnętrznych. Wezwanie sprawiło, że ludzie zaczęli je... ukrywać! W „Kontaktach” dwójka dziennikarzy ukryła flagę „Solidarności” i pieczętkę Komisji Zakładowej przy redakcji o treści: „Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – Region Mazowsza Komisja Zakładowa przy redakcji tygodnika „Kontakty” 18-400 Łomża, ul. Sadowa 10 tel. 40-22



Pieczętka Komisji Zakładowej „Solidarności” redakcji tygodnika „Kontakty” z 1980 r.

ul. Sadowa 10, tel. 40-22”. Redakcja znajdowała się już przy al. Legionów 7 (wówczas Świerczewskiego; przy Sadowej 10 mieściła się w 1980 r., gdy utworzona została KZ „S”).

Zawieszone zostało wydanie wszystkich gazet i czasopism, poza organem władzy „Trybuną Ludu”

Wydawanie „Kontaktów” „odwieszono” najpóźniej w Polsce, tuż przed odwieszeniem wydawania „Tygodnika Powszechnego”.

Flagę „Solidarności” i pieczęć Komisji Zakładowej mamy w redakcji do dzisiaj...

WŁADYSŁAW TOCKI

Świąteczne

– Kiedy odejść od stołu, czyli szczegółowy program telewizyjny na całe święta

– Czas na nominacje! I Ty możesz decydować, komu należy się tytuł „Człowiek Sukcesu 2006”; lista kandydatów i pierwszy kupon do głosowania

– M jak miłość, czyli ostatnia szansa na udział w ekipie „Kontaktów”, przygotowującej się do wyjazdu na plan filmowy

– Po spowiedzi, rozebrali dziewczynę przed kościołem, czyli tekst o młodzieży wcale nieźle!

– Panoramiczne krzyżówki świąteczne z nagrodami

– Życzenia prezydenta, premiera, znanych artystów i naszych Czytelników przy wigilijnym stole

ZAPROSILI NAS:

■ Instytut Spraw Publicznych w Warszawie – na konferencję pt. „Rozszerzenie Unii Europejskiej na Bałkany – debata w nowych państwach członkowskich”.

■ Galeria Arsenał w Białymstoku – na prezentację prac Michała Brzezińskiego.

■ Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego – na II sesję samorządu.

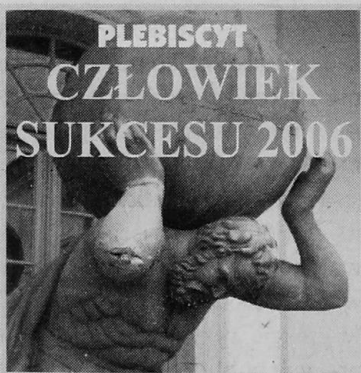
■ Dyrektor Biura Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łomży – na spotkanie wigilijne z dziećmi ze środowiskowych ognisk wychowawczych TPD.

■ Grupa Net koła naukowego studentów Instytutu Informatyki Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży – na IT Academic Day – Spotkanie świata nauki i nowoczesnych technologii.

■ Łomżyńskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” pod wezwaniem Świętego Ducha w Łomży – na spotkanie wigilijne.

■ Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży – na otwarcie wystawy fotografii Zdzisława Folgi pt. „Scenki prowincjonalne”.

Dziękujemy.



Już za tydzień, w świątecznym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”, opublikujemy pełną listę zgłoszeń kandydatów do tytułu „Człowiek sukcesu 2006”. Zadaniem naszych Czytelników będzie nominacja spośród nich do tego prestiżowego tytułu po pięć osób w kategoriach nauka, kultura, biznes i

V EDYCJA PLEBISCYTU „Człowiek sukcesu 2006”

Wybieramy nieprzeciętnych

sport. Z nominowanych przez Czytelników Kapituła Plebiscytu, w skład której wejdą m.in. dotychczasowi laureaci, wybierze zwycięzców.

Finałowa gala odbędzie się w lutym 2007 roku, podczas której oprócz dekoracji laureatów planowany jest bal z aukcją prac konkursu plastycznego „Bliżej nas”.

Naszymi partnerami są m.in. Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży i Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa, a patronami medialnymi V edycji plebiscytu „Człowiek sukcesu 2006” są Polskie Radio Białystok oraz Telewizja Białystok TVP3. Plebiscyt objęła patronatem honorowym także Konfederacja Pracodawców Polskich. (sed)

PATRON MEDIALNY PLEBISCYTU



KONFEDERACJA
PRACODAWCÓW
POLSKICH



Przepisy, dotyczące reklamacji, chronią wszelkiej maści hochsztaplerów i naciągaczy, a nie klienta!



Krystyna Jabłońska pozostała z umową i kredytem

Klient nasz jeleń

Krystyna Jabłońska zobaczyła na klatce schodowej swojego bloku reklamę firmy, oferującej tanio instalację drzwi antywłamaniowych. Każdy klient, który zamówi drzwi, w prezencie miał otrzymać telewizor 8 cali.

– Pamiętam hasło: „Do każdego drzwi telewizor gratis” – mówi.

Ekipa przywiozła i wstawiła drzwi. Okazało się, że nie są antywłamaniowe, ale są poobijane. Krystyna Jabłońska zażądała wymiany. Ekipa obsadziła je prowizorycznie. Miała wrócić za kilka dni z nowymi. Telewizor miał zostać dostarczony z fakturą.

– Z tego wszystkiego załatwili mi tylko kredyt na drzwi w instytucji finansowej, który już spłacam. Miało być 10 rat po 125 zł, z promocyjnymi odsetkami 10 proc., jest 10 rat po 152 zł, z odsetkami 30 proc. Reklamację przyjęli, ale ekipy z drzwiami nie mogę się doczekać, choć minęły

trzy miesiące. Fakturę przysłali, ale bez telewizora. Administrator bloku każe mi zrobić porządek, bo prowizorycznie osadzone drzwi szpecą klatkę schodową. Nie mogę dokończyć remontu mieszkania. A w firmie od drzwi przestali odbierać moje telefony! Co mam robić? – pyta Krystyna Jabłońska.

Firma ma siedzibę w Kielczowie pod Wrocławiem. Podany na umowie telefon komórkowy pracownicy działu reklamacji mówi: „Nie ma takiego numeru”.

Przepisy nie podają ściśle terminów załatwienia reklamacji, mówi rzecznik konsumentów w Łomży. Ma to jednak nastąpić „niezwłocznie”. Jeśli usługodawca ociąga się, a konsument ponosi z tego powodu dolegliwości, może odstąpić od umowy i zażądać zwrotu pieniędzy. Reklamacja musi być złożona prawidłowo na piśmie, a klient odstępując od umowy musi udowodnić, że poniósł uciążliwości. (MK)

Zamiast dyżurów, praca lekarzy na trzy zmiany?

Na „goły” etat

Wszpitalach ma zostać wprowadzony od nowego roku, w miejsce dyżurów, system pracy na trzy zmiany, wynika z projektu nowelizacji Ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, przygotowanej przez Ministerstwo Zdrowia. Nowelizację wymusiła na Polskę Unia Europejska. W Europie lekarz nie może pracować więcej niż 48 godzin tygodniowo, bo zmęczony gorzej leczy. U nas ograniczenie pracy do „gołego” etatu oznaczałoby katastrofę płacową lekarzy, których zarobki spadłyby do 1000-1200 zł miesięcznie. Większość lekarzy z dyżurami pracuje po 80-100 godzin tygodniowo, by zarobić 2500-3500 tys. zł.

System „trójzmianowy”, uważają lekarze ze Szpitala Wojewódzkiego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży, jest nie do przyjęcia, bo spowodowałby pogorszenie opieki nad pacjentem.

Hanna Majewska, pediatra:

– Praca na trzy zmiany oznaczałaby, że pacjent nie ma lekarza prowadzącego. Jedna zmiana przekazywałaby go następnej i właściwie nie byłoby wiadomo, kto odpowiada za jego leczenie. Opieka nad pacjentem ogromnie by ucierpiała. Nie sądzę, żeby taki



system był w ogóle możliwy do wprowadzenia w małych szpitalach, gdzie jest mało lekarzy. Szpitale musiałyby zatrudnić więcej lekarzy, co nie wszędzie byłoby możliwe z powodów finansowych i kadrowych.

Wojciech Kielich, Oddział

Kardiologii:

– Pomysł pracy na zmiany jest sprzeczny z innym pomysłem ministra zdrowia, tzw. konsultantów na wzór angielski, polegający na tym, że jeden lekarz prowadzi pacjenta i odpowiada w całości za proces diagnostyczny – leczniczy. Mamy z jednej strony dążenie do skupienia odpowiedzialności w rękach konsultanta, a z drugiej pomysł „rozmywający” odpowiedzialność poprzez rozłożenie jej na trzech lub czterech lekarzy „zmianowych”. Trudno takie działania brać na serio. Poza tym, nasze płace są oparte na dyżurach. Zarobki na poziomie wielu innych zawodów uzyskujemy, pracując nawet 2,5 razy więcej. Niedawno otrzymaliśmy ustawowe podwyżki o 30 proc. Nikt nie jest nimi usatysfakcjonowany. Środowisko lekarskie potraktowało je jako pierwszy krok na drodze do ucywilizowania swoich zarobków. Jeśli ograniczony zostanie czas pracy, a nie wzrosną stawki godzinowe, stracimy, co zyskaliśmy i wrócimy do punktu wyjścia. To spowoduje eskalację żądań płacowych w środowisku lekarskim i w efekcie rezygnację lekarzy z pracy w publicznej służbie zdrowia.

Krzysztof Dach, Okręgowa

Izba Lekarska: – Takie pomysły, jak praca na trzy zmiany, bardzo źle mi się kojarzą. Może sprawdzają się w fabryce, ale na pewno nie sprawdzą się w szpitalu. To jeden z niepokojących objawów cofania się reformy służby zdrowia. (MK)



Prezydenckie obietnice

Kadencja 2006 – 2010 będzie czasem kontynuacji inwestycji, zapoczątkowanych 4 lata temu, zapowiedział w inauguracyjnym wystąpieniu po zaprzysiężeniu na sesji Rady Miejskiej 6 grudnia prezydent Jerzy Brzeziński.

Główne zadanie nowej kadencji to budowa Łomżyńskiego Centrum Kultury z salą kinową, modernizacja basenu przy Szkole Podstawowej nr 10, bezpłatny szerokopasmowy dostęp do Internetu. Zrzucony dawny basen przy I Liceum Ogólnokształcącym na ul. Bernatowicza zostanie przekształcony w Centrum Sportów Walki. Nie zabrakło w prezy-

denckich deklaracjach mitycznych już bulwarów nad Narwią z nowym elementem, czyli grodziskiem łomżyńskim. Zmodernizowana zostanie baza sportowa szkół. Na byłej strzelnicy na osiedlu Południe powstanie nowoczesne centrum rekreacyjne.

Prawie wszystkie obietnice mają być realizowane za pieniądze unijne, które prezydent Brzeziński ma nadzieję pozyskać dla Łomży. Jeśli nie pozyska, obietnice pozostaną obietnicami. Przykładem są słynne łomżyńskie bulwary, których budowę prezydent zapowiadał już w poprzedniej kadencji, a przed nim robiło to wielu innych ojców miasta (MK)



Łomża

BLISKIE KONTAKTY

Miała być odnowa moralna, jest powielanie tego samego, z usprawiedliwieniem, że poprzednicy też tak postępowali. To hipokryzja do kwadratu, bo maniąca wyborców!

Koalicyjna większość PiS, PO, Solidarna Łomża i LPR w Radzie Miejskiej Łomży, złożona z 17 radnych, obsadziła wszystkie funkcje w Radzie. Jest ich dokładnie 17, tyle, ilu radnych koalicji. Przewodniczącym Rady został Wiesław Grzymała z PiS, a jego zastępcami Maciej Głaz z PO i Jan Bajno z Solidarnej Łomży. Czternastu pozostałych radnych koalicji zostało przewodniczącymi i wiceprzewodniczącymi w 7 stałych komisjach Rady! Zwycięzcy nie odstąpili ani jednej funkcji liczącemu 6 radnych opozycyjnemu klubowi Samorządowe Porozumienie Łomży.

Radni koalicji zignorowali zarzut opozycji, że koalicję interesuje tylko „skok na diety”. Zryczałtowana dieta szeregowego radnego Rady Miejskiej Łomży wynosi 670 zł miesięcznie, ryczałt wiceprzewodniczącego komisji 754 zł, a przewodniczącego komisji 1090 zł. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej mają ryczałty po 1257 zł, a przewodniczący 1678 zł. Są to zarobki nie podlegające opodatkowaniu.

– W takim zarzucie tkwi obłuda i hipokryzja, bowiem w poprzedniej kadencji radni dzisiejszej „opozycji” zarządzili i wzięli dla wszystkich 12 swoich 12 funkcji. Pozostałych 5 wiceprzewodniczących komisji łaskawie zostawili nam, ale nasi radni odmówili – komentuje Jan Bajno (Solidarna Łomża).

Według nowego „podziału łupów”, Komisją Rewizyjną kieruje Jan Kleczyński (PiS), a

jego zastępcą jest Maciej Borysewicz (PO). Szefem Komisji Finansów i Skarbu Miasta jest Piotr Grabani (Solidarna Łomża), a zastępcą Tadeusz Zaremba (PO). Paweł Borkowski (PiS) został przewodniczącym Komisji Rozwoju Przedsiębiorczości i Zagospodarowania Przestrzennego, a jego zastępcą Józef Kosior (SŁ). Komisją Gospodarki Komunalnej kieruje Janusz Nowakowski (SŁ), a jego zastępcą wybrano najmłodszego radnego Ma-

riusza Chrzanowskiego z PiS, który ma 22 lata. Alicja Gołaszewska (PO) została przewodniczącą Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, a jej zastępcą Bogumiła Olbryś (PiS). W Komisji Rodziny, Opieki Społecznej i Zdrowia pracami będzie kierowała Alicja Bandzul, a jej zastępcą jest Wanda Mężyńska (PiS). Komisji Bezpieczeństwa i Porządku szefuje Edyta Śledziewska (LPR), a wiceprzewodniczącym został Jarosław Kozłowski (PiS). (MK)

Podzielili łupy



„Elki” na skrzyżowaniu ul. Polowej i al. Legionów.

– To jakiś obłęd – mówi Grażyna Sadowska z Łomży. – Wyjeżdżasz rano z domu z dzieckiem do szkoły, o mało cię zawał nie trzepnie, bo przed tobą „elka” albo dwie. Wracasz z pracy, przed tobą pięć „elek”. Jedziesz gdzieś wieczorem, na głównej ulicy korek przez całe miasto, bo ustawiło się siedem „elek”. I tak w kółko, świętek, piątek. Patrę na rejestracje tych

„Elka” na „elce”...

pojazdów i wielu nie znam. Zjeżdżają chyba z połowy Polski. Chce mi się wrzeszczeć: „Precz z elkami, Łomża dla łomżyniaków!”

Tak coraz więcej mieszkańców Łomży reaguje na zwiększającą się wciąż ilość samochodów szkoleniowych ze znacznikiem „L” na ulicach miasta. Ćwiczą w nich jazdę adepci kursów na prawo jazdy, zdawanych w łomżyńskim Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego. Znosząc rejonizację w zdawaniu egzaminów, ustawodawca nie przewidział, że dziesiątki ćwiczących codziennie jazdę z ościennych województw, a nawet z Warszawy mogą na ulicach niewielkiej Łomży zamienić w piekło życie miejscowych kierowców. Do sprawy powrócimy. (MK)

Bez podwyżek

Cena za wodę i ścieki będzie w roku 2007 taka sama, jak w roku 2006, informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Jak powiedział wiceprezes spółki MPWiK Gilbert Okulicz-Kozaryn, udało się uniknąć podwyżki dzięki rozbudowie sieci kanalizacyjnej i przyłączeniu nowych użytkowników kanalizacji. Metr sześcienny wody kosztuje gospodarstwa domowe netto 2,08 zł, a odprowadzenie metra sześciennego ścieków do kanalizacji miejskiej 3,60 zł. Do tych stawek doliczany jest 7 proc. podatek VAT.

Budki i karmniki

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Rada Osiedla nr 12 zapraszają dzieci i młodzież z łomżyńskich przedszkoli, szkół podstawowych oraz gimnazjów do VII edycji konkursu na najładniejszy karmnik i budkę lęgową „Animals 2006”. Prace konkursowe są przyjmowane w biurze Administracji Osiedla nr 3 Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Konstytucji 3 Maja 2 do 25 stycznia 2007.

Są dobrzy ludzie...

Tak o jednym z pracowników Caritas Diecezji Łomżyńskiej i jego rodzinie mówi uciekinierka z Czeczenii Miedi Aldamova, która nie miała gdzie mieszkać z czwórką swoich małych dzieci (w wieku 8-5 lat).

Jak pisaliśmy („Kontakty”, nr 49/06), Miedi Aldamova ma w Polsce status tzw. pobytu tolerowanego i nie może mieszkać w ośrodku dla uchodźców na ul. Wesolej. Próbowала wynająć w Łomży mieszkanie, ale odmawiano cudzoziemce z małymi dziećmi. Zwróciła się o pomoc do „Kontaktów” i Caritas. Wstrząśnięty jej sytuacją Edward Zieliński zabrał ich do swojego domu i mieszkają z jego rodziną.

– Przywrócił nam wiarę w ludzi – płacze Miedi Aldamova. – Jesteśmy ogromnie wdzięczni. Ale nie możemy nadużywać jego gościnności. Wciąż szukamy mieszkania. Wciąż bez skutku. (MK)

Wodniczki wokół Łomży

Wodniczka, zagrożony wyginięciem niewielki ptaszek, na którego ochronę Unia Europejska przeznaczyła 4 mln euro, ma tereny lęgowe nie tylko w Biebrzańskim Parku Narodowym. Żyje także w pobliżu Łomży.

Jak poinformował ornitolog Andrzej Górski z Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego, współpracujący z Muzeum Przyrody w Drozdowie, w dolinie Narwi w Łomżyńskim Parku Krajobrazowym żyje ponad 100 śpiewających samców wodniczki w czterech miejscach. Zostały policzone w ramach badań, prowadzonych przez kilka lat przez ornitologów z Uniwersytetu we Wrocławiu. Miejsca gniazdowania wodniczki są objęte ochroną w ramach unijnej sieci obszarów chronionych Natura 2000. (MK)



– Czy kobiety w biznesie potrzebują specjalnego wsparcia?

– Tak, ponieważ muszą się przebić w świecie mężczyzn. Zakładamy firmy i prowadzimy je, tworzymy miejsca pracy, zarabiamy na rodzinę, jesteśmy pra-

cowite i zaradne. Ale im wyżej, tym jest nas mniej. Bardzo często na różnych spotkaniach przyłapuję się na tym, że jestem sama wśród tłumu czarnych garniturów.

– Jak mężczyźni traktują kobiety w biznesie?

– Pozornie po partnersku. Ale za plecami robią oko: „Gadaj sobie, a ja i tak jestem ważniejszy. Jestem mężczyzną, a ty tylko

kobietą”.

– Jest Pani feministką?

– Nie, to zbyt radykalne poglądy, jak dla mnie. Ja kocham mężczyzn, nie chcę ich zwalczać, chcę ich traktować jak partnerów i chcę, żeby we mnie widzieli partnerkę.

Sama wśród garniturów

Z Danutą Kaszyńską, prezesem Podlaskiego Stowarzyszenia Właścielek Firm, rozmawia Maria Kaczyńska

– Czy kobieta musi walczyć, żeby być równo traktowana?

– Są kobiety, które nie chcą walczyć, bo dobrze im tak, jak jest w domu, w rodzinie, w pracy. Są też takie, które chcą znacznie więcej, niż jest im dane. Nie wystarcza im to miejsce, które wyznaczili im mężczyźni w życiu. Takie kobiety zakładają organizacje, podobne do mojej. Musimy się troszeczkę rozpychać łokciami. Jedną drugą musi przekonywać, że prowadzenie interesów można pogodzić z życiem rodzinnym. Że mężowie powinni wspierać zawodowe ambicje żon tak samo, jak żony ambicje mężów. Żebyśmy były umiesz-

czane na pierwszych miejscach list wyborczych, a nie na ostatnich.

– Dziękuję za rozmowę.

X

Danuta Kaszyńska (na zdjęciu) jest z wykształcenia nauczycielką matematyki. Mężatka, ma troje dzieci. Od 13 lat prowadzi w Białymstoku prywatne Diagnostyczne Laboratorium Medyczne. Od trzech lat jest prezesem Podlaskiego Stowarzyszenia Właścielek Firm. To z założenia organizacja elitarna. Skupia kobiety prowadzące własne firmy i należące do wyższej kadry zarządzającej dużych przedsiębiorstw i korporacji.

Zamach na samorząd

Wojewodowie będą mogli decydować o tym, jakie inwestycje za europejskie pieniądze będą prowadzić samorządy, uchwalił Sejm.

Poprawkę do ustawy o rozwoju regionalnym, ograniczającą samodzielność samorządów, wpisał poseł PiS Krzysztof Jurgiel z Białegostoku. Teraz wojewoda będzie mógł zawetować propozycję samorządu wojewódzkiego o celu wydawania unijnych pieniędzy. A gra idzie o wielką stawkę. Na lata 2007 – 2013 samorządy dostaną z Unii Europejskiej 16 mld zł. O tym, na co je przeznacza, zdecyduje centrala! Opozycja uważa, iż ustawa jest zamachem na samorządność, którą znacznie ogranicza. Przeciwno utrzymaniu zapisu o wecie wojewody głosowało 10 z 28 posłów LPR i 5 z PiS.

PiS odbiera kompetencje samorządom wojewódzkim, bo po wyborach okazało się, że w większości nie zdobył władzy. Administracyjnie może teraz decydować, że pieniądze pójdą tam, gdzie rządzi PiS.



Były marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski (na zdjęciu): – Dostrzegam w tym ewidentne działanie koniunkturalne, podjęte na zamówienie polityczne, w którym partykularny interes polityczny, przedłożony został ponad dobro obywateli. To powrót do centralizmu decyzyjnego, który może doprowadzić do paraliżu w wykorzystaniu unijnego wsparcia. Regionu nie stać na utratę tej szansy. Ubolewam, że autorem takiej zmiany w ustawie, był podlaski parlamentarzysta Krzysztof Jurgiel, który uchodził za promotora rozwoju samorządności.

Szanowni mieszkańcy Gminy Łomża

Po 28 latach i dwóch miesiącach podjąłem decyzję o zakończeniu pracy na stanowisku najpierw Naczelnika, a potem Wójta Gminy Łomża. Pracę, którą zawsze starałem się traktować jako służbę na rzecz mieszkańców gminy.

Przez ten okres zmieniała się gmina podobnie jak zmieniała się cała Polska.

Razem z Wami cieszyłem się z każdego sukcesu, którymi niewątpliwie były kilometry nowych wodociągów i nowych dróg, nowe czy, zmodernizowane budynki szkół lub świetlic, oświetlenia drogi i powszechna telefonizacja.

Przeżyliśmy wspólnie również trudniejsze okresy. Jakże trudno było rozdzielić materiały budowlane czy ciągniki i nawet drobny sprzęt rolniczy. Młodzi dziś nie pamiętają czasów, gdzie o trzy kosiarki ciągnikowe ubiegało się około dwięćdziesięciu chętnych, a dziesięć ciągników należało rozdzielić na ponad 60 chętnych.

Za te wszystkie minione lata naszej wspólnej pracy chcę Wam drodzy mieszkańcy serdecznie podziękować.

Jednocześnie przepraszam za to wszystko, czego nie udało mi się załatwić po Waszej myśli i nie spełniłem Waszych oczekiwań.

Kończąc życzę Wszystkim mieszkańcom gminy Pomysłnego rozwoju „Małej Ojczyzny”. Najmłodszym – Przyjemnej szkoły, Dorosłym – godziwych zarobków, a emerytom częstej waloryzacji emerytur.

Proszę równocześnie przyjąć serdeczne życzenia Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku.

Kazimierz Dąbkowski

fak. 3889



Bezrobotna zima

352 bezrobotnych więcej niż w pod koniec października zarejestrował Powiatowy Urząd Pracy w Łomży. Ogółem bez pracy jest 3675 osób w mieście i 2316 w powiecie. Stopa bezrobocia dla Łomży wyniosła 15,1 proc., dla powiatu 11,4 proc.

Kultura remontowana

Trwa remont i rozbudowa wspólnej siedziby Gminnego Ośrodka Kultury i Ochotniczej Straży Pożarnej w Pniewie (gm. Łomża). Wszystko ma być gotowe wiosną 2007 roku. Remont możliwy był dzięki pieniądзом z Unii Europejskiej.

Dróg i pracy

Fatalne drogi i brak pracy to główne problemy, z którymi przychodzą interesanci do Urzędu Gminy Miastkowo. Nowy wójt Lidia Grzejka przyjmuje po kilkunastu mieszkańców dziennie.

Nowogród

Na zwolnieniu lekarskim przebywa Mirosław Dobrzański, który w minionej kadencji pełnił obowiązki sekretarza gminy Nowogród. Gdy kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej wykazała, że poprzedni burmistrz Szczepan Zalewski powierzył mu obowiązki bezprawnie, natychmiast przeniesiony został na „zwykłe” urzędnicze stanowisko, ale z tą samą pensją. Na zwolnieniu lekarskim jest również jeszcze kilku innych pracowników Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie.

Zmiana

Czesława Bieńczyk, dotychczas wicedyrektor Publicznego Gimnazjum im. Ofiar Katynia w Piątncy, pełni obowiązki dyrektora szkoły do czasu ogłoszenia konkursu wiosną 2007 roku. Zastąpiła Jacka Bieńczyka, który odszedł na emeryturę. W poprzednim numerze „Kontaktów” podaliśmy, zgodnie z informacją wójta Edwarda Łady, że Jacka Bieńczyka zastąpi Artur Wierzbowski. Jednak z tzw. względów formalnych, stało się inaczej.

Bez wice?

Nowy wójt gminy Wizna Zbigniew Sokołowski, zamiast stanowiska swojego zastępcy, jak to było dotychczas, chce powołać sekretarza gminy. „Szukam kandydata przede wszystkim wśród pracowników urzędu”, powiedział „Kontaktom”. Ostateczna decyzja należy do Rady Gminy.

Do załatwienia

Remonty dróg, przydomowe oczyszczalnie ścieków i oczyszczalnia komunalna oraz budowa wodociągów w Poredach, Siwikach, Piasutnie Żelaznym, Piankach i na koloniach Dobregolasu, to najpilniejsze sprawy do załatwienia w gminie Zbójna w nowej kadencji.

Los

Nie wiem, co robić, gdzie iść, jak żyć – mówi bezdomny i bezrobotny Jan Waluk, do niedawna mieszkaniec Wizny. – Straciłem rodzinę, straciłem właściwie wszystko to, na co ciężko pracowałem.

Los złączył go z kobietą, za którą gotów był jechać wszędzie. I pojechał. Wydawało się, że teraz, „po różnych przejściach”, będzie miał normalne życie. Wyremontował dom, posadził 300 drzew.

– Nagle się zmieniło. Nie byłem w Wiźnie zameldowany, więc nie zostawało nic innego, jak tylko się wyprowadzić – wspomina Jan Waluk. – Wróciłem do Łomży, chociaż nie wiadomo po co.

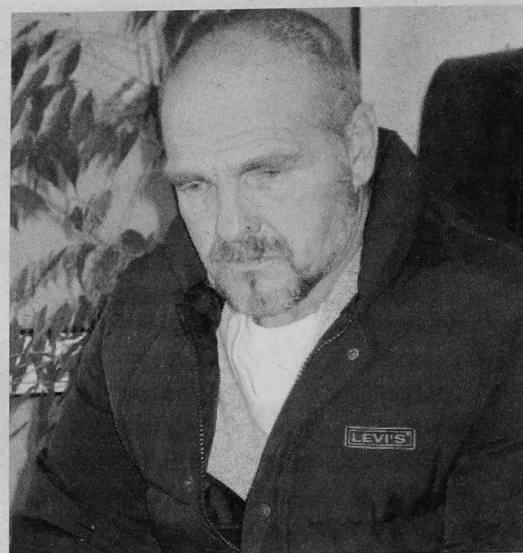
W Łomży mieszkają jego dwaj kilkunastoletni synowie. Są pod opieką babci. Czasem do nich przyjdzie, żeby coś zjeść i się umyć. Czasem prześpi u nich noc lub dwie. I wychodzi, bo nie chce ich objadać, a sam jest bez pracy, chociaż ma fach i potrafi wykonać każdą budowlaną robotę.

Czytał ogłoszenia, dzwonił. Gdy odpowiadał, że ma 55 lat, słyszał tylko „Zadzwońmy”. Wiadomo, co to znaczy: starych nie potrzebujemy. Nigdy nie zapytali, co umie.

Dzisiaj jego praca sprowadza się do wrzucenia węgla do piwnicy albo do posprzątania czyjegoś podwórka. Niestety, takie „szczęście” zdarza się bardzo rzadko.

Nocuje w piwnicach i klatkach schodowych. Czasem, gdy robi się bardzo zimno, zdaje się na kolegów, którzy przygarną go na noc lub dwie. Ale kolegów coraz mniej, bo albo umarli albo siedzą. Nikt też nie chce na dłużej gościć, którego trzeba nakarmić.

Na Mazurach ma siostry. Ale nie chce im się pokazywać na oczy. Ze wstydu. Zawsze uchodził „za najlepiej ustawionego w rodzinie”, a teraz...



Bezdomny i bezrobotny Jan Waluk

– Wszystko mi się zawaliło – mówi Jan Waluk. – Nie widzę przed sobą najmniejszego światła, jakbym stał w miejscu. Żadnej nadziei ani w Łomży, ani tym bardziej w Wiźnie. Przyszedłem do „Kontaktów”, bo może ktoś o mnie przeczyta i pomoże znaleźć pracę. Zdaje się na los.

Nowy proboszcz

Ks. Szczepan Dobecki jest nowym proboszczem Parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Piątncy. Obowiązki przejął po zmarłym w listopadzie ks. Macieju Grajewskim.

Nowy proboszcz (lat 41) pochodzi z Wysockiego Mazowieckiego. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz Parafii pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie (pow. białostocki). Z wykształcenia jest także muzykologiem. Od 1998 roku w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży jest wykładowcą w dziedzinie śpiewu i muzyki kościelnej oraz dyrektorem Diecezjalnego Instytutu Organistowskiego, którym pozostanie.

Konkurs z Prymasem

„Nie ma takiej krzywdy, której nie można by przebaczyć! Jest to zwycięstwo mądrości, rozsądku i miłości”. Te słowa Kardynała Stefana Wyszyńskiego były mottem konkursu wiedzy o jego życiu i działalności, który odbył się w Bibliotece Publicznej Gminy Łomża w Podgórzu. Zwyciężyli Beata Chilińska i Marcin Szymański ze Szkoły Podstawowej w Pniewie. Drugie miejsce przypadło Marcie Kłosińskiej (SP w Podgórzu) i Mateuszowi Wiśniewskiemu (SP w Wygodzie), trzecie Milenie Modzelewskiej (SP w Puchałach).

Biblioteka w Podgórzu była także organizatorem konkursu ph. „Moja własna książka”. Pod względem literackim, w kategorii dziecięcej, komisja najwyżżej oceniła pracę „Ostatnie wakacje” Marty Kłosińskiej (SP w Podgórzu).

Drugie miejsce zajęła Weronika Wiśniewska za „Już nigdy o tobie nie zapomnę” (SP w Wygodzie), trzecie Klaudia Surel za „Zuzia i jej przyjaciele” (SP w Podgórzu). W kategorii prac młodzieży i dorosłych zwyciężyła Katarzyna Modzelewska za utwór „W dżungli życia”, drugie miejsce zajęła Edyta Krajewska za „Kilka historii z jej życia (obie z Wygody), trzecie Janina Agnieszka Zach z Kupisk za „Mój witraż”.

Komisja oceniała także oprawę plastyczną utworów. Wyróżnienia otrzymali: Klaudia Surel i Krzysztof Galanek z Podgórza („Zuzia i jej przyjaciele”), Patrycja Romanowska i Adam Śmiarowski z Kupisk („Świat magii”), Martyna Cychol z Kupisk („Legends”), Marta Kłosińska z Podgórza („Ostatnie wakacje”) oraz Janina Agnieszka Zach z Kupisk („Mój witraż”).



Jaś śpi i nie wie, że toczy się o niego wojna

„Nie oddam Jasia. To mój syn. Jestem w stanie zapewnić mu opiekę i go wychować”, zapewnia Andrzej Harwes z Zambrowa. „Jest nieodpowiedzialny, w Zambrowie nikt mu nie da pracy. Nie chcę, żeby ludzie się nad Jasiem litowali”, mówi szwagierka Katarzyna

Narodziny i śmierć

Jasiu urodził się 23 sierpnia w zambrowskim szpitalu. Jego mama zmarła kilka godzin po przyjściu Jasia na świat. Rodziła wśród znajomych, bo pracowała w szpitalu jako pielęgniarka. Po porodzie, położna wykręciła numer telefonu do męża i podała jej słuchawkę. Powiedziała tylko, że urodziła synka. Andrzej natychmiast do niej pojechał.

– Na rękach mi zmarła... płacze – Niepojęta śmierć. Umarła w szpitalu. Cięża nie była zagrożona, do końca dobrze się czuła. Okoliczności śmierci bada zambrowska prokuratura.

Koleżanki żony w szpitalu nagrały na aparat komórkowy pierwsze minuty życia synka. Pierwsze sapanie, pierwszy krzyk. Jest też nagrana ostatnia rozmowa telefoniczna jego ma-

my. Jej ostatni uśmiech... I głos pielęgniarki: „Andrzej, jest wszystko w porządku, tylko ona jest nieprzytomna ze szczęścia”.

Andrzej Harwes raz jeszcze ogląda krótki film o szczęściu.

Rodzina zastępcza

Do pogrzebu Justyny Harwes Jaś był w szpitalu.

– Byłem w szoku. Wszystko się zawaliło. Nie wiedziałem, co robić. Chciałem go zabrać ze szpitala. Musiałem też pozatwierać wiele spraw. Katarzyna, siostra żony, zaoferowała pomoc – opowiada.

Dzień po pogrzebie (28 sierpnia) Katarzyna z mężem napisali wniosek do Sądu Rejonowego o wydanie postanowienia w sprawie umieszczenia Jasia w ich rodzinie. „Prosimy o umieszczenie w naszej rodzinie zastępczej małoletniego syna Jana Harwes.

Matka dziecka zmarła. Jan przebywa w szpitalu w Zambrowie. Od państwa decyzji zależy szybkie rozwiązanie sprawy i przydzielenie mi urlopu macierzyńskiego. Chcemy jak najszybciej odebrać dziecko ze szpitala”.

– Zgodziłem się, bo jeszcze nie wiedziałem, że też mogą wziąć urlop macierzyński i co się dokładnie wiąże ze zgodą na rodzi-

Katarzyna z mężem odebrali dziecko ze szpitala i wyjechali z Zambrowa do stolicy. Andrzej Harwes przemyślał wszystko i przeraził się. Już następnego dnia (29 sierpnia) napisał pismo wycofujące wcześniejszą zgodę: „Chcę sam wychowywać i sprawować opiekę nad moim synem Janem w miejscu naszego zamieszkania w Zambrowie.”

Krótki film

nę zastępczą. Sądziłem, że rodzina żony pomoże mi w pierwszym okresie w opiece nad Jasiem – opowiada ojciec.

Przy podpisywaniu zgody, Sąd poinformował go, że konsekwencją umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej jest ograniczenie jego władzy rodzicielskiej. Sąd zdecydował o umieszczeniu Jasia w rodzinie zastępczej „do wyjaśnienia sprawy.”

– Nie myślałem o tym, żeby synka komuś oddać, żeby go ktoś adoptował. Nie jestem pijakiem, ani narkomanem. Sam się nim zaopiekuję. Jestem jego ojcem – powtarza.

Załatwił formalności, związane z urlopem macierzyńskim i 4 września pojechał po Jasia. Sprowadził swoją mamę. Mieszkają razem i opiekują się dzieckiem.

Sąd

Aby do końca wyjaśnić sprawę Andrzej Harwes napisał do sądu wnioszek o wycofanie postanowienia tymczasowego na umieszczenie syna w rodzinie zastępczej. W uzasadnieniu napisał, iż po śmierci żony był w szoku i dlatego zgodził się na pomoc rodziny w zajęciu się kilkudniowym dzieckiem. „Nie sądziłem, że będzie mi zasądzone ograniczenie władzy rodzicielskiej i dziecko zostanie od razu przez sąd umieszczone w rodzinie zastępczej. Czuję się lepiej, wiem, że jestem w stanie opiekować się moim synem. Pomaga mi moja mama. Przeszedłem na urlop macierzyński, a następnie będę na wychowawczym. Jestem bez nałogów, nie piję nie palę. Jestem w stanie wychowywać mojego syna. Jestem wdzięczny rodzinie za okazaną pomoc, ale chcę sam wychowywać syna.”

Przypuszczał, że wszystko będzie drobną formalnością. Otrzymał wezwanie do sądu.

– Rodzina mojej żony oczerniła mnie przed sądem, żeby mi odebrać Jasia. Przecież mam już tylko jego. A teraz sąd skierował mnie na badania, czy jestem zdolny do ojcowskiej opieki – mówi.

Czeka na wezwanie na badania w ośrodku diagnostycznym.

Powody

– To są bardzo bolesne i osobiste sprawy. Chcemy być rodziną zastępczą, bo mamy poważne powody. Próbowaliśmy ugody ze szwagrem, ale on nie chce. Jest

– Nie wiem, czy jest jakieś miasto, gdzie nie pracował. Jest nieodpowiedzialny, w Zambrowie nikt mu nie da pracy. Siostra go utrzymywała. Nie spędzali razem żadnych wakacji, ani świąt. On jej nie kochał. Chyba nie mają żadnego wspólnego zdjęcia, poza ślubnym. Andrzej nie był przy porodzie. Siostra żaliła się, płakała i chciała się rozwieść. A teraz on gra nieszczęśliwego ojca, który chce mieć dziecko – mówi.

Mieszkanie zmarłej Justyny kupiła mama. Po pogrzebie poprosiła Andrzeja, żeby je przepisał na Jasia. Nie przepisał.

– Nie udało mi się pomóc siostrze, chcę pomóc dziecku. Boję się, że jeśli Jasiu zostanie z nim, będzie miał przykre dzieciństwo. Nie chcę, żeby się ludzie nad nim litowali. Wiem, że jest z ojcem, a mimo to próbuję walczyć o Jasia – mówi.

Boi się, że Andrzej sprzeda mieszkanie w Zambrowie i wyjedzie do jakiegoś miasta, gdzie nikt go nie zna.

– Czy to nie są powody, żeby walczyć o to dziecko? – pyta Katarzyna.

– Nie wtrącam się do ich życia, bo mieszkamy daleko i co możemy o sobie wiedzieć? Niech mnie nie oskarżają i moje życie zostawia w spokoju – komentuje Andrzej.

Bez epilogu

W święto zmarłych rodziny nie spotkały się przy grobie Justyny. Na cmentarzu był Andrzej z wózekkiem. Z daleka widziała

O szczęściu

kierowcą, przekonywałam, że powinien pójść do pracy, a my zajmiemy się Jasiem – mówi Katarzyna.

Z mężem, córką i swoją mamą mieszka w Warszawie. Zapewnia, że szwagier, mógłby odwiedzać syna kiedy by chciał. Uważa, że małżeństwo siostry nie było udane. Szwagier dużo czasu spędzał poza domem. Często zmieniał pracę.

go siostra żony i teściowa. Obie płakały.

Andrzejowi skończył się urlop macierzyński i od 12 grudnia przebywa na dwuletnim urlopie wychowawczym.

Jasiu jest bardzo pogodny, zadbany i zdrowy. Waży już 7 kilogramów, ma dwa ząbki. Zaczyna wesoło gaworzyć. Nie wie, że toczy się o niego wojna.

MARIA TOCKA

Nietypowe rekolekcje adwentowe



Radość daje wolność

Coraz mniej uśmiechniętych twarzy na naszych ulicach. Coraz mniej w nas poczucia radości. Dlaczego? Może szukamy radości w świecie bez Boga, w życiu bez Ewangelii i Chrystusa? W takiej sytuacji musimy być smutni!

Chrześcijańska radość to nie ochrypły śpiew pijaka, nie małpie wrzaski uliczników, nie bezwstydnym śmiech prostytutek. Nie miesza my pojęcia radości z przyjemnością. Przyjemność pozostaje w sferze odczuć ciała, radość to przeżycie ducha. Nie można zbierać owoców, zanim nie zasadzi i nie wyhoduje się drzewa. Radość jest owocem miłości. W miarę, jak wzrasta miłość ku Bogu i ludziom, wzrasta prawdziwa radość.

Wystarczy „wyjść z siebie”, ze swego małego „ja”, nastawić się na służbę innym, a radość płynie z serca. Im więcej mamy – tym więcej otrzymamy. Im więcej człowiek się stara sprawiać radości innym, tym więcej sam jej zakosztuje.

Radość wcale nie wynika z posiadania luksusowego domu, czy wygodnie ułożonego życia w

bezdzielnym małżeństwie. Nie stanowi jej także wysokie konto bankowe lub nowoczesny samochód. Nie zasiada ona w wygodnym fotelu i na wysokim stanowisku. Wyrasta z czystego sumienia, rozwija się w klimacie miłości i dobroci wobec innych.

W okresie przedświątecznym zwróćmy szczególną uwagę, by radości nie zagłuszyć, nie przytłumić jej zewnętrznymi zbytecznymi troskami. Uważajmy, aby z przedświątecznej bieganiny nie pozostały nam jedynie zmęczenie i smutek.

Smutek paraliżuje życie – radość je potęguje. Smutek więzi człowieka, radość daje wolność. Smutek sprowadza choroby ciała i duszy, radość leczy. Smutek zaślepia człowieka, radość oświeca.

Po wszystkich udrękach czeka nas radość. Na brzegu wieczności czeka nas Pan. Cierpienie nasze jest krótkie. A radość nasza jest wieczna. Nie może słabnąć nasza wiara, gdy słabnie nasza ręka i serce. Nie darmo jest napisane: „Radujcie się zawsze w Panu”.

ks. dr JAN ŻELAZNY



Dwadzieścia lat temu ówczesny Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Łomży odbudował od podstaw zniszczony dworek w Kurejwie (gmina Grajewo) i powiesił nad gankiem wykuty w brązie napis: „Wiejski dom kultury”. Tablica wisi do dziś. Dworek znów chyli się ku upadkowi. Urząd



Przy zaniedbanym wejściu do dworku sterta śmieci

„Dworska” kultura

Gminy w Grajewie trzy lata temu wymienił zniszczony dach z gontu na nowy z dachówki.

– Czy we wsi jest kultura? – zastanawia się starszy mężczyzna. – A bo ja wiem, najlepiej spytać w sklepie, on najbliżej kultury.

Sklep od siedmiu lat zajmuje połowę dworku. Wcześniej cały dworek stał pusty. Co jest w drugiej połowie?

– Młodzież się dopominała kultury. Gmina wstawiła stół do pingponga i wieżę. Miały być jeszcze meble, komputery, Internet. Ja miałam pilnować wszystkiego i sprzątać. Pilnowałam trzy miesiące, od stycznia do marca. Zapłacili mi za to 500 zł. I powiedzieli, że więcej nie zapłacą, bo nie mają. To nie pilnuję. Raz w miesiącu tylko chodzę sprzątać w czynnie społecznym – opowiada Bogumiła Bogdan.

Klucz do dworku krąży po wsi, od jednego młodego człowieka do drugiego. Pytam o niego w kilku domach, ale

nie mam szczęścia. Dowiaduję się, że jak ktoś chce pograć w pingponga albo urządzić dyskotekę, to go „zamawia” u tego, kto korzystał wcześniej. Tak jest od ponad pół roku.

– Obiecanki cacanki – mówi Artur Miller, lat 18.

Jest rozzaczarowany, bo uwierzył, gdy Urząd Gminy latem obiecywał, oprócz Internetu w dworku, że plac obok dworku wysykuje na boisko, jeśli się włączą i pomogą. Artur z kolegami zaorali i zabronowali plac. Gmina miała posiać trawę i uwałować. Z gminy pies z kulawą nogą się nie pokazał. Na zaoranym placu wyrosły po pas chwasty. Teraz obok zaniedbanego dworku sterczą uschnięte badyle. (MK)

Czekanie na wodę

– Naszej wsi ciężko doczekać udogodnień. Mała jest i na uboczu, to kto by się przejmował – mówi sołtys Milewa (gmina Szczuczyn) Stanisław Malinowski. – Wszystkiego raptem 9 gospodarstw, 6 w zwartej zabudowie i trzy na koloniach.

Gdy kładli asfalt do Bzur prosił, żeby kilometr do Milewa też położyli. „Dajcie po 500 zł z gospodarstwa”, usłyszał. Ludzie się nie zgodzili i do dziś tłuką się po żwirówce. W tym roku miał być doprowadzony wodociąg i też się opóźnia. Na szczęście, wody w studniach nie zabrakło, choć latem każdy szorował po dnie wiadrem, żeby dobytek napoić. Gmina obie-



Stanisław Malinowski przy swojej studni

cuje, że w przyszłym roku już na pewno się doczekają. „Wierzyć, czy nie?”, zastanawia się sołtys. (MK)

„Grajewianie” zapraszają

Miejski Dom Kultury w Grajewie ogłosił nabór kandydatów do reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca „Grajewianie”.

– Zapraszamy dziewczęta i chłopców w wieku 9 – 12 lat, lubiących tańczyć i śpiewać. Na razie rejestrujemy chętnych. Gdy zbierze się odpowiednia ilość kandydatów, zorganizujemy przesłuchanie i sprawdzenie umiejętności. Z każdym będziemy się umawiać na konkretny termin – mówi Joanna Kochańska-Szabat, kierowniczka i choreograf zespołu. Zgłoszenia i szczegółowe informacje: Miejski Dom Kultury, tel. 086 272-29-91.

W przyszłym roku „Grajewianie” świętują 20 lat obecności na estradach. (MK)

Słuchają mistrzów

Uczeń Zespołu Szkół w Nieckowie Karol Bzura wygrał ogólnopolski konkurs plastyczny pt. „Słucham Mistrzów. Dobrze wybieram” w ramach Ogólnopolskiej Kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł 2006”. Powtórzył sukces z 2005, kiedy jako uczeń Gimnazjum w Szczuczynie również wygrał podobny konkurs. Wśród nagrodzonych uczniów szkół ponadpodstawowych znalazły się też Agnieszka Fądrawska i Katarzyna Alicka, a szkół podstawowych Ada Tyszcza, Joanna Markowska, Adrian Wasilewski i Adrianna Komosińska ze Szczuczyna. Klasy V i VI Szkoły Podstawowej w Szczuczynie otrzymały w nagrodę zestaw słuchowisk o tematyce profilaktycznej. (MK)

Nowa kadencja, stare pobory

8 040 zł brutto będzie zarabiał burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz w nowej kadencji. Czyli dokładnie tyle samo, co w starej, zdecydowali radni Grajewa na posiedzeniu 5 grudnia.

Podatki (prawie) po staremu

W Grajewie prawie nie zmieniają się podatki od nieruchomości na rok 2007. Stawki podatku od pojazdów wzrastają o 1,9 proc.

Skośnie na Skośnej

Dwudziestolatka, pijana (1,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu) i bez prawa jazdy, prowadząca fiata Ducato, nie wyrobiła się na zakręcie na ul. Skośnej w Grajewie i rozbiła auto o jeden z domów.

Szałas przy bloku

Bezdomny wybudował sobie szałas przy ścianie jednego z budynków na ul. Elckiej w Grajewie. Ukrywa się przed Strażą Miejską, która nigdy nie może zastać go w „domu”.

Nowi w spółkach

Krzysztof Zamojski, Aneta Pieńczykowska i Bronisław Chełmiński są nowymi przedstawicielami burmistrza Grajewa w Radzie Nadzorczej Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Grzegorz Janczelewski, Barbara Dąbrowska i Andrzej Różalski reprezentują burmistrza w Radzie Nadzorczej Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Wice

„Agrobiznesmenem”

Wiceprezes Mlekpola Sławomir Olszewski został uhonorowany tytułem „Agrobiznesmen Roku 2006”, przyznawanym przez kapitułę miesięcznika „AgroBiznes”. (MK)

To straszne, kiedy człowiekowi potrzebna jest do życia klepsydra

Na tablicy przy sklepie w Jeziorku, obok różnych ogłoszeń, klepsydra: „Marcin... odszedł do Pana przeżywszy 17 lat...”.

– Nikt nie chciał wierzyć – mówi właścicielka sklepu Krystyna Śliwka. – Pamiętam go od dziecka. Grzeczny, spokojny chłopiec.

Sołtys Andrzej Wykowski mieszka spory kawałek od domu Marcina. Zanim dotarła do niego prawda, nasłuchiwał się domysłów. Jedni mówili jedno, drudzy drugie.

– Siedemnaście lat to sam kwiat życia. Ale wiedać nie mógł go unieść i nie nam teraz sądzić – mówi.

Marcin uczył się w szkole zawodowej, a praktykę odbywał w Ochotniczym Hufcu Pracy w Łomży.

– Otwarty, grzeczny, koleżeński. Chwalili go wychowawcy i pracodawca – mówi Grażyna Dembek, komendant Hufca. – Udzielał się we wszystkich imprezach oświatowych, a szczególnie w kółku teatralnym.

Właśnie w tym roku podczas wojewódzkiego Amatorskiego Przeglądu Twórczości Artystycznej Młodzieży OHP w Suwałkach, teatr z Łomży, w którym wystąpił także Marcin, zajął drugie miejsce.

W nagrodę z innymi kolegami, podczas minionych wakacji wyjechał na międzynarodowe warsztaty teatralne do Niemiec. Nagrodą był też dla niego udział w czerwcowej Ogólnopolskiej Pielgrzymce Młodzieży i Kadry OHP do Częstochowy i wycieczka do Zakopanego. Za tzw. społeczną postawę niejednokrotnie otrzymywał pochwały.

W ubiegłym roku młodzież z Hufca wystawiła jasełka. Grał także Marcin.

W czwartek, 7 grudnia, umówili się po lekcjach całą grupą na piątkową próbę jasełek 2006. Po południu Marcin pojechał do domu. Długo nie wychodził z ła-

zienki. Młodsza siostra znalazła go martwego...

Zostawił dwie kartki: do rodziców. I do dziewczyny.

– W życiu nie zrobiłbym takiej głupoty przez dziewczynę! – stanowczo ocenia kolega. Nie chce się przedstawić, żeby rodzice Marcina nie mieli do niego pretensji, że tak mówi. – Dziewczynę znał miesiąc, może trochę dłużej. Kiedyś o niej wspominał, ale gdy zaczęliśmy podpytywać, zaraz uciał,

byśmy razem i zagrałby znowu w jasełkach. Nie mogę się po tym pozbiierać, bo może to moja wina, że nie miał z kim pogadać?

– Nikt z wychowawców, nikt z koleżanek i kolegów nie zauważył w jego zachowaniu nic zaskakującego. Teraz każdy pyta: dlaczego? – mówi Grażyna Dembek, komendant Hufca OHP.

– Wciąż widzę go, jako chłopaka pełnego werwy, uśmiechniętego – mówi Henryk Krajewski, dy-

Przed komputerem często siadał Marcin. Jego tragiczna śmierć wywróciła ten cały „porządek rzeczy” w tym nie całkiem uporządkowanym świecie.

Zdzisław Dobrowolski był wychowawcą Marcina od klasy czwartej do szóstej Szkoły Podstawowej w Jeziorku.

– To była wyjątkowa klasa – wspomina. – Dobra w nauce i pod względem zachowania. Jako wychowawca miałem wielką satysfakcję. Marcina zawsze pamiętałem jako grzecznego chłopca. Teraz mam go przed oczami...

Spotkali się w Łomży, dzień przed jego śmiercią. Szedł z kolegami. Jak zwykle powiedział „dzień dobry”.

– Po raz ostatni... W sytuacji tragedii mówi się, że wszyscy w jakimś stopniu jesteśmy winni. Chyba tak właśnie jest, bo zawsze czegoś nie widzimy albo nie chcemy widzieć – mówi Zdzisław Dobrowolski.

Przed sklepem w Jeziorku młody mężczyzna wpatruje się w

klepsydrę z imieniem i nazwiskiem Marcina.

– Wszystko czarno na białym! – mówi i zapala papierosa. – Ludzie teraz wielce się roz dyskutowali. Niech dyskutują! Może zwrócić uwagę na swoje życie i to, co się wkoło nich dzieje. To umarli otwierają oczy żywym. Nie przedstawie się, bo ja też otworzyłem oczy dopiero po jednej tragicznej śmierci w mojej rodzinie. To straszne, kiedy człowiekowi potrzebna jest do życia klepsydra.

x

W Jeziorku, w poniedziałkowe południe, życie ruszyło za konduktem pogrzebowym. Potem do kościoła i na cmentarz w Piątnicy. Znad grobu zawróciło do Jeziorka. Poszło do sklepu, kupiło chleb i poszło przez swoją drogą. Bo jutro też będzie dzień...

JOANNA RADOŃSKA



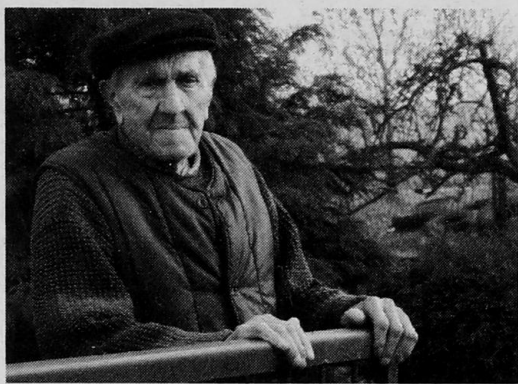
Mogilę Marcina przyprószył śnieg...

Klepsydra

że to jego sprawa. Nigdy go z nią nie widziałem. Nawet nie wiem, jak ma na imię. Od początku zrobił z tego wielką tajemnicę. Ale nie zauważyliśmy, żeby z tego powodu życie nagle zaczęło go uwierać, jak przeczytałem w jednej książce. Z drugiej strony rozumiem Marcina. Miłość może ściąć nawet Waligórę, czy Wyrwidęba, jak też przeczytałem. Sam kiedyś płakałem przez dziewczynę. Ale już na drugi dzień poszliśmy z kumplem na dyskotekę i problem zaraz się rozwiązał. Szkoda, że Marcin nie powiedział mi, co i jak, bo poszli-

rektor Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP w Łomży. – Trudno wytłumaczyć, dlaczego młody człowiek nagle nie znajduje sensu życia, którego tyle ma przed sobą. Ale wszystko ma swoją przyczynę i jakąś tajemnicę.

Ochotniczy Hufiec Pracy uczy nie tylko zawodu. Środowiskowa świetlica OHP otwarta jest dla wszystkich. Z sali komputerowej, czytelnicy, siłowni może korzystać młodzież z całego miasta. Do wyboru zajęcia w kołach zainteresowań. Młodzieży nigdy tu nie brakuje.



Bolesław Sarnacki

Ludzie nie potrafią obchodzić się z demokracją. Chociaż siedzą na koniu, trzymają lejce i nareszcie sami mogą nim kierować, więcej się kłócą, niż budują – mówi Bolesław Sarnacki ze wsi Żebry (gm. Kolno), lat 92, najstarszy samorządowiec Podlaskiego. – Żal, bo za moich czasów też siedziało się na koniu i trzymało lejce, ale kto inny konia prowadził.

Za jego czasów siedzibą gminy było pobliskie Lachowo. Gdy w 1941 roku wkroczyli do

Demokracja na koniu

Polski Rosjanie, podzielili gminę na jeszcze dwie: Kumelsk i Okurowo, „żeby władza była blisko obywatela”. W 1946 roku polska władza ludowa wróciła do przedwojennego podziału administracyjnego. Był to również rok rozpoczęcia samorządowej pracy Bolesława Sarnackiego.

Został przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej. Pewnie „nie doszło tam, gdzie nie trzeba”, że „Bury” to jego akowski pseudonim i coś w nowej rzeczywistości może mu się nie podobać. Zaczęły się czasy obowiązkowych dostaw i podatków.

– Człowiek stawał oko w oko z prawem i ludzką biedą, oko w oko z tymi, których znał – wspomina Bolesław Sarnacki. – Gmina wysyłała zawiadomienia i miała zadanie ściągać to, co państwu należne. Przyjeżdżali poborcy z tytułami wykonawczymi. Jako przewodniczący GRN miałem prawo odsunąć egzekucję

na 2 – 3 miesiące. Podań było od czorta. Kiedyś polecili zabrać 4 gospodarstwa za państwowe długi w Truszkach Patorach i Kowalewie. Powiedziałem, że nie wykonam, bo znam sytuację tych ludzi. Przyjechali z Białegostoku. W Truszkach zobaczyli na własne oczy słomę zamiast łóżka, „oberwaną” stodołę, czworo głodnych dzieci. Do Kowalewa już nie chcieli jechać. Zawiesili podatek. Władza okazała wielkie dobro na pokaz.

Chłopi nie chcieli wstępować do PZPR. Na przekór zapisywali się do ZSL, „przerobionego” z PSL, bo zawsze Witos był dla wsi ważny. Sekretarz komitetu powiatowego PZPR w Kolnie był z tego bardzo niezadowolony. Bolesław Sarnacki, który także należał do ZSL, wciąż miał od niego „napominki”: musi wpłynąć na chłopów, „żeby z tym przestali”. Ani myślał.

Z sekretarzem wkrótce znowu było spięcie. Pewien gospodarz chciał, żeby Bolesław Sarnacki zatrudnił w gminie jego córkę. Odmówił. Sekretarz poskarżył się przewodniczącemu powiatowej rady narodowej w Kolnie. Była rozmowa. Protegowana odeszła z kwitkiem.

O budżecie gminy decydował powiat i wskazywał, na co pieniądze mogą być przeznaczone.

– To były czasy samorządu ze związanymi rękami – mówi Bolesław Sarnacki. – Dzisiaj jest wolność z podziałami, kłótniami i aferami. Ale trzeba mieć nadzieję, że ten koń, na którym siedzimy, pójdzie kiedyś w dobrą stronę.

Na niby i na prawdę

– Jeżeli w tygodniu kilka interwencji domowych dotyczy tej samej miejscowości, można mieć pewność, że to Borkowo – mówi nadkomisarz Jacek Lorek, komendant powiatowej policji w Kolnie.

Borkowo przoduje na jednej liście, ale są także inne. Ostatnio zapanowała „moda” na próbę wyłudzenia dokumentacji geodezyjnej! Pod tym względem wyróżniają się gminy Grabowo i Kolno.

Pomysł jest prosty. Oto dwa prywatne lasy, przez które prowadzi niewidoczna miedza. Właściciele dogadują się, że jeden drugiemu wytnie drzewo. „Poszkodowany” powiadomi policję, że sąsiad wszedł na jego teren. Sąsiad będzie zaprzeczał, bo przecież wyciął na swoim. Obaj nie mają dokumentacji geodezyjnej. Nie pozostaje więc nic innego, jak jej sporządzenie. Tak obaj właściciele lasów próbują zdobyć wyrys na koszt państwa.

Kolno też ma swoje „policyjne” miejsca: park, ul. 11 Listopada i okolice przedszkola przy ul. Witosza. Tu zbiera się nie tylko tzw. dorosły element, ale także młodzież, żeby zapa-

lić, wypić i pokrzywić. „Przy okazji” poleci szyba, k a w a ł e k chodnikowej płyty.

Ostatnio posypały się mandaty za picie alkoholu w miejscu publicznym.

– Przekonałem nowe władze Kolna do utworzenia straży miejskiej i zakupu fotoradaru – mówi komendant Jacek Lorek. – Ale przede wszystkim trzeba zająć się młodzieżą, przysparzającą coraz więcej problemów. Mam pomysł. Na razie muszę omówić go z władzami miasta i tymi, którzy będą chcieli mnie w tym wspierać.



Komendant powiatowej policji w Kolnie nadkomisarz Jacek Lorek



Wizytówka

W ubiegłym roku pisaliśmy o obskurnej dekoracji w centrum Stawisk, przy krajowej drodze na Mazury. Nic się nie zmieniło. Czytelnicy „Kontaktów” dopatrzyli się, że ze wstydu za władze miasteczka, orzeł próbuje odlecieć z tablicą, na której jest wymalowany. Właśnie już oderwał kawałek.

Początek z wojewodą

Wojewoda podlaski Jan Dobrzyński (PiS) przyjechał do Kolna, aby osobiście pogratulować Andrzejowi Dudzie (PiS), dyrektorowi swojego gabinetu, zwycięstwa w wyborach burmistrza. Powiedział, że Podlaski Urząd Wojewódzki traci jednego z najlepszych urzędników, za to Kolno zyskuje „świetnego burmistrza”.

Piłka sołtysa

„Mamy boisko, nie mamy drużyny LZS”, mówi Krzysztof Białobrzewski, sołtys Obiedzina (gm. Kolno) i zachęca młodzież do wspólnego kopania. Zapowiada, że sam da przykład.

Wygodniej

Przystosowany do przewozu niepełnosprawnych autobus szkolny kupiła gmina Turośl. 180 tysięcy złotych to pieniądze z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a 194 tysiące z budżetu gminy.

Po roku śledztwa w sprawie nadużyć finansowych w Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól w Grajewie, Prokuratura Okręgowa w Łomży nadal jego wyniki określa jako „wstępne”.

– Według wstępnych ustaleń, niektórzy spośród pracowników SM Mlekpól w ostatnich latach dokonywali bezpodstawnych wypłat udziałów członkowskich, a także w szeregu wypadków zawyżali należności dostawców za mleko – mówi nadzorujący śledztwo prokurator Tomasz Iwanowski.

gował wynik „pozaklasowy” na klasę extra, ustalił prokurator. Podejrzany częściowo przyznał się do winy.

„Kontaktom” powiedział, że, owszem, dokonywał korekt, żeby „pomóc rolnikowi”, ale nigdy bez wiedzy „góry”. Jeśli „góry” nie było na miejscu, telefonicznie kontaktował się i uzyskiwał „błogosławieństwo” dla tej czy innej korekty.

Wypłaty nienależnych udziałów odbywały się bądź na podstawie sfalszowanych dokumentów, bądź bez żadnej dokumentacji.

uczestniczyło, były to działania nielegalne, niezgodne ze statutem Spółdzielni i obowiązującymi przepisami, podkreśla prokurator Iwanowski.

Na pytanie, jaki konkretnie był to „krąg osób”, prokurator, zasłaniając się dobrem śledztwa mówi, że „bardzo znaczny”. „Nie potwierdza ani zaprzecza”, czy wiedziała o wypłatach udziałów i korektach kadra zarządzająca, stojąca w hierarchii firmy wyżej od podejrzanych. Nie mówi, czy nieprawidłowości wynikały z zaniedbania nadzoru lub niewydolno-

stania z takiej pomocy i wręcz do tego zachęceni przez pracowników Spółdzielni. „Dwa lata temu było to legalne, a teraz jest przestępstwem?”, pytają. Według prokuratora Iwanowskiego, w śledztwie nie uzyskano takich lub podobnych, zeznań. Po ujawnieniu afery rolnicy zwracają, na wezwanie Mlekpól, nielegalnie wycofane udziały, godząc się na potrącania z wypłat za mleko. Czyli poniekąd przyznają się do winy. Według prokuratury, każda sprawa będzie oceniana indywidualnie. Niektórzy rolnicy mogą

Nielegalne wypłaty udziałów i korekty klasy mleka w grajewskim Mlekpole były masowe. O niezgodnych z prawem praktykach wiedziały setki osób

Dwoje do bicia

Zarzuty popełnienia przestępstwa „na obecnym etapie” prokurator postawił byłej pracownicy księgowości Krystynie K. i byłemu dyrektorowi ds. skupu mleka Zdzisławowi K. Oboje złożyli wyjaśnienia w śledztwie. Krystyna K., według prokuratury, dokonywała nielegalnych wypłat udziałów (w czasie 2 lat – 2,5 mln zł) oraz popełniała oszustwa, związane z fałszowaniem dokumentacji. Nie przyznała się do winy. Zdzisław K. nielegalnie dokonywał tzw. korekt klasy mleka. Jeśli dostawca, oddający mleko w klasie extra miał „wpadkę”, czyli laboratorium zakładowe stwierdziło mleko „pozaklasowe” lub w klasie pierwszej, groziła mu obniżka zapłaty o połowę. Dla dużych gospodarstw mleczarskich każda „wpadka” oznaczała katastrofę finansową. Zdzisław K. nielegalnie kory-

Przynajmniej prowadzący śledztwo nie znaleźli w wielu przypadkach żadnego śladu w dokumentach. Według statutu Spółdzielni, wycofać udziały może tylko ten, kto przestał być jej członkiem. Wycofujący powinien złożyć stosowne podanie do Zarządu do końca roku kalendarzowego. W połowie następnego roku wniosek zatwierdza Zebranie Przedstawicieli. Od tego momentu Spółdzielnia wypłaca udziały... w 5 lat! Prowadzący śledztwo ustalili, że udziały były wypłacane poza tą procedurą setkom rolników. Nie tylko tym, którzy przestali dostarczać mleko. Także czynnym dostawcom.

Bez względu na to, jak dużo ludzi wiedziało o obu praktykach bądź w nich bezpośrednio

ści statutowych organów władzy Spółdzielni. Te kwestie muszą pozostać tajemnicą „dla dobra śledztwa”, które nadal się toczy, stwierdza Iwanowski. Na pewno na dwojgu podejrzanych się nie skończy. Być może jeszcze w tym roku postawione zostaną zarzuty kolejnym podejrzany, zapowiada.

Setki rolników nadal pozostają w nieświadomości, czy są współwinni przestępstwa, czy nie. Są rozżaleni, czują się skrzywdzeni „bałaganem w spółdzielni”. Z moich rozmów z wieloma z nich wynikało, iż byli przekonani, że wycofanie części udziałów w trudnych sytuacjach życiowych było legalne. Co ciekawe, niektórzy mówili, że byli informowani o możliwości skorzy-

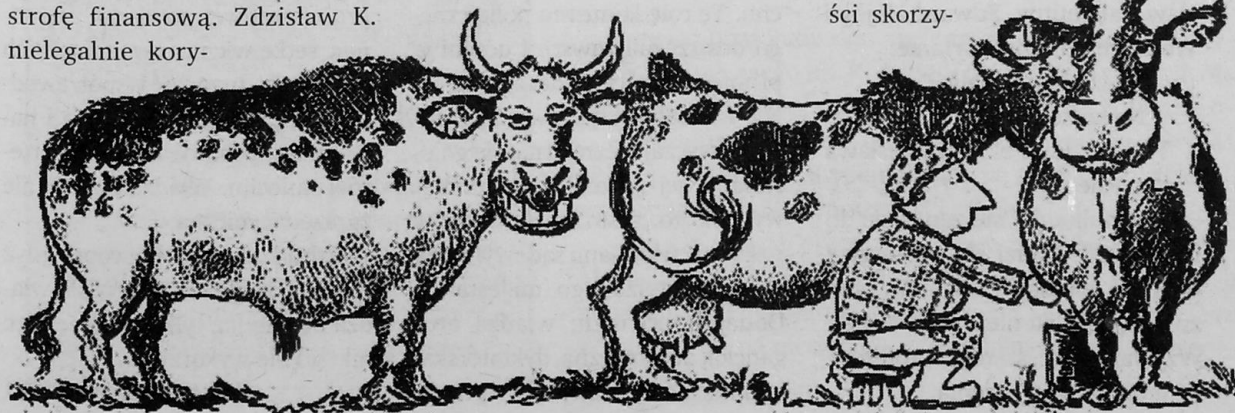
otrzymać zarzuty współudziału w przestępstwie.

To, że rolnicy zwracają „lewe” udziały, nie musi znaczyć „przyznania się”. Znaczy raczej podporządkowanie się wymogom Spółdzielni, z którą są związani dostawami mleka i pożyczkami inwestycyjnymi.

Prokuratura nie wypowiada się na temat motywów, które kierowały Krystyną K. i Zdzisławem K. w działaniach na szkodę spółdzielni. „Na obecnym etapie” śledztwa nie jest to raczej chęć zysku, bowiem żadne nie otrzymało zarzutu przyjęcia korzyści materialnych za nielegalną wypłatę udziału lub dokonanie „korekty”, czyli sfalszowanie klasy mleka.

Dotychczasowe ustalenia potwierdzają to, o czym w Mlekpole było głośno od lat: kto miał „dojścia”, mógł po znajomości wycofać udziały, czyli zamrożoną gotówkę bez 5 lat oczekiwania lub „załatwić” poprawienie wyniku badania laboratoryjnego mleka. Wydaje się, że to, co było „marginesem nieprawidłowości”, w pewnym momencie wymknęło się spod kontroli. Pytanie tylko, czyje?

JOANNA WILK



Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu: Dnia 18 października 1951 r. Prokurator miasta Zabrze postanowił zastosować wobec Józefa Grabowskiego jako środek zapobiegający areszt tymczasowy.

Uzasadnienie:

Józef Grabowski jest podejrzany o przestępstwo z art. 111 § 1 k. k. popełnione w ten sposób, że dnia 3. XI. 1951 r. w Zabrzu znieважаł Generalissimusa Stalina, opowiadając kawał skierowany pko Generalissimowskiemu Stalinowi”.

Pięć lat wcześniej, pod koniec 1946 roku, UB zabrało z ulicy męża Janiny Musiłowej z Torunia, który przesiedział w areszcie 4 miesiące za dwa dowcipy: „Pozamykają wszystkich zezowatych, bo krzywo patrzą na rząd” i „Pozamykają wszystkich rudych, gdyż są za mało czerwoni”.

Co tam jednak czas „błędów i wypaczeń”? Oto w „okresie socjalistycznej odnowy”, w roku 1984, Eugeniusz Kożuchowski z Polczyna Zdroju za „Elegię o księdzu Popiełuszcze” skazany został przez Sąd Rejonowy w Białogardzie na trzy miesiące ograniczenia wolności.

„Żartowniś” z Torunia już nie żyje.

Józef Grabowski z Zabrze opowiadał mi takie wice, które wycinał władzom ZSRR, że nawet wypłaciły mu odszkodowanie za „niesłuszne aresztowanie w 1945 roku” w Stanisławowie.

Eugeniusz Kożuchowski, który już w 1957 roku za igrze polityczne przesiedział 2 tygodnie w Komendzie Wojewódzkiej i 4 tygodnie w Areszcie Śledczym w Koszalinie, czyli był zaprawiony w „dowcipaskim” boju, wyrok z lat osiemdziesiątych kwituje w tym samym tonie:

„Za to, że elegię układałem

Trzy miesiące ograniczenia dostałem

I sto pięćdziesiąt godzin odrobku pańszczyzny

Dla dobra i chwały socjalistycznej ojczyzny”

Dowcip polityczny przetrwał najcięższe okresy, wytrwał, rozrósł się w całe serie i można dziś w oparciu o niego studiować całą historię władzy i socjalizmu”. Zdanie to jest także



Zakazany wic

Motto:

– Co to jest? Króciutki, malutki, pomaga w siedzeniu.
– Polityczny wic!

uzasadnieniem, tyle że projektu... budowy pomnika, poświęconego dowcipowi politycznemu, który trzy, cztery lata temu ogłosił jeden z autorów wydawnictwa „Przedświt”.

Dowcip przetrwał, gdyż ludzie, niezależnie od epoki, wieku, płci, wykształcenia, majątku, poglądów, wyteżali pamięć, by napotkanemu znajomkowi szepnąć coś dla „śmiechu” i pośmiać się z nim. Zwłaszcza w ciężkich, smutnych czasach. Bo kogo „cieleco” nie nastroiło w czasach Bolesława Okrutnego (Wymień władców PRL – Bolesław Okrutny, Władysław Bałamutny, Edward Hojny i Wojciech Zbrojny), pytanie:

– Na co umarł Stalin?

– Na szczęście!

Albo kpina z okresu Wiesława Bałamutnego:

Gomułka dał się zamrozić do roku 2000. Budzi się z letargu i prosi o salceson, kaszanke oraz zwyczajną. Nikt nie wie, co to jest. Wzywają więc starego profesora od technologii żywienia.

– To jest to – odpowiada profesor – co jedzą ci komuniści z rezerwatu.

Albo „kogucik” z epoki Wojciecha Zbrojnego:

– Czy wiesz, że Wałęsa próbował popełnić samobójstwo?

– Nie. A co mu się stało?

– Nic. Nie zastali go w domu.

Dowcip polityczny przetrwał, gdyż pozwolił na chwilę zapomnieć o strachu, ujść nabrzmiałej złości, zapisać sobie z największych tego świata. Słowem: rozładowywał niejedną beczkę społecznego prochu. Tę rolę komizmu politycznego dostrzegali zawsze i uczeni w piśmie, i prości zjadacze chleba. Nie widziała jej tylko władza, która zazwyczaj niezmiernie się gniewała, a jej „przedłużone ramię” wybijało go często ludziom z głów pałkami i wyrokami sądowymi „za zbrodnię zelżonego majestatu”. Dodajmy od razu: władza arogancka, despotyczna, dyktatorska, totalitarna. Za nic jej były wywody

profesorskich autorytetów, którzy w komizmie politycznym, dostrzegali „wewnętrzny regulator, osłabiający napięcie nieuchronnie powstające w działalności politycznej, służący integracji, nieraz ośmieszając. W rzeczywistości i wzmacnia autorytet, pozycję, szanse strony wyśmiewanej, i w tym celu jest rozwijany”. Powiedzmy: bywa. I zależy to znowu od systemu władzy. „Pojawienie się postaci polityka w kontekście komycznym jest z reguły dowodem jego rangi. Zwłaszcza w systemie demokracji parlamentarnej i w zakresie polityki międzynarodowej jest to rodzaj politycznego wyróżnienia, nawet gdy komizm ten uprawiany jest przez przeciwników”. Tak pisał we „Wspólnocie śmiechu” Kazimierz Żygulski i analizę na przykładach zakończyć musiał, w przypadku Polski, na latach... międzywojennych.

„Systemowy” niuans dowcipu nie uszedł uwadze kpiarzy:

– Wiesz, zbieram dowcipy o sobie – mówi prezydent USA do sekretarza generalnego KC KPZR.

– Ja też zbieram. A ile już masz?

– Prawie cały zeszyt. A ty?

– A ja cały łagier.

Dowcip polityczny był zawsze wspaniałym orężem każdej opozycji. Dlaczego tak szczególnie bujnie rozkwitał w Polsce, wyjaśniał w epoce Gierka „osobiście”:

– Wymień wyznania w Polsce.

– Prawosławie, gierkokatolicyzm i 30 milionów protestantów.

Podteksty odczytuje się prze różnie, na tym zresztą zasadza się subtelny żart polityczny, „oczyszczający”, „wentylowy”. Dlatego pozwolę sobie na ostateczną tezę: mądra władza, zamiast tysięcy kapusiów, prowokatorów, ubeków, esbeków, sprzedajnych sędziów i prokuratorów, powinna zatrudniać setkę wicmenów, zmusić ich do pisania, urządzić współzawodnictwo, przepisać na czysto i natychmiast pchać w teren kolporterów śmiechu. Władza mądra, ale zarazem cyniczna.

Zdradzam ten koncept, gdyż mam nadzieję, że nad Wisłą władza będzie już tylko mądra, więc nikt go nie wykorzysta.

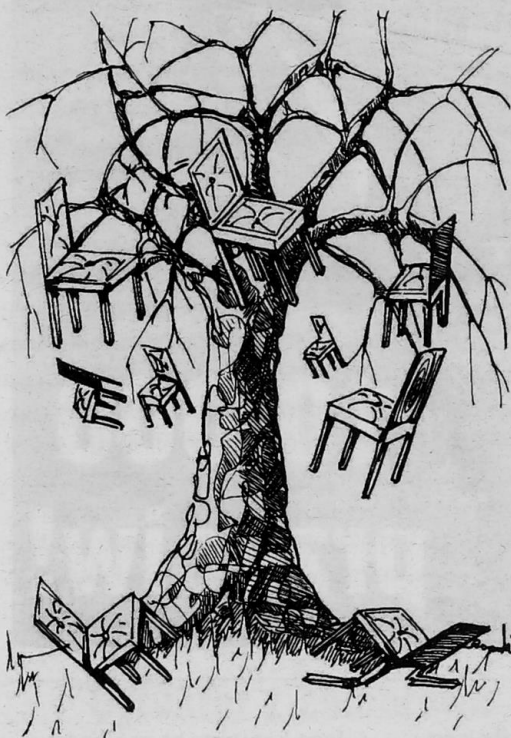
WŁADYSŁAW TOCKI



Powiat wysokomazowiecki

BLISKIE KONTAKTY

Rozmnożone głosy



Dariusz Wnorowski ze Starej Litewki nie jest radnym Rady Gminy Kulesze Kościelne, a mieszkańcy Starej Litewki i Kulesz Litewka będą raz jeszcze wybierać radnego, postanowił Sąd Okręgowy w Łomży.

Z okręgu wyborczego nr 8 w gminie Kulesze Kościelne o mandat radnego ubiegało się trzech kandydatów: Dariusz Wnorowski (Stara Litewka), Danuta Wnorowska (Kulesze Litewka) i Waldemar Frankowski (Stara Litewka). Wygrał Dariusz Wnorowski, uzyskując 38 głosów. Pozostali kandydaci mieli 34 i 25 głosów.

Przy analizie wyników głosowania okazało się, że frekwencja w okręgu nr 8 jest najwyższa w gminie i wynosi 82,52 proc., czyli do urn wyborczych z obu wsi nie poszło tylko 25

uprawnionych do głosowania. Było to niemożliwe, bo kilku mieszkańców wsi wyjechało, niektórzy nie byli na wyborach ze względu na stan zdrowia. Dodatkowa niepewność zrodziła się u kandydatów Danuty Wnorowskiej i Waldemara Frankowskiego, kiedy dowiedzieli się, że w sąsiednim okręgu nr 7 wyborcy otrzymywali karty do głosowania z tymi samymi nazwiskami kandydatów na radnych. Mogli zatem głosować na radnego z okręgu nr 8.

Sąd Okręgowy w Łomży uznał, iż głosowanie wyborców z okręgu nr 7 na karty do głosowania z okręgu nr 8 miało wpływ na wynik wyborów. Sąd unieważnił wybór radnego i postanowił o ponownych wyborach w okręgu nr 8, obejmującym wsie Stara Litewka i Kulesze Litewka.

Waldemar Frankowski, kandydat na radnego ze Starej Litewki, zapowiedział, iż będzie znowu kandydował. Wybory w przyszłym roku. (m)

Złota Tarcza

Prezes Zarządu Grupy Kapitałowej Mlekovita Dariusz Sapiński, uhonorowany został Złotą Tarczą Agrobiznesmena 2006 i jest laureatem XVI edycji Konkursu miesięcznika AgroBazar. Mlekovitę, największą w Polsce mleczarską grupą kapitałową pod względem skupu i przetworu mleka oraz sprzedaży produktów mleczarskich, stworzył prezes Sapiński.

Wójt odznaczony

Wójt gminy Wysokie Mazowieckie Henryk Wyszyński został uhonorowany srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju” nadanym przez Ministra Obrony Narodowej. Medal na sesji Rady Gminy wręczył komendant WKU w Zambrowie ppłk. Ryszard Zieliński.

Stary burmistrz i stara gaża

Wynagrodzenie nowego (jednocześnie poprzedniego) burmistrza Wysokiego Mazowieckiego Jarosława Siekierko nie uległo zmianie. Na rękę burmistrz otrzymuje 5 400 złotych.

Świąteczny konkurs

Konkurs na „Najładniejszą świąteczną dekorację posesji” ogłosiła Rada Miasta Wysokie Mazowieckie. Zgłoszenia można składać do 20 grudnia w Urzędzie Miasta. Świąteczne dekoracje oceni od 27 grudnia 2006 r. do 7 stycznia 2007 r. komisja, powołana przez Radę Miasta.



Koło Reportera z opiekunką Małgorzatą Kamińską-Pliszką

Milcząca historia

Koło Reportera Liceum Ogólnokształcącego w Wysokim Mazowieckim otrzymało grant z Polsko Amerykańskiej Fundacji Wolności w konkursie Równać szanse 2006. Pieniądze przeznaczone zostaną na realizację projektu „Milcząca historia”. Fundacja przekazała Kołu 7000 zł. Drugie 7000 dołożyli burmistrz Jarosław Siekierko, starosta Bogdan Zieliński i Rada Rodziców. Planują kupić kamerę cyfrową.

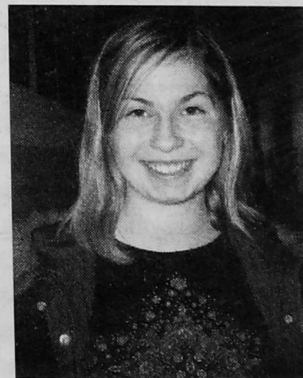
– Uczniowie będą poznawać i opisywać historię najstarszych grobów na cmentarzu parafialnym w Wysokim Mazowieckim i historię cmentarza żydowskiego. Planują rozmawiać z najstarszymi mieszkańcami. Z zebranego materiału stworzymy krótki film i wydamy broszurę – mówi Małgorzata Kamińska-Pliszka, opiekunka Koła Reportera.

Stypendystka premiera

Izabela Jamiołkowska, uczennica maturalnej klasy Liceum Ogólnokształcącego im. K. Jagiellończyka w Wysokim Mazowieckim jest tegoroczną stypendystką Prezesa Rady Ministrów.

Stypendium premiera otrzymało 109 uczniów z Podlaskiego, a 4238 z całej Polski. Stypendystami są uczniowie, którzy uzyskali najwyższą średnią ocen w swojej szkole.

– Do ulubionych przedmiotów należą biologia, chemia i fizyka. Ale najbardziej kochana jest chemia. Nie jestem kujonem, bo nauka przychodzi mi dość łatwo. Nie wkuwam, tylko staram się rozumieć. Wybieram się na medycynę, chciałabym zostać lekarzem – powiedziała Izabela.



Ponad 10 tysięcy internautów z zagranicy zaapelowało do premiera Jarosława Kaczyńskiego o wyznaczenie przebiegu trasy Via Baltica w Podlaskiem w oparciu o „Strategiczną Ocenę Oddziaływania na Środowisko”.

Do przeprowadzenia „Strategicznej Oceny” dla korytarza drogowego Via Baltica rząd polski zobowiązał się wobec Rady Europy w 2003 roku. Według zlecenia Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, opracowanie za ponad milion złotych, ma być gotowe jeszcze w tym roku.

Organizacje ekologiczne jednak biją na alarm. Ich zdaniem, polskie władze nie wywiązują się z zobowiązań. Z jednej strony zarządca drogi wydaje pieniądze na kosztowne analizy, a z drugiej prowadzi szeroko zakrojone prace budowlane na drodze krajowej nr 8, czyli metodą faktów dokonanych forsuje przebieg trasy przez Białystok. Po co wobec tego analizy za milion złotych?

– Wstępne wyniki „Strategicznej oceny” pokazują, że Via Baltica wzdłuż drogi nr 8 to jedno z najgorszych rozwiązań, którego w dalszych pracach w ogóle nie powinno się brać pod uwagę – tłumaczy Anna Roggenbuck z Polskiej Zielonej Sieci i organizacji Bankwatch Network, monitorującej publiczne wydatki na ochronę środowiska.

Budowa obwodnicy Augustowa, która według ekologów spowoduje nieodwracalne straty w dolinie Rospudy, ma ruszyć jeszcze w tym roku, bez względu na wyniki analiz. Tymczasem, zdaniem „zielonych”, z dużym prawdopodobieństwem eksperci wybiorą wariant, który może Dolinę Rospudy ominąć! Dlatego internauci w swoim apelu domagają się od premiera rządu RP wstrzymania prac na „ósemce” do momentu, gdy ich zasadność udowodnią oficjalne wyniki „Strategicznej Oceny”. Czy premier może wstrzymać te inwestycje?

– Premier może i powinien, kierując się odpowiedzialnością wobec polskich podatników oraz Rady Europy, wstrzymać wszelkie prace do momentu zakończenia „Oceny Strategicznej” – uważa Małgorzata Znaniecka z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków. (MK)

Po co ocena oddziaływania na środowisko za milion złotych, kiedy przebieg trasy Via Baltica jest wyznaczany faktami dokonanymi?



Powrót do tematu

Nerwy, związane z umową zawartą ze spółką Euro Projekt z Warszawy, przyspieszyły o miesiąc poród. Spółka obraca naszymi tysiącami, nic nie zrobiła i bez przerwy nas zwodzi. Rozwiązaliśmy umowę i nie możemy odzyskać swoich pieniędzy – mówi Anna Sokołowska z Sokół (gm. Stawiski).

Umowę ze spółką Euro Projekt na wykonanie płyty gnojowej i zbiornika na gnojowicę Sokołowscy podpisali 18 maja 2005 roku. Do dziś nie wiedzą, skąd spółka z Warszawy, posiadająca oddział w Łomży wiedziała, że otrzymali z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pieniądze na budowę szamba i płyty gnojowej. A natychmiast, następnego dnia po otrzymaniu pieniędzy, zgłosił się do nich z wypełnioną umową przedstawiciel Euro Projektu.

Krzysztof Sokołowski zapłacił spółce 42 329 zł. Prosił i czekał. Rozwiązał umowę 10 października 2006 roku. Spółka zobowiązała się do zwrotu 40 000 złotych do końca listopada. Sokołowscy zrezygnowali z 2 329 zł. Czekali do końca listopada. Pieniądzy nie otrzymali. Zaczął się grudzień.

– Każdego dnia dzwoniemy i, jak poprzednio, jesteśmy zwozzeni. Dziś 6 grudnia Dominik Ciuchnicki powiedział nam, że

pieniądze na konto przelała księgowa. Rozmawiam z księgową, a ona mi tłumaczy, że do wypłacania pieniędzy jest upoważniony tylko prezes z Warszawy. Kiedy tłumaczyłam o zerwanej umowie i zobowiązaniu spółki, zostałam postraszona policją – denerwuje się Anna Sokołowska.

Sławomir Tańkowski z Sokół także w maju 2005 roku podpisał umowę z Euro Projekt. Wpłacił 19 000 złotych. Jak inni, nie ma szamba, ani pieniędzy. Ostatnio otrzymał ze spółki urzędowy list. Z nadzieją otwierał kopertę, a potem z

Jego kontakty ze spółką trwały od maja 2005 roku.

W łomżyńskim oddziale spółki Dominik Ciuchnicki potwierdza, iż Euro Projekt zawiadamia rolników, iż będzie kontynuować inwestycje w przyszłym roku.

– Zostało dwa tygodnie do końca roku, bo święta. Kończymy niektóre budowy w rejonie Śniadowa i Łysych. Inne w przyszłym roku – dodaje.

O działalności spółki Euro Projekt pisaliśmy już dwa razy („Kontakty” nr 43 i 49). Scenariusz kłopotów rolników jest taki

Szambo kant

niedowierzaniem czytał pismo. Spółka poinformowała, iż w związku z sezonem zimowym i niesprzyjającymi warunkami pogodowymi, inwestycje na ten rok już zakończyła. Będzie prowadziła budowy w przyszłym roku i postara się wykonać do 31 grudnia 2007 r.!

– Chcemy zwrotu naszych pieniędzy. Rozwiązujemy umowę z tą spółką – mówi Agnieszka Tańkowska.

– Trzeba ratować pieniądze, póki jeszcze spółka istnieje. Dzwonię tam każdego dnia. Rozwiązałam umowę, nie mogę odzyskać swoich pieniędzy – denerwuje się Jan Bagiński z Sokół (gm. Stawiski).

sam: wpłacili tysiące na konto warszawskiej spółki, która miała budować płyty gnojne i zbiorniki gnojowicy. Spółka pieniądze przyjęła, podpisała umowy i... zwodzi rolników kolejnymi terminami rozpoczęcia budowy. Ci, którzy po długich „bojach” umowy rozwiązali, na szybki zwrot gotówki nie mogą liczyć, bo... spółka nie ma pieniędzy. Przekonał się o tym właśnie Krzysztof Sokołowski. Już po złożeniu tekstu zawiadomił redakcję, że zamiast 40 tys. zł, otrzymał 4 tys., bo... spółka nie ma pieniędzy. I nikt nie potrafi mu powiedzieć, kiedy otrzyma resztę.

MARIA TOCKA



Powiat zambrowski

Kury w kapciach

W Grądach Woniecku mówią, że sołtys Stanisław Bastek tak dba o porządek, że nie długo kury będą chodzić w kapciach, żeby chodników i asfaltu nie porysowały.

W prześmiewczym komentarzu spod sklepu jest dużo prawdy, bo sołtys troszczył i troszczy się o porządek w osadzie, jak na własnym podwórzu. Chodził uliczkami i patrzył: chodniki zarastają zielskiem, ruchome płytki ludzie w nocy rozbierają, rowy zarosły dzikimi krzewami. Żywopłaty przerośnięte. Scho- dy przy szkole ze starości się rozsypują.

Zwrócił się do dyrektora zakładu karnego z prośbą, aby przy pracach porządkowych nieodpłatnie pracowali więźniowie. Na każdy dzień przygotowuje plan do wykonania. Za



Sołtys Stanisław Bastek dogląda pracy przy porządkowaniu pobocza

wykoszone rowy, przycięte żywopłaty, oczyszczone chodniki, naprawione schody więźniowie otrzymują od sołtysa... „pochwalne wnioski”, które mogą zaowocować dodatkową paczką albo przepustką z zakładu karnego. (m).

Jest starosta

Stanisław Rykaczewski (PiS) został starostą zambrowskim. Stanisław Krajewski, dotychczasowy starosta, wicestarostą.

Starosta Rykaczewski w wyborach ubiegał się o fotel burmistrza Zambrowa i radnego powiatu. Przed wyborami zdradził „Kontaktom”: „Będę starał się o stanowisko burmistrza, choć wiem, że przede mną ciężka walka”. Uzyskał 1512 głosów. Jego kandydaturę do Rady Powiatu poparło 775 wyborców.

Starosta zambrowski ma 40 lat, z wykształcenia magister budownictwa i absolwent studiów podyplomowych z bezpieczeństwa i higieny pracy, jest prezesem Zarządu Powiatowego PiS w Zambrowie. Ostatnio pracował na stanowisku zastępcy wójta w Kołakach Kościelnych.

Członkami Zarządu Powiatu zostali: Robert Maciej Rosiak (PSL), Zenon Adam Szeligowski (LPR) i Robert Selerowski (spoza Rady).

Dyrektor z Zambrowa

Waldemar Kurpiewski od poniedziałku, 11 grudnia, jest dyrektorem Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży. Wcześniej był zastępcą dyrektora Zespołu Szkół nr 1 im. Grota Roweckiego w Zambrowie, a w latach 90. kierował zambrowskim oddziałem kuratorium.

Nowy dyrektor zapowiedział, że nie będzie przenosił OKE z Łomży do Olsztyna i będzie korzystał z wiedzy swojej poprzedniczki dyrektor Heleny Sutyniec, która nadal pracuje w OKE.



Wycinka starych drzew przy drodze Łomża – Zambrów.

Zakwestionowany przewodniczący

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Zambrów Andrzej Gniazdowski (PO) złożył wniosek do wojewody podlaskiego o unieważnienie głosowania na wybór przewodniczącego Rady Miasta. W głosowaniu kandydat na przewodniczącego Zbigniew Korzeniowski (Razem) otrzymał 10 głosów, kandydat Andrzej Gniazdowski 9 głosów, jedna kartka była bez skreśleń.

Siedziba „Ostoi”

W budynku Urzędu Miasta w Zambrowie (ul. Fabryczna 3) ma nową siedzibę Klub Abstynenta „Ostoja”. Remont pomieszczeń wykonali sami członkowie. W Klubie spotykają się anonimowi alkoholicy i członkowie grup wsparcia. Nową siedzibę poświęcił ks. dr Jerzy Samsel.

Budują drogi

W Zambrowie, dzięki korzystnej pogodzie, buduje się sześć dróg i układa chodnik na al. Wojska Polskiego.

Radni Zambrowa nie ustalili wynagrodzenia dla burmistrza, bo... nie wiedzą jak pracuje!

Wolontariat burmistrza

Zgodnie z programem drugiej sesji Rady Miasta Zambrów, radni mieli podjąć uchwałę w sprawie wynagrodzenia dla burmistrza Kazimierza Dąbrowskiego. Przewodniczący Rady Zbigniew Korzeniowski zaproponował stawkę, którą Dąbrowski otrzymywał od maja 2005 roku (na rękę około 5,5 tys. zł). Na wniosek radnego Stanisława Olszewskiego (PO) uchwała została odłożona. Radny Olszewski argumentował, iż w Radzie są nowi radni i... „nie wiedzą, jak burmistrz pracuje”, wynagrodzenie jest za wysokie. Wniosek został przegłosowany wynikiem 11 (PiS, PO, LPR) do 9 (Razem i SLD).

– Albo ktoś nie rozumie zasad, albo całe zamieszanie jest wynikiem złej woli. Ustawa przewiduje wysokość wynagrodzenia dla burmistrza. U nas wynagrodzenie burmistrza jest mniej więcej pośrodku proponowanego przedziału. W poprzedniej kadencji, kiedy

pojawiała się propozycja podwyżki, burmistrz Dąbrowski zawsze oponował. A jak pracował i pracuje widać w mieście – mówi przewodniczący.

Pracę burmistrza Dąbrowskiego dostrzegli i ocenili 12 listopada mieszkańcy Zambrowa. Wybory wygrał w pierwszej turze, głosowało na niego 3806 wyborców. Jest burmistrzem trzecią kadencję. Wynika z tego, że nowi ludzie nie bardzo wiedzą, co dzieje się w mieście, którym chcą rządzić.

Uchwała o wynagrodzeniu Rady Miasta poprzedniej kadencji, już nie obowiązuje. Burmistrz pracuje.

– To chyba jakaś demonstracja siły. Znam swoje obowiązki, pracuję i uważam, że wcześniej, czy później, zgodnie z kodeksem pracy otrzymam wynagrodzenie – skomentował burmistrz Kazimierz Dąbrowski. (m)

Krzysztof Tołwiński z PSL pomógł Prawu i Sprawiedliwości oraz Samoobronie przejąć władzę w województwie podlaskim. Zdradził, stracił twarz, jest politycznym trupem. Jest najgorszego rodzaju zdrajcą, bo sprzedał się za stołek, mówią o nim byli polityczni przyjaciele i sojusznicy

Przełamał pat

12 listopada PSL w województwie podlaskim odniosło podwójny sukces wyborczy. Zdobyło 5 mandatów do Sejmiku, o dwa więcej, niż 4 lata temu i o mandat więcej, niż Samoobrona! Klub Radnych PSL zawarł umowę koalicyjną z Platformą Obywatelską i SLD. Razem mieli 15 mandatów, dokładnie tyle samo, co PiS w koalicji z Samoobroną. Układ sił w nowym Sejmiku remisowy. Politycy mówią o wielkim pacie. Rozpoczynają się zakulisowe targi o stworzenie większości.

28 listopada, na pierwszej sesji III kadencji Jan Chojnowski z PiS, adwokat, senator RP i były przewodniczący Rady Miejskiej Białegostoku, zostaje przewodniczącym Sejmiku. Jego kandydaturę poparło 15 radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz Samoobrony i... Krzysztof Tołwiński z PSL. Oddał głos na politycznego konkurenta, choć powinien głosować na kandydata PO i PSL, Mieczysław Bagińskiego z Łomży. W Klubie PSL szok.

Odium

– Wyrządził szkodę partii, sukces wyborczy PSL zamienił w katastrofę – mówi Mieczysław Bagiński. – Sprawił mi osobistą przykrość nie uprzedzając, że zamierza zmienić obóz polityczny. Wówczas na pewno bym nie strasował na przewodniczącego.

Mieczysław Bagiński cztery lata temu poparł młodszego, bo zaledwie trzydziestoczworoletniego Krzysztofa Tołwińskiego, byłego wójta Dziadkowic, na peeselowskiego wicemarszałka województwa. Dziś mówi, że jego były polityczny kolega, to człowiek bez zasad.

– Typowy libero, gra własną kartą. Próbował z Samoobroną, potem u nas się zakotwiczył, ale czynił romanse z PSL Piast. Teraz gra z PiS. Myślę, że jest gotów zdradzić każdego za cenę własnej kariery – wtóruje Bagińskiemu prof. Adam Dobroński, lider podlaskiego PSL.

Wizja tej kariery jest zagadką dla byłych politycznych przyjaciół. Dobroński przypuszcza, że na pewno chce zostać posłem. Tołwiński, według niego, „chętnie fauluje, ale nie celowo”. To raczej przypadłość charakteru. „Postać z nie do końca ukształtowaną psychiką”, podsumowuje.

– Będąc członkiem najwyższych władz PSL, w kluczowym momencie zdradził swoje stronnictwo. Stracił wiarygodność polityczną. Gdyby opuścił Klub Radnych PSL, będąc bezpartyjnym, zrozumiałbym go. W jego sytuacji to niewybaczalne – dodaje poseł PO Robert Tyszkiewicz, równie zdruzgotany zdradą Tołwińskiego, jak peeselowcy.

Z Platformą nawet stać nie chcę

Krzysztof Tołwiński zaprzecza, że poparł PiS za obietnicę zachowania stołka wicemarszałka.

– Takie samo stanowisko miałbym w koalicji z PO. Prezes PSL Waldemar Pawlak był nawet gotów rozpocząć z PO negocjacje o fotel marszałka dla mnie. Gdyby chodziło mi o stołek, to bym się zgodził i PO też musiałyby się zgodzić. Ja na to nie poszedłem właśnie dlatego, że mam zasady. Ja nawet stać nie chcę z Platformą, a co dopiero rządzić. To mnie kompletnie nie interesuje – mówi Tołwiński.

Jego zdaniem, PSL sprzeniewierzył się dołom członkowskim, zawierając koalicję z PO.



Marszałek Bogusław Dębski



Niedoszły przewodniczący Sejmiku Mieczysław Bagiński



Szef PSL w Podlaskiem prof. Adam Dobroński

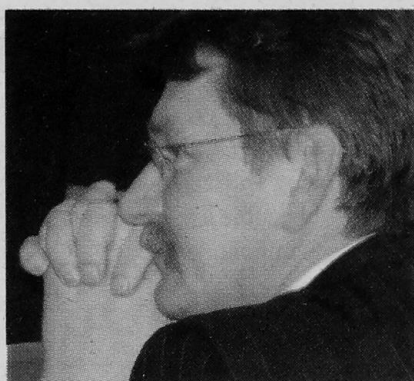
Układ ze

– Ruch ludowy zawsze był konserwatywny, tradycyjny i narodowy. Wchodzenie w układy z liberałami z Platformy jest najgorszym, co mogło się zdarzyć. Moi koledzy z PSL próbują oszukać wyborców i realizują politykę, na którą na pewno nie zgadzają się ci, co na nich głosowali – dowodzi. – Wyborcy mówią do-

bitnie: w takim PSL, gdzie jest Dobroński i reszta, my nie będziemy uczestniczyć.

Przekonywał władze naczelne PSL, że nie powinni wiązać się z Platformą, tylko z PiS. Według niego, ruch ludowy powinien być „ramieniem PiS” na wsi.

– Typowe dorabianie ideologii do zdrady. Próbował głosić swoje



*Były wicemarszałek z PSL
Krzysztof Tołwiński, który
startował w wyborach z PSL,
ale chce być wicemarszałkiem
z namaszczenia PiS*



*Szef PO w Podlaskiem Robert
Tyszkiewicz*



*Jacek Piorunek, radny woje-
wódzki z Łomży*

ze zdrajcą

teorie na forum Naczelnego Komitetu Wykonawczego, ale o mało nie został wyrzucony za drzwi. Mógł wtedy odejść z PSL – kwituje Adam Dobroński.

Złe towarzystwo

Ideologia ideologią, a towarzystwo, w jakim się człowiek obraca, też nie jest bez znacze-

nia, uważa Tołwiński. „Zdradzoną” sejmikową koalicję określa jako zbieraninę „niedopieczonych ludowców”, „eseldowskich spadów” i „ludzi Platformy o różnych twarzach”.

– Gdy widzę twarze różnych lewackich degeneratów, wolę być tysiąc razy w opozycji z PiS, niż rządzić z Platformą – powtarza.

Mówi, że jest niezależny finansowo. Na stołku wicemarszałka mu nie zależy. Nawet jeśli nie zostanie wybrany, będzie usatysfakcjonowany, że dzięki niemu w Podlaskiem rządzi PiS, a nie Platforma.

Kuluarowe „wyrwanie”

Poniedziałek, 11 grudnia. W Urzędzie Marszałkowskim w Białymstoku kolejna sesja Sejmi-ku. W kuluarach krzyżują się opowieści o tym, jak wicemarszałek Senatu i pisowski „kadrowy” Krzysztof Putra oraz lider Platformy poseł Robert Tyszkiewicz próbowali przeciągać radnych z przeciwnych obozów do swoich ugrupowań.

– Putra sterroryzował Klub PiS. Jednemu z radnych zagroził nasłaniem Centralnego Urzędu Antykorupcyjnego, gdyby przyszło mu do głowy przejść do nas – mówi jeden z „platformowców”.

– Nie ma w Klubie PiS i Samoobronie człowieka, który by nie dostał od Tyszkiewicza obietnicy stanowiska wicemarszałka albo członka Zarządu za przejście do nich – ripostuje prominentny radny PiS.

– Sekretarz generalny PO Schetyna proponował mi za koalicję z Platformą w Białymstoku stanowiska wicemarszałka województwa i członka Zarządu dla Samoobrony – mówi Genowefa Wiśniowska, poseł Samoobrony i wicemarszałek Sejmu. – Odmówiłam. My od rządu, po Sejmiki, trzymamy się PiS.

– Nic mi o tym nie wiadomo – zaprzecza Tyszkiewicz. – Na pewno bym się na taką koalicję nie zgodził. Naszym celem jest większościowy, stabilny układ z PSL i PiS. Interesuje nas koalicja z całym Klubem PiS, a nie wyrwanie pojedynczych radnych.

Tymczasem po kuluarach gruchnęła wieść, że młody poseł PiS Jacek Żalek został „wyrwany” przez Platformę i zdrada Tołwińskiego na niewiele się zdała. Znowu podobno jest pat: 15: 15.

Nadszedł moment wyboru marszałka. Kandydat PiS i Sa-

moobrony Bogusław Dębski przeciwko kandydatowi Platformy i PSL Jarosławowi Dworzańskiemu. Wynik: 16 do 13 dla Dębskiego i jeden głos nieważny. Nikt więcej nie został „przekupiony” ani w jedną, ani w drugą stronę.

Odrzucony

Na jednego z wicemarszałków sejmikowa większość bez problemu wybrała radnego Samoobrony Andrzeja Chmielewskiego z Suwałk. Drugim wice miał być Krzysztof Tołwiński, ale nie otrzymał wymaganej większości. 14 radnych głosowało „za” i 14 „przeciw”, a dwóch oddało głosy nieważne. Zaniepokojony marszałek Dębski poprosił o przerwę, po czym ponownie zgłosił Tołwińskiego. I znowu remis: 15: 15. Obrady Sejmi-ku zostały przerwane do czwartku. Znowu zanosi się na pat.

– W Klubie PiS jest co najmniej 8 chętnych do objęcia funkcji w Zarządzie. Na co on liczył? Że wybiorą jego, przybędę? Dał się wykorzystać w najgorszy sposób. Jest politycznym trupem – komentuje jeden z peselowców.

– Jestem zadowolony. Dzięki mnie PiS rządzi w województwie podlaskim – robi dobrą minę do złej gry Krzysztof Tołwiński, któremu na stołku nie zależy, ale swojej kandydatury wycofać nie zamierza.

Łomża bez człowieka w Zarządzie

– Gdyby Platforma rządziła, Łomża miałaby człowieka w Zarządzie Województwa. PiS ma tytuł swoich chętnych z Białegostoku, że miejsc dla wszystkich nie starczy. Chyba będą musieli zwiększyć Zarząd – ironizuje Jacek Piorunek, świeżo upieczony radny PO z Łomży.

– Faktycznie, w tym układzie Łomża nikogo w Zarządzie nie będzie miała – potwierdza radny PiS z Łomży Marek Olbrys (także pierwsza kadencja). – Nie jestem z tego powodu zachwycony, ale cóż, taki układ.

MARIA KACZYŃSKA

Zamknij się...!

26 listopada wybrałem się z sąsiadem nad starorzecz Narwi tzw. „Węgra” w pobliżu Jednacza, z nadzieją spokojnego wędkarskiego wypoczynku. Do godziny 12.45 było fajnie. O tym czasie za moimi placami przejechał samochód osobowy polonez. Za kierownicą siedział Wojciech S., a jako pasażer Stanisław Woliński, obaj znani mi osobście. Woliński zaczął kontrolować wędkujących. Powiedziałem na głos, żeby wędkujący nie dali się kontrolować, gdyż nie jest on uprawniony do kontroli, tym bardziej, że jest karany za przestępstwo rybackie. Woliński krzyknął w moim kierunku: „Zamknij się... h...”, bo jak ja zechcę to przestaniesz tu wędkować”. Odrzekłem, że kilkadziesiąt lat płaciłem składki wędkarskie i za moje m.in. pieniądze te wody były zarzybane. Świadcami tej sceny było wielu wędkarzy z Łomży.

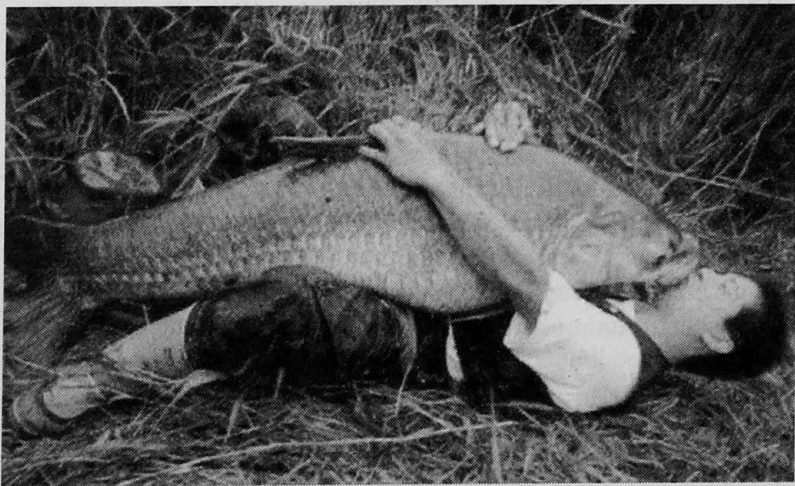
To szokujące zachowanie się Wolińskiego nie dziwi mnie wcale. To, że jest znanym, a raczej był, a może i tak i tak, kłusownikiem rybackim nie podlega żadnej dyskusji. W czerwcu 1997 roku późną nocą został zatrzymany przez łomżyńskich policjantów. W samochodzie nysa przewoził 7 szt. sieci z rybami, za co został ukarany przez Kolegium ds. wykroczeń, a wyrok po jego odwołaniu podtrzymał Sąd Rejonowy w Łomży. 27 grudnia 2003 r. na Narwi, na przeciwko Starej Łomży n. Rzeką, został zatrzymany przez Państwową Straż Rybacką oraz policję. Wspólnie z kolegą wyszarpał z rzeki kilkadziesiąt leszczy, niewymiarowego sumka i kilka innych ryb. Za to wyrok więzienia w zawieszeniu wisi nad nim nadal. Już

tylko te wyczyny eliminują Wolińskiego jako jakiegos tam strażnika, gdyż tego zajęcia nie mogą wykonywać osoby karane za przestępstwa rybackie. Tymczasem nie dość, że kontroluje, to jeszcze bezprawnie zabiera sprzęt wędkarski. W znanym mi przypadku skromny rencista po wykupieniu licencji na wędkowanie musiał w obecności (współwłaściciela GRRP w Łomży) „dobrowolnie” wpłacić 50 zł na rewitalizację rzek Narwi i Pisy, gdyż inaczej miał możliwości odzyskania dwóch wędzisk. Za te pieniądze dostał jakieś dziwne pokwitowanie z pieczęcią: Fundacja Rewitalizacji Pisy i Narwi, ul. Belgijska 11 lok. 8, 02 – 511 Warszawa, tel. 48 86 216 618. Taką formę rewitalizacji kieszonki innych podpadniętych wędkarzy, którym zabierano sprzęt „proponowały” także inne osoby fundacji. Mieliśmy z sąsiadem wypocząć nad wodą. Wróciliśmy zdenerwowani tym, co widzieliśmy nad rzeką.

Czarna przyszłość rysuje się nad stanem rybostanu w naszym regionie. Ale o tym niech wypowiedzą się wędkarze, częściej przebywający nad wodą i obserwujący skuteczną rewitalizację naszej ukochanej Narwi.

Właściciele GRRP straszili mnie wcześniej kilkakrotnie na różne sposoby, grożąc sprawami sądowymi itp., ale „propozycja” Wolińskiego, że zabroni mi wędkować na wodach w okolicach Łomży przechodzi ludzkie pojęcie. Dobrze przysługuje się właścicielom GRRP, podcinając gałąź, na której oni siedzą. Ciekawe, co oni o tym powiedzą? Pewnie jak zwykle nic!

Krzysztof Gedrowicz
Łomża



Ananasy z czwartej klasy

Uczniowie IV klasy Szkoły Podstawowej w Kuczynie nie mieli zabawy andrzejkowej.

Nie robili sobie zwyczajowych prezentów mikołajkowych.

– Niektórzy nauczyciele nie potrafili poradzić sobie z dziećmi i je karzą. To przecież wina nauczyciela. Na innych lekcjach jest spokojnie – uważa jedna z matek.

Klasa nie jest zbyt liczna, można ją opanować, ale trzeba to umieć. Dzieci wychowują nauczyciela i dobrze wiedzą, komu mogą wejść na głowę, a kto sobie na to nie pozwoli.

– Na lekcjach było zbyt głośno. To jest bardzo żywa klasa. Tak jest w każdej szkole, tylko my reagujemy na najmniej-

sze nieprawidłowości – tłumaczy dyrektorka Hanna Konopka.

Wychowawczyni Marzena Śliwowska zwołała zebranie rodziców. Poinformowała o nieodpowiednim zachowaniu dzieci. Zdecydowali o ukaraniu uczniów. Zabawa andrzejkowa byłaby nagrodą. Rodzice zaproponowali jeszcze składkę dla dzieci z Domu Dziecka.

W Szkole Podstawowej w Kuczynie w sześciu klasach uczy się 66 uczniów i dziesięciu w zerówce. (M. T.)



Szkoła w Kuczynie

Każdy uczeń z IV ma przynieść 10 złotych dla dzieci z Domu Dziecka w Zambrowie.

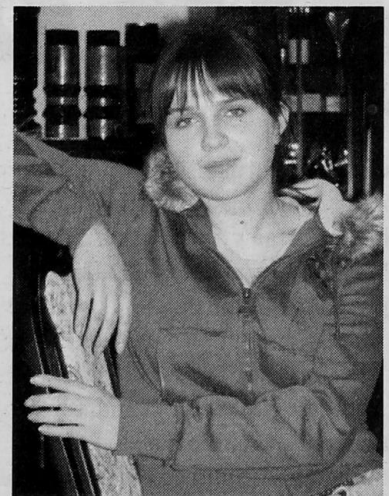
Tak podwójnie, a nawet potrójnie, ukarana została klasa za nieodpowiednie zachowanie na lekcjach, głównie matematyki i historii.

W klasie IV jest 15 uczniów: 8 chłopców i 7 dziewczynek. Młode nauczycielki (matematyki i historii) pracują w Kuczynie od września i nie radzą sobie zbyt dobrze z dyscypliną.

Wiem, co jem

Wędzenie gorące z parzeniem, wędzenie ciepłe, a potem gorące, czy wędzenie zimne; kryteria podziału opakowań; co to jest sucha masa? Na takie między innymi pytania musieli odpowiedzieć uczestnicy etapu okręgowego IX Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Żywności, który odbył się w Zespole Szkół Weterynaryjnych w Łomży. Zwyciężyła uczennica „Wety” Jolanta Sosnowska (na zdjęciu) z klasy maturalnej Technikum Technologii Żywności. Ma już indeks jednej z wyższych uczelni, które przyjmują zwycięzców etapu okręgowego Olimpiady. Jeżeli powiedzie się jej w finale krajowym w Poznaniu, otrzyma indeks uczelni, które przyjmują bez egzaminu wyłącznie laureatów.

Jola pochodzi z Mławicy (gm. Nowogród, pow. łomżyński). Wybrała naukę w technikum Technologii Żywności, bo, jak mówi, to kierunek z przyszłością. Ludzie coraz bardziej zwracają uwagę na to, co jedzą. Ma także zainteresowania humanistyczne i lubi geografę.



CENISZ BEZPIECZEŃSTWO, CISZĘ...

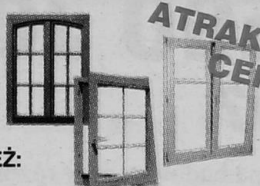
PROFESJONALNY OBIĘTOWY
VETREX

**OKNA Z GDAŃSKA
TO OKNA DLA CIEBIE**

- ✓ FIBERGLASS
- ✓ PCV
- ✓ ALUMINIUM
- ✓ DREWNIANE
- ✓ DACHOWE

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

- ✓ DRZWI GERDA
- ✓ PARAPETY
- ✓ BRAMY GARAŻOWE



**ATRAKCYJNE
CENY**

**PROJEKTY, WYKONANIE,
MONTAŻ**

086 218-63-75, 606 203-874
18-421 ŁOMŻA
UL. BEMA 1

STIHL



STIHL MS 170

749 PLN

Sugerowana cena detaliczna

**W promocji także inne modele pilarek!
Autoryzowani Dealerzy zapraszają:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Ciołkowskiego 99, tel. 746 16 13, Kawaleryjska, paw.1, tel. 742 24 49;
Brańsk - Witosza 20, tel. 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 272 33 44; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66;
Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 272 58 12; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl**

NAJWYŻSZA PORA ZAJŚĆ DO INSTALATORA



- ARMATURA SANITARNA
- WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
- TECHNIKA GRZEWICZA

**ŁOMŻA, UL. ZJAZD 2
tel. 086 216 56 47**

ZAPRASZAMY pn. - pt. 8.00 - 18.00; sob. 8.00 - 14.00

**Hit
cenowy**

**glazura
NADIA**

bez gat. I

tylko **17,90** zł/m²



Najtańsza GLAZURA do udojni !!!

**Autoryzowany Dystrybutor
Oleju Opałowego PKN ORLEN S.A.**

P.H.U.T.
MOBIL X

STACJA PALIW WYGODA

Oferujemy:

- ✓ Ekoterm Plus lekki olej opałowy po konkurencyjnych cenach, dostawa do klienta GRATIS!
- ✓ paliwa silnikowe,
- ✓ autogaz,
- ✓ sprzedaż cystern.

Wygoda, ul. Wesoła 2, 18-400 Łomża,
tel. 086 219-30-25



PRODUCENT

PLASTIXAL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

**Okna
Drzwi**



GEALAN

- ✓ okna, drzwi z pcv i alu
- ✓ profil o klasę lepszy niż u konkurencji, pierwszy w Europie producent, który otrzymał AUDYT EKOLOGICZNY
- ✓ szyba o najniższym współczynniku przenikania ciepła
- ✓ markowe, niezawodne okucia
- ✓ okna w kolorach tęczy - ponad 30 kolorów
- ✓ tylko u nas, wilgotnościomierz do każdego zamówienia gratis
- ✓ parapety granitowe w cenie syntetycznych
- ✓ krótkie terminy realizacji

PLASTIXAL

ul. Jedwabieńska 27
Piątnica (wylot na Jezioro)

tel. 086 215 24 20

plastixal@wp.eu

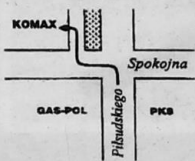


1 lat firmy
RADIO TAXI 96 21 LOMZA

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a
tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



KOMAX

*Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ*

- glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dojrwni mleka

Hurtownia Spożywcza „OMEGA”

Proponuje firmom i instytucjom przygotowanie **paczek świątecznych**
Miła i profesjonalna obsługa, atrakcyjne ceny.
Zapraszamy do naszej siedziby w Łomży przy ul. Piłsudskiego 56.
Kontakt telefoniczny: (086) 218-26-77 wew. 206
tel. kom. 0-662-324-459

„Z Omegą współpracują najlepsi”



TYTAN NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzanieuchomosci@op.pl



Dom wolnostojący w Nowogrodzie:
pow. ok. 90 m², pow. działki 1200 m² – cena 160.000 zł

Dom wolnostojący z zabudowaniami gospodarczymi w Łomży:
pow. domu 233,8 m², pow. działki 1180 – cena 600.000 zł

Dom wolnostojący w Starej Łomży:
pow. 213,02 m², pow. działki 1509 m² – cena 360.000 zł

Budynek mieszkalno-usługowy w Zambrowie: pow. 414,8 m² – 250.000 zł

Dom w zabudowie szeregowej (skrajny) z garażem na 2 samochody, wykończony, o pow. uż. 110 m², pow. działki 534 m² – cena 340.000 zł

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będziesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:



• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(001) 212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016 USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

Ogłoszenie firmy OKNOPLAST-Kraków, produkcją OKNA z Krakowa:

Przepraszamy Szanownych Klientów,

za nieco dłuższe terminy realizacji naszych okien. Spowodowane jest to bardzo dużym zainteresowaniem Klientów oknami w nowym kolorze Amarena® oraz najniższymi cenami w historii firmy.

Tych Państwa, którzy jeszcze nie zapoznali się z naszą wyjątkową ofertą prosimy o zasięgnięcie informacji w poniższym salonie firmowym, pod numerem infolinii 0801 14 00 00 oraz na stronie www.oknoplast.com.pl



**zobaczysz
różnicę**

Adresy:

ŁÓDŹ

ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Rynek Piłsudskiego 14

tel. 086/ 275 02 55

BIURA OGŁOSZEŃ "KONTAKTÓW"

ŁÓDŹ - 086 216 42 43

KOLNO - 086 278 22 21

OSTROŁĘKA - 029 764 33 99

OSTRÓW MAZ. - 029 745 34 12

ZAMBRÓW - 086 271 25 25

BIAŁYSTOK - 606 74 20 33

Największa w regionie Polski północno-wschodniej

**Hurtownia i Centrum
Ogrodnicze**



Oferuje:

- nasiona kwiatów i warzyw, nasiona rolnicze
- środki ochrony roślin, nawozy
- skutery, rowery, kosiarki, pilarki, wykaszarki + SERWIS
- opryskiwacze, węże ogrodowe i techniczne
- myjki ciśnieniowe
- narzędzia, siatki ogrodzeniowe
- rośliny balkonowe i rabatowe, doniczki
- stoje, zakrętki, balony, wiklina

Posiadamy szeroki asortyment: roślin i materiału szkółkarskiego, krzewów ozdobnych, drzewek owocowych, róż.

Zakładamy ogrody!!!

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY !!!

Choinki, fajerwerki, oświetlenie, ozdoby świąteczne

Sklep czynny w dniach: Poniedziałek – Piątek 8.00 – 17.00

17 grudnia (niedziela handlowa) w godz. 10.00 – 15.00

24 grudnia (Wigilia) w godz. 8.00 – 12.00

DUŻY WYBÓR!!! NISKIE CENY!!!

Serdecznie zapraszamy

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 57 C, tel.: 086 276 12 04, 086 271 48 75

www.zorza.net.pl, e-mail: zorza@zorza.net.pl



GDZIE KUPISZ „Kontakty”



W sklepach, na stoiskach z prasą, w kioskach „Ruchu” i we wszystkich urzędach pocztowych.

O „Kontakty” pytaj w salonikach prasowych „Kolportera” w Augustowie, Białymstoku, Łomży, Elku, Hajnówce, Grajewie, Wysokiem Mazowieckim, Suwałkach, Bielsku Podlaskim, Łapach i Kolnie.

DZIKOŚĆ SERCA, DZIKOŚĆ MIEJSCA.



Nowy Nissan Navara

Prawdziwy pogromca terenu z napędem 4x4 i reduktorem.

Silnik turbodiesel 173 KM,

5 miejsc, homologacja

ciężarowa – pełen

odpis VAT.

Wyrusz w największą przygodę swojego życia.

NAVARA
- zużycie paliwa:
7,0 - 10,0 l/100 km

F.B.H. M. Wasilewski Autoryzowany Dealer Nissan Europe

19-301 Elk, ul. Suwalska 1, tel. 087-621-41-31, tel./fax 087-621-41-10, www.nissan.elk.pl

coopra

PANELE DRZWI
DRZWI pełne 109,69, łazienka 186,69, pokój 219,69
Panele podłogowe od 9,96 zł/m²; płyta OSB 18 mm - 23,69 zł/m²

Ostrołęka
ul. Targowa 43
tel. 029-760-22-88

OKNA
w super cenie

GRATIS *
pianka do paneli
podłogowych

* nie dotyczy paneli podłogowych
będących w promocji

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWA, ODRUCIA ALKOHOLOWA
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

NZOZ

SONO))))

**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND i SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis

Falczak nie sumuje się
zak. 391

USŁUGI HYDRAULICZNE „JEŻYK”

* U Jerzyka gra w grzejnikach *

Jerzy Długozima
18-300 Zambrów, ul. Zacisza 1,
tel. (086) 271-63-58
tel. kom. 0-602-51-19-19
- całą dobę

KUPON

KONTAKTY ogłoszenia drobne

Wpisz drukowanymi literami do 10 słów
(koszt jednej emisji - 4,00 zł):

Nazwisko i imię zlecającego ogłoszenie

Adres, kod pocztowy

Ilość publikacji

☐ X 4 zł

Upoważniam Wydawnictwo "Kontakty"
do wystawienia faktury bez mojego podpisu

Zakreśl wybraną rubrykę

- | | | | |
|--------------------------------------|--|------------------------------------|------------------------------------|
| ☐ Budownictwo | ☐ Nieruchomości | ☐ RTV-AGD | ☐ Zwierzęta |
| ☐ Lokale | ☐ Praca | ☐ Transport | ☐ Finanse |
| ☐ Motoryzacja | ☐ Rolnictwo | ☐ Usługi | ☐ Kupię |
| ☐ Nauka | ☐ Różne | ☐ Zdrowie | ☐ Sprzedam |

Regulamin:

1. Kupony przyjmują biura ogłoszeń (adresy w "Kontaktach").
2. Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto:BPH PBK S.A o/Łomża
81 1060 0076 0000 4013 4000 0602 można przesłać pod adres: "Kontakty",
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7 z dopiskiem "Biuro Ogłoszeń".
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. W cenę wliczony został podatek VAT 22%.

Informacja o ochronie danych osobowych

Wydawnictwo "Kontakty" sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

CHCESZ ZLECIĆ

REKLAMĘ
ZADZWOŃ

(086) 216 42 43
0 697 505 600

Husqvarna

JESIENNE PROMOCJE



HUSQVARNA 345 e-series/340 e-series



553.2 cm³ - 2.5 kW / 3.4 KM - 5.2 kg

Do każdej zakupionej pilarki 345 e-series
bądź 340 e-series siekiera HUSQVARNA gratis!

sugerowana cena brutto 1679 zł

BOJDO Łomża, ul. Nowogrodzka 60, tel. 086-216-69-10

SMOLARCZUK Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 56, tel. 086-277-21-78

ASTOR Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086-278-30-49

AGROTECHNIK Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 54, tel. 086-275-49-34

AGROTECHNIK Zambrów, ul. Mazowiecka 51 B, tel. 086-276-08-40

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBOW (fak. 2060-o)

BARBARA DOMYŚLAWSKA – zaburzenia lękowe i depresyjne. Choroby psychiczne. Łomża, ul. Piłsudskiego 6 pok. 1 (co drugi piątek od 13.00) – 17. XI; 01. XII; 15. XII; 29. XII, tel. (085) 6542-584 (fak. 3625-o/i)

MOTORYZACJA

SPRZEDAM ROVER 200 (rok 1999), tel. 0-600-07-95-27 (fak./sms)

CINQUECENTO SPORTING (1997 r.), 0-608-319-649 (fak. 3867)

SPRZEDAM MAZDĘ 626, 2.2, 1990 r., (086) 217-52-72 (fak. 3874-i)

SPRZEDAM WOLDZWAGIENIA Polo, 0-512-824-991 (fak. 3890-o)

SPRZEDAM ROZRZUTNIK do obornika 12 t., Polonez Fruck z gazem, Volksw-gen bus, 0-602-556-447 (fak. 3896-i)

MERCEDES OKULAR 2.2D (1996r), bdb, 23900; 0-696-449-518 (fak. 3897-i)

OPEL ZAFIRA (2000), 11600, bdb, 25500, 0-696-449-518 (fak. 3897-i)

SPRZEDAM AUDI A-4 1.9TDI (2001r), 0-696-449-518 (fak. 3897-i)

TOYOTĘ AVENSIS 1.8 + gaz (2000r), 0-606-834-775 (fak. 3901-o-i)

SPRZEDAM SKODĘ Felicię (1998r) 1.3MPI, tel. 0-693-646-759 (3902-i)

BMW 316 (XII. 1989r), 0-603-276-228 (fak. 3903-i)

AUDI A-4, 1.8 (1995 r.), 0-604-645-314 (fak. 3912)

VW PASSAT 1.9TDI (1995 r.) pełna opcja oprócz skóry, 0-880-151-800 (3912)

FORD MONDEO 1.6 16V, 1995 r., 179 000 km, stan bardzo dobry, 8900 zł, 0-695-891-624, Łomża (fak. 3910)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 3168-o)

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI – „ARKADIA”, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 3168-o)

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7, (086) 218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl (fak. 3618-oo)

DOM PIĘTROWY, stan surowy w miej-scowości Jedwabne, 0-510-317-663 (fak. 3847-o-i)

SPRZEDAM DOM z działką 7400 m2, tel. 0-606-306-306 (fak. 3876-o)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 30 ary, Jezioro, tel. 0-669-416-754 (fak. 3884)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, Łom-ża, Wesola 89 (fak. 3898-o)

PRACA

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW samocho-dów ciężarowych na trasy międzynaro-dowe, tel. 0-501-326-777, 0-504-298-090 (fak. 3154-o)

ZWROT PODATKU z zagranicy, tel. 0-600-35-29-05 (fak. 3793-o)

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY zatrudni kierowcę, osoba komunikatywna, pra-wo jazdy kat. B, 0-501-591-954 (fak. 3794-oo)

ZATRUDNIMY SPRZEDAWCĘ na Stacji Paliw w Nowogrodzie. Preferowane osoby z regionu, tel. (086) 217-53-33 lub 0-604-16-65-66 (fak. 3846)

ZATRUDNIĘ KIEROWCÓW C + E, ko-rzystne warunki, tel. (086) 472-08-07 (fak./sms)

ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ od zaraz, 0-691-369-542 (fak. 3871-i)

POSPRZĄTAM NA święta, 0-505-146-761 (fak. 3893)

ZATRUDNIĘ MURARZA z uprawnienia, praca za granicą, (086) 278-46-40 (fak. 3894)

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW w branży rolniczej: sprzedawcę, handlowca, me-chanika „Rolmasz”, Łomża, ul. Piłsud-skiego 113, tel. (086) 218-54-80 (fak. 3911-o)

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie sa-mobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65 (fak. 122-o)

PŁUGI OBRACALNE oraz zwykłe Kwer-neland, zabezpieczenia resorowe, Cią-gnik C – 3603P, 0-602-118-639 (fak. 3603-o)

CIĄGNIKI: FENDT, John Deere, Farmer, Farmtrac – VAT w rolnictwie, www.za-bielski.com.pl, tel. 0-509-28-11-66 (fak. 3803-o)

SPRZEDAM SCHŁADZALNIK mleka poj. 3200 l stan bdb, Beczkwóz poj. 6000 l „Kościan” stan bdb, tel. (086) 473-84-15, 0-606-396-672 (fak. 3845)

KUPIĘ KWOTĘ mleczną, 0-660-696-993 (fak. 3875-o)

PRASA KOSTKUJĄCA Polska, 1994 r., (086) 473-16-32 (fak. 3881)

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną, (086) 473-05-88 (fak. 3888)

SPRZEDAM ZBIORNIKI ALFA-LAVAL CH, 2000 litrów, cena 12000, 0-507-25-97-49 (fak. 3900)

URSUS C-355 (1973r), stan dobry, tel. 0-693-864-926 (fak. 3899-i)

SPRZEDAM CIĄGNIK URSUS 3512 (1992r) i przyczepa Sanok 4,5 tony (stan dobry), tel. (086) 47-38-606 (fak. 3905-i)

ROZRZUTNIK JEDNOOSIOWY, stan do-bry, cena 2700, (086) 270-59-68 (fak. 3907)

SPRZEDAM DWIE jałowki wysokieli-ne, (086) 271-61-38 (fak. 3907)

LOKALE

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum Łom-ży, 0-603-815-944, 0-691-369-542 (fak. 3871-i)

WYNAJMĘ HALĘ 480 m2 okolice My-szyńca, 0-606-89-29-48 (fak. 3604-oo)

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
**Panu Dziekanowi Andrzejowi
Borusiewiczowi**
z powodu śmierci

OJCA

składają Rektor, pracownicy i studenci
Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży

Łączymy się w bólu z
Kol. Agnieszką Izabelą Targ
z powodu śmierci

SIOSTRY

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy
Szkoły Podstawowej Nr 9 w Łomży

Wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci

syna MARCINA

rodzinie Państwa Kościeleckich
z Jeziora

składa Dyrekcja, Rada Pedagogiczna,
Uczniowie Zespołu Szkół Stowarzyszenia Wspierania
Edukacji i Rynku Pracy w Łomży

nekrologi

przyjmujemy w Biurze Ogłoszeń „Kontaktów”
w Łomży, Al. Legionów 7
tel. 86 216 42 43 tel./fax 86 216 57 11
oraz w biurach ogłoszeń
w Kolnie, Ostrołęce, Ostrowi Maz.,
i Zambrowie

OGŁOSZENIA

LOKAL 60m2 w Łomży, ul. Wojska Polskiego, 0-607-826-277
(fak. 3725-00)

POSZUKUJĘ GOSPOSI na wsi. Starszy Pan zapewni mieszkanie, wynagrodzenie zadawalające, tel. (086) 472-10-85
(fak. 3882-0)

LOKAL 62,5 m2 do wynajęcia przy Al. Piłsudskiego, 0-609-979-368
(fak. 3823-00-i)

FIRMA POSZUKUJE w Łomży lokalu ok. 300 m2 w dobrym miejscu, tel. 0-606-214-610
(fak. 3832-0)

WYNAJMĘ LOKAL 100 i 145m2, Łomża, Al. Legionów, 0-696-449-518
(fak. 3897-0)

RÓŻNE

USA – wyjazdy, www.usainfo.pl, (085) 741-70-74
(fak. 3679-00)

SPRZEDAŻ CHOINEK z własnej plantacji, (086) 473-12-19, 0-692-820-446
(fak. 3705-00)

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 0-692-376-453
(fak. 3792-0)

ZESPÓŁ, 0-692-379-366
(fak. 3792-0)

UNIKALNE KALENDARZE lotnicze 2007, www.ghost.pl
(fak. 3179-0)

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-249-519
(fak. 3804-0)

WRÓŻKA KASIA, 0-607-191-070, (086) 473-16-50, www.tuptus4.webpark.pl
(fak. 3840-i)

ŚWIĘTY MIKOŁAJ, (086) 216-92-45
(fak. 3879-0)

„KORONA” – ORGANIZACJA imprez okolicznościowych zapewniamy dowóz z fachową obsługą, (086) 473-77-78, 0-608-059-544
(fak. 3834-0)

SPRZEDAM SEGMENTY: młodzieżowy i pokojowy, (086) 216-92-02
(fak. 3885)

SPRZEDAM PIZZERIĘ w Łomży, 0-604-402-041
(fak. 3887-0)

SPRZEDAM DREWNO kominkowe suche z dowozem, 0-600-120-771
(fak. 3891)

KUPIĘ SAMOCHÓD VAZ lub GAZ narzędzia kowalskie, 0-602-473-355
(fak. 3895-i)

SPRZEDAM FUTRO – norka, 1500 zł, można negocjować, 0-500-096-932
(fak. 3908-i)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38
(fak. 38-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01.
(fak. 1889-0)

SERWIS SPRZĘTU radiowo – telewizyjnego, monitorów komputerowych, cyfrowych fotoaparatów i kamer, DVD, pilotów zaprasza: AUDIO VIDEO SYSTEMS, Radziecka 3, tel. (086) 216-71-66
(fak. 3877-0)

NAPRAWA LODÓWEK, zamrażarek, pralek, (086) 219-03-33
(fak. 3909-0-i)

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota – busem, (085) 66-35-624, 0-602-697-881
(fak. 30-0)

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66.
(fak. 53-0)

PRZEWÓZY HANNOVER, Frankfurt. M, 0-668-720-265
(fak. 3822-00-i)

NIEMCY, LOTNISKO, kraj, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95
(fak. 3842-0)

ZAWIOZĘ LUB odbiorę z lotniska w Warszawie, tel. 0-602-249-925
(fak. 3873-i)

USŁUGI

www.zwariowanypilot.lomza.pl
(fak. 1723-0)

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644
(fak. 165-0)

USŁUGI HYDRAULICZNE, 0-602-51-19-19
(fak. 3225-0)

CYKLINOWANIE, POLEROWANIE, układanie podłóg, paneli, montaż progów, zamków drzwiowych, (029) 766-74-19, 0-603-342-397
(fak. 3597-0)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0-668-141-137
(fak. 3738-00)

VIDEOFILMOWANIE, 0-698-102-015
(fak. 3757-0)

TYNKI SUCHE, glazura wykończenia, tel. 0-668-132-027
(fak. 3802-00)

TANIE MARMURY, granity, konglomeraty, schody, blaty, parapety, kominki, obudowy, montaż, Zbrzeźnica 24, (086) 475-12-66, 0-511-106-715
(fak. 3836-i)

SZPACHLOWANIE – MALOWANIE, 0-669-42-65-92
(fak. 3904)

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-505-107-377
(fak. 3906-0)

MATRYMONIALNE

SZUKAM PARTNERKI do zbudowania partnerskiego związku. Ja 65/180/82, przeciętny normalny, zadbany, bez nałogów. Mazowieckie (022) 787-10-11
(fak. 3886)

ZWIERZĘTA

PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA, Marek Leończak, Białystok, Kraszewskiego 4, (085) 732-48-16, 0-606-96-44-36
(fak. 3599-0)

SPRZEDAM HODOWLĘ gołębi pocztowych, 0-504-039-250
(fak. 3843)

SPRZEDAM SZCZENIĘTA pinczery 4 miesięczne, (086) 216-26-44
(fak. 3872-0)

SPRZEDAM OW CZARKI niemieckie, (086) 219-00-53, 0-886-144-227
(fak. 3892-0)

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozooodporne KORZILIUS. „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Leadre Price), (086) 218-01-81
(fak. 3914-0)

LOKALE

DO WYDZIERŻAWIENIA MAGAZYN 400m2 i pomieszczenie na sklep 120m2, ul. Piłsudskiego 48C, tel. 0-503-044-277
(fak. 3918-0)

LOKAL i STANCJA, 0-609-766-548
(fak. 3917-0-i)

MOTORYZACJA

GOLF II 1.6TD (1991r), 5-drzwiowy, stan bdb, 5700 zł, Łomża, 0-662-124-694
(fak. 3913)

NIERUCHOMOŚCI

SIEDLIKO 36 ary – dom murowany ok. 100m2, budynek gospodarczy, 10 km od Łomży w kierunku Śniadowa, (086) 47-38-769, (086) 21-70-817
(fak. 3922)

PRACA

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ z kat. C + E w transporcie krajowym, Łomża, tel. (086) 47-37-157
(fak. 3915)

PRACOWNICĘ DO biura ze znajomością komputera, 0-604-708-858
(fak. 3919)

ZATRUDNIĘ ŚLUSARZA – spawacza, 0-604-708-858
(fak. 3919)

ZATRUDNIĘ SPRZĄTACZKĘ, 0-606-416-991
(fak. 3919)



**TYGODNIK PODLASKI
"KONTAKTY"**

TO:

- SERWIS NAJWAŻNIEJSZYCH INFORMACJI Z REGIONU
- WSZYSTKO O MIEJSCU, W KTÓRYM ŻYJESZ, PRACUJESZ, ODPOCZYWASZ
- PISZEMY O TOBIE I DLA CIEBIE

Zaprenumeruj – zaoszczędzisz i nie przegapisz najważniejszych wydarzeń w regionie.

GDZIE MOŻNA ZAPRENUMEROWAĆ "KONTAKTY"?

Krajową prenumeratę miesięczną, kwartalną i roczną przyjmują: listonosze i wszystkie placówki pocztowe oraz Ruch SA w Białymstoku, tel. (085) 747-97-26,
w Elku, tel. (087) 621-77-86, w Łomży, tel. 086 216-44-76

W prenumeracie mniej płacisz za egzemplarz "Kontaktów" i mniej płacisz za ogłoszenia drobne.

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Przyjaciołom, znajomym, młodzieży szkolnej oraz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych nieodżałowanej pamięci

EWY BORAWSKIEJ

serdeczne podziękowania składa

Rodzina

KRZYŻÓWKA

kolorowy owad	nieubla- gany los	kotlina między Beskidami a Tatrami	trunek z gwiazd- kami	kotka na łące	serwis stołowy	rzeźba tułwina ludzkiego	sztuczne jezioro	z warzyw i kości na zupę
AI, aktor amerykański	bohater „Klanu”			indyjski wąż			napuszona mowa	feler
szczapa						pozosta- łości po produkcji		
sprężysta siatka do skoków			biały kruk na półce				uczeń w mundurze	5
15		zwierzę z „Parku juraj- skiego”		10			zmora aktora	
w fajce łączy ustnik z główką			ptak znad Nilu			wy- dzielony obszar		4
			ulubie- niec					
		3	cyfrowy do robie- nia zdjęć			pojazd cyklisty		
						kara dla grzesznika		
wielbłąd	dowódca kutra	łuzny fartuch	otwór, szczelina		jednostka natężenia prądu elektrycz- nego		dom z gałęzi	ornament ze stylizo- wanych liści
sprzęt do rzutów lekko- atletycz- nych				finansowe wsparcie	budynek gospo- darczy	żalobna skarga	tłuszcz na ziem- niakach	
dominacja	popular- ność	łyżczyk	sport na korcie	jedno- osobowa sala szpitalna				repre- menda
				luz, odpoczy- nek		czwartko- wy u króla Stasia	podziałka	piaskowa obława lurem
		12						
metalowy wózek				platforma w niej damskie drobiazgi			kawale- rzyś	7
laska alpinisty							brzeg, krawędź	
6			Stanisław, muzik jazzowy		11		pieniądze potocznie	
darmowy egzem- plar				obsesja, konik tytuł para Anglii			na głowie żużlowca	napój chłodzący
							kawa zbożowa	
trzępota flagi na wietrze	smołowa- na tkanina dekarcka	recitalowy popis	stała opłata		kibic inaczej nawierz- chnia drogi			odgłos
		warokcz komety		rodzaj gimnasty- ki z Indii	1	partnerka w tańcu		piłka do kosza
						pojazd w garażu	2	tył szyi
powieść o dziejach rodu			piękno			znisz- czenie, zagłada		
			obława na ludzi			głęb kapusty		14
okazja od- niesienia sukcesu	podłoga okrętu				myśliw- ska broń palna		handel dużymi ilościami towarów	
	drucik w zlewie			azjatycki kuzyn karpia	cukrowa na patyku		klasa jachtu	zdjęcie
				wybieg dla koni			akwario- wa ryba	
widowisko w namiocie	lek przeciwbólowy			ptasie pióro				
	kwiat lub imię	kurek nad zlewem		skóra na torebki				
			złotnik, adorator			znak zodiaku z niego płótno		
8								
strój pokutnika			skutek braku zajęcia		13	kontuar		9
pobory artysty								
			milowy naprzód			dawniej używany do narkozy		
grzyb smażony jak schabowy				pokój w pałacu				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

Litery w ponumerowanych polach, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie. Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym, tj. do dnia 23 grudnia 2006 r. poprawne rozwiązanie zadania (hasło) rozlosujemy 3 nagrody rzeczowe. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem krzyżówki należy nakleić kupon KONTAKTY 01.

Rozwiązania należy przysyłać na adres: Tygodnik Podlaski „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „Krzyżówka”.

KUPON
KONTAKTY 01



Fundatorem nagród jest:
producent: Lovela Kolor
– proszku i mlecza do
prania pieluszek bielizny
niemowlęcej oraz
ubranek dziecięcych i
Nurofen Ultra Forte –
środka
przeciwbólowego.

**ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE
I NOWOROCZNE**



**65 wzorów
gotowych
życzeń
na stronie:**

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Z PODWÓJNĄ
SIŁĄ**

**TWOJE
OGŁOSZENIE
W KONTAKTACH
I INTERNECIE
7 DNI
W TYGODNIU**

**Pytaj
w Biurze Ogłoszeń
"Kontaktów"
tel. 086 216 42 43**

www.kontakty-tygodnik.com.pl

**PRODUCENT
PROFILI PVC**

Nasze produkty wytwarzane są w oparciu o najnowsze światowe technologie oraz własne, unikalne rozwiązania technologiczne.

Specjalizujemy się w produkcji parapetów wewnętrznych z PVC, ale w naszej ofercie znajduje się wiele innych profili produkowanych z tego tworzywa.

Dzięki umiejętności łączenia najwyższej jakości z najniższą ceną cieszymy się uznaniem klientów.



Wszystkim naszym klientom z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy wiele radości, ciepła i harmonii w Waszych domach.



 **Westpan®**
PVC w kolorach jutra

Westpan Sp. z o.o. ul. Ciepła 6, 19-300 Elk,
tel. +48 87 620 08 80; fax +48 87 620 08 81
e-mail: westpan@westpan.com.pl;
www.westpan.com.pl



SPOTKAJ SIĘ Z BOHATERAMI SERIALU „M. JAK MIŁOŚĆ”*

- *Zaprenumeruj na pocztę albo u swego listonosza „Kontakty”.
- Prześlij przynajmniej jeden z dziesięciu zamieszczonych w „Kontaktach” kupon konkursowy z prawidłowym rozwiązaniem zadania „Połącz w pary”.
- * Ułóż hasło reklamowe z użyciem słowa „Kontakty” i czekaj na werdykt jury.
- * Dodatkowe informacje znajdziesz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl albo uzyskasz pod numerem telefonu: **0 86 216 42 43**.

Czarny Teatr już nie czarny?



W czwartek, 14 grudnia, około godz. 15.00 (po zakończeniu XI Konfrontacji Teatralnych Młodzieży Szkół Średnich) w Miejskim Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086 – 216 – 32-26) wystąpi Czarny Teatr Sivina II Tomasza Brzezińskiego. Utytułowana grupa zaprezentuje spektakl „Czas aniołów”.

Przedstawienie wyreżyserował łódzki reżyser Waldemar Wolański, który latem prowadził z uczestnikami grupy Sivina II letnie warsztaty. Bliżej mu do pantomimy lub teatru tańca, niż do czarnego teatru. I tu rodzi się pytanie, czy Tomasz Brzeziński, inicjator po-

wstania i wieloletni lider grupy i twórca jej sukcesów, będzie jeszcze w ogóle kontynuował „kurs” na czarny teatr, bardzo oryginalną i swoistą technikę teatralnego wyrazu, wywodzącą się ze wschodniego teatru cieni. Od wielu lat Sivina nie zaprezentowała żadnego nowego „czarnego” spektaklu, a to, co pokazywała, również na ogólnopolskich przeglądach, stanowiło twórcze przeróbki wcześniejszych. Nowy „czarny” spektakl również nie powstał na tegorocznych warsztatach, choć miał powstać... Mimo wszystko warto obejrzeć, jak łomżyńska młodzież poradziła sobie z wymaganiami wybitnego twórcy teatralnego z Łodzi. (MK)

Zaciąg do mazura

Na początku lipca 2007 roku soliści Państwowej Opery Bałtyckiej pod kierownictwem Jacka Szymańskiego wystawią w Łomży operę Stanisława Moniuszki, „Straszny dwór”. Przedstawienie będzie częścią programu XIV Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo-Łomża. Do udziału zaproszony został Zespół Pieśni i Tańca „Łomża”. Dyrekcja Regionalnego Ośrodka Kultury, patrona „Łomży”, zwraca się z prośbą do byłych członków zespołu, by zechcieli wzmocnić aktualny skład i zatańczyć słynnego mazura w czwartym akcie. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, reżyser nie wyklucza dodania jeszcze jednego mazura na bis na zakończenie spek-

taklu, który ma zostać odegrany w scenerii budującego się kościoła w parafii pw. Krzyża Świętego. Szczegółowe informacje: Justyna Wawrzyniak i Marek Żemek, tel. 086 219 01 11. (MK)

Kino „Millenium” w Łomży

15 – 21 grudnia (piątek – czwartek) – ● Karol – papież, który pozostał człowiekiem, godz. 17.00 ● Infiltracja, godz. 19.30.

Kino „Wrzos” w Kolnie

16 – 18 grudnia (sobota – poniedziałek) – ● Komedia romantyczna, godz. 17.00.

Białystok:

„Lontano”, koncert Tomasza Stańki, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085 – 741 – 57 – 40), sobota, 16 grudnia, godz. 19.00.

Tomasz Stańko (na zdjęciu), trębacz jazzowy, kompozytor, to jedna z najwybitniejszych postaci współczesnego jazzu po tej stronie Atlantyku. O jego sztuce z uznaniem mówi się w USA, kolebce jazzu. Stworzył jazz o własnym, niepowtarzalnym klimacie i nastroju. W brzmieniu jego trąbki słychać melancholijny, słowiański zaśpiew. Wystąpi z towarzyszeniem własnego kwintetu, złożonego ze znakomitych muzyków. Koncert w ramach trasy promocyjnej najnowszej płyty „Lantano”.



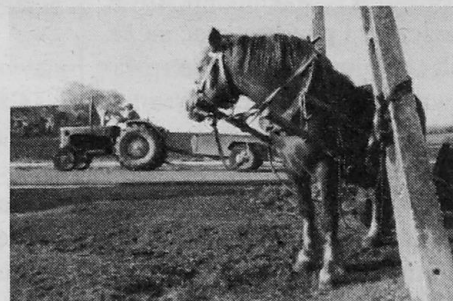
„Wieczór kolęd”, Grodno (sala koncertowa Filharmonii Grodzieńskiej), sobota, 16 grudnia, godz. 17.00; Mińsk (kościół św. Szymona i Heleny), niedziela, 17 grudnia, godz. 14.00.

Białoruskie tournee Chóru Opery i Filharmonii Podlaskiej pod dyktando Violetty Bieleckiej (na zdjęciu), to świąteczny prezent dla tamtejszych Polaków. Na program koncertów składają się bowiem najpiękniejsze kolędy polskie.

Łomża

„Scenki prowincjonalne”, wystawa fotografii Zdzisława Folgi, Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek, tel. 086 – 216 – 20 – 93), piątek, 15 grudnia, godz. 18.00.

Zdzisław Folga, absolwent geografii i studiów regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, dopiero od niedawna mieszka Łomży. Dzieciństwo i młodość spędził w niewielkiej wsi Kossaki koło Jedwabnego. Jego przy-



godą z fotografią rozpoczęła się od wypraw nad Biebrzę, na które zabierał ze sobą aparat fotograficzny. Na pierwszych zdjęciach rejestrował głównie pejzaż i przyrodę. Z czasem zainteresował się architekturą wiejską i ludźmi zamieszkującymi stare domy. Pierwszy swój cykl „Wiejska opowieść” Folga zaprezentował na indywidualnej wystawie w Galerii Pod Arkadami w listopadzie 2002 roku. Obecna wystawa jest kontynuacją, a zarazem rozwinięciem tematu. Głównym bohaterem fotografii staje się człowiek. Na zdjęciu jedna z fotografii z wystawy.

Suwałki

„Opowieść wigilijna”, aula Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (ul. Noniewicza 10), piątek, 15 grudnia, godz. 10.00, 12.00. Organizator: ROKiS (tel. 087 – 566 – 42 – 11).

W ramach Spotkań Teatralnych „Za kurtynką” przedstawienie Olsztyńskiego Teatru Lalek według słynnego opowiadania Karola Dickensa (1812 – 1870). Historia wrednego egoisty Scrooge'a, który w noc wigilijną doznaje przemiany moralnej dzięki udanej interwencji duchów jego nieżyjących bliskich i znajomych, których kiedyś skrzywdził. Połączenie teatru dramatycznego z lalkowym. (MK)

Pytanie intymne

Po kilkuletniej przerwie i prawie całkowitej abstynencji seksualnej, jestem z mężczyzną. Planujemy się pobrać. Chciałabym, aby spełniał moje wszystkie oczekiwania. Ale nie wiem, jak to zrobić. Poprzedniemu mężowi mówiłam wprost, co mi się nie podoba i zawsze się na mnie obrażał. Nie chcę popełnić tego samego błędu.

Sylvia

Zastosuj trochę więcej dyplomacji. Chwal za to, co ci się podoba. Jeśli jest coś, co ci nie odpowiada, przemilcz w rozmowie albo powiedz delikatnie. Nigdy nie krytykuj, bo mężczyźni są szczególnie wrażliwi na uwagi związane z seksem.

Mężczyzn podnieca namiętna i zdecydowana kochanka. Można podpowiedzieć namiętnym szeptem, można poprosić, aby powtórzył jakieś pieszczoty i okazywać, jak bardzo podniecają. Mężowie mało uwagi poświęcają grze wstępnej, bo rzekomo już nie trzeba tak zabiegać. A dla kobiety jest to bardzo ważny moment współżycia. Trzeba go przedłużyć, razem smakować pieszczoty i powstrzymać męża, jeśli zbyt szybko się do rozładowania pożądanego. Warto zaobserwować, co go cieszy. Jeśli lubi patrzeć na ciebie, jak przeżywasz orgazm, nie broń mu tego. Zostaw dyskretną lampkę lub inne światło. Twoje pełne zadowolenie jest dla niego nagrodą i wyzwaniem na przyszłość. Następnym razem będzie starał się jeszcze bardziej.

W związku trzeba postawić na szczerość. Jeśli akurat nie masz ochoty się kochać, powiedz o tym. Nie zmuszaj się do seksu, bo takie zbliżenie nie przyniesie satysfakcji. Można wtedy zaproponować wspólną kąpiel albo masaż i ochota może się pojawić.

Trzeba pamiętać, że lekarstwem jest cierpliwość. Jeśli nie wszystko od początku wychodzi jak pragniesz, nie trzeba się obrażać i zniechęcać. Kochać, całować, pokazywać, czego się pragnie i nagradzać za każdy sukces w łóżku.

Lekarz domowy

Ciągle czuję się zmęczona i osłabiona. Jestem blada, jakby bez siły i energii. A na dodatek nie mam apetytu. Ratuję się kawą, ale jest to tylko chwilowe polepszenie samopoczucia, bo za chwilę znów nie mam na nic ochoty. Czy jestem chora?

Beata

Opisane dolegliwości wskazują na niedokrwistość, czyli anemię. Cierpią na nią głównie kobiety. Przyczyną jest niedobór żelaza, potrzebnego do budowy czerwonych

krwinek. Jeśli jest ich za mało, pojawiają się objawy choroby: zmęczenie, zawroty głowy, bladość skóry, osłabienie, zajady w kącikach warg, brak apetytu, bezsenność, także omdlenia i depresja.

Kobieta podczas miesiączki traci 10 – 30 mg żelaza. Jeśli akurat się odchudza, ubytki są jeszcze większe. Dziennie organizm potrzebuje 18 mg żelaza, ale z pożywienia przyswaja tylko ok. 10 proc. Lecząc anemię, trzeba spożywać dużo marchwi, pomidorów, ziemniaki, ryż, wątroby, drób i chude czerwone mięso. Wchłania-

nie żelaza wspomaga witamina C i miedź. Dlatego warto posiłki popijać sokami z owoców cytrusowych. Bardzo utrudnia przyswajanie żelaza kofeina, czyli kawa oraz napoje gazowane i czarna herbata.

Jeśli zmiana jadłospisu nie przyniesie efektów, można przyjmować preparaty witaminowo-mineralne zawierające żelazo. Jednak z prowadzeniem samodzielnej kuracji należy uważać, bo przedawkowanie minerałów jest szkodliwe. Lepiej skupić się na diecie, a przyjmowanie leków wspomagających skonsultować z lekarzem.

Poznajmy się

Wierzę, że tym razem i do mnie uśmiechnie się szczęście. Z tej strony wysoka, szczupła, romantyczna kobieta, która potrafi się jednak odnaleźć w realnej rzeczywistości. Chciałabym poznać mężczyznę nie tylko na zimowe wieczory. Jeżeli jesteś wysokim, wolnym, odpowiedzialnym i finansowo niezależnym Panem (lat 38-45), napisz, podaj numer telefonu. Może to właśnie Ty jesteś tym, którego szukam, może święta i Noc Sylwestrową spędzimy już razem.

Ewa

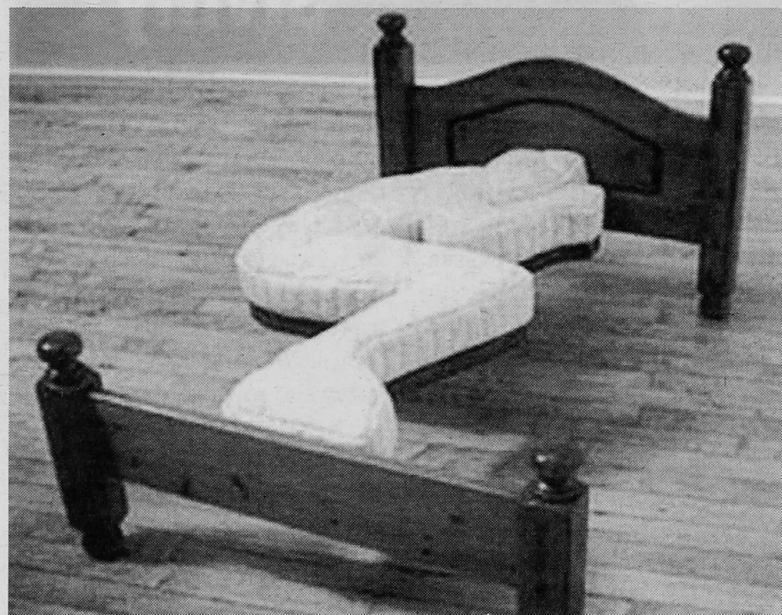
Cześć, to ja! Jestem kawalerem (26 lat), szczupłym brunetem. Już dłużej nie chcę być sam. Chciałbym poznać miłą dziewczynę, może być z dzieckiem. Jeżeli czujesz się samotna, napisz, zadzwoń: 516 840 673. Może i my podzielimy się opłatkiem pod świąteczną choinką?

Marcin

Wdowa (lat 49), średniego wzrostu, brunetka. Jestem tolerancyjną, optymistycznie nastawioną do życia i ludzi, katoliczką. Poznam wdowca lub kawalera (do lat 53) bez nałogów, który chciałby na dobre i na złe pozostać u mego boku. Podaję tylko numer telefonu, zadzwoń: 516 942 586. Może już razem powitamy Nowy Rok?

Wdowa 49

Mężczyzna (54/166) po przejściach, finansowo niezależny, pracujący, bez nałogów, pozna-



miłą, kulturalną Panią (do lat 50), zdecydowaną na stały związek. Ważne są dla mnie: wierność, uczciwość, lojalność, wzajemne oparcie w trudnych chwilach życia. Lubię dobry film, przyrodę, jestem pogodny, lubię tańczyć. Może zatańczymy razem na sylwestrowym balu? Napisz, podaj numer telefonu.

Mężczyzna po przejściach

Panna spod znaku Strzelca, samotnie wychowująca synka. Spokojna, szczupła, średniego wzrostu, bez nałogów. Mieszkam i pracuję w niewielkim mieście. Poznam odpowiedzialnego, nie karanego Pana do lat 35 także, bez nałogów. Jeżeli masz poważny stosunek do życia i potrafiłbyś nas pokochać, napisz, podaj numer telefonu.

Dominika

Kawaler (29/175), wysportowana sylwetka. Mam pogodne nastawienie do świata i ludzi i

nieustającą wiarę w miłość. Mieszkam i pracuję w małym mieście. Chciałbym poznać wrażliwą, wartościową dziewczynę nie tylko na noworoczny bal... Odezwi się, podaj numer telefonu, tak szybciej się poznamy. Zostało już niewiele czasu.

Kawaler 29

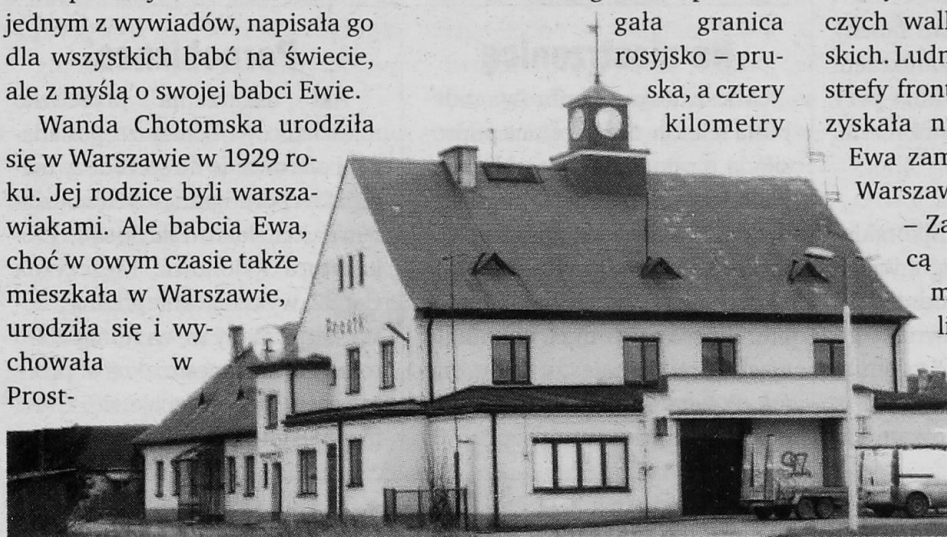
List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

Wanda Chotomska, najbardziej popularna polska pisarka,
jest rodzinnie związana z Prostkami koło Grajewa

U babci jest słodko...

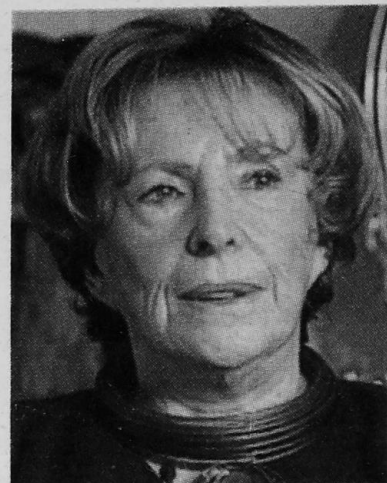
Kto nie zna z dzieciństwa wierszyka „U babci jest słodko, świat pachnie szarlotką”. Nie wszyscy pamiętają, że to fragment wiersza Wandy Chotomskiej, najbardziej popularnej pisarki polskiej. Jak stwierdziła w jednym z wywiadów, napisała go dla wszystkich babć na świecie, ale z myślą o swojej babci Ewie.

Wanda Chotomska urodziła się w Warszawie w 1929 roku. Jej rodzice byli warszawiakami. Ale babcia Ewa, choć w owym czasie także mieszkała w Warszawie, urodziła się i wychowała w Prostkach nad granicą polsko – pruską. Prostki były w czasach dzieciństwa babci pisarki prężną graniczną stacją kolejową, skąd odprawiane były towary z Prus do imperium carskiego. Między Prostkami a Bogusami przebiegała granica rosyjsko – pruska, a cztery kilometry dalej na wschód było Grajewo, pierwszy przystanek na trasie do Rosji. Babcia Ewa pochodziła z ewangelickiej rodziny polskiej, związanej z koleją. W czasie I wojny światowej przygraniczne tereny stały się areną morderczych walk niemiecko – rosyjskich. Ludność cywilna uciekła ze strefy frontowej. Gdy Polska odzyskała niepodległość, babcia Ewa zamieszkała z rodziną w Warszawie.



Stacja kolejowa w Prostkach, wybudowana w 1929 r., roku urodzin Wandy Chotomskiej

– Zapamiętałam ją modlącą się z ewangelickiego modlitewnika. Była solidna, zasadnicza, wymagająca. To ona nauczyła mnie starannego szycia i cerowania. Była też serdeczna, ciepła. Roztaczała aurę bezpieczeństwa i życzliwości – wspomina pisarka.



Wanda Chotomska

Wanda Chotomska spędza życie w podróżach po Polsce i świecie. Mówią o niej, że wiecznie pielgrzymuje, jak Jan Paweł II. Regularnie odwiedza też okolice, skąd bierze korzenie jej rodzina. Bywa co kilka lat w Ełku i Grajewie na spotkaniach z czytelnikami. Podczas ostatniego, w czerwcu 2006 roku, które odbyło się w grajewskim Domu Kultury, po raz pierwszy opowiedziała małym czytelnikom o swojej babci Ewie i pobliskich Prostkach. Dzieci nie posiadały się z dumy. Uznały pisarkę za „swoją”... babcię! (MK)

Konkurs M jak miłość z „Kontaktami” • Jeszcze jedna szansa...

To już przedostatni odcinek naszego konkursu, którego główną nagrodą jest wyjazd na plan filmowy popularnego serialu telewizyjnego „M jak miłość”. Zwycięzcy będą mogli spotkać się z bohaterami filmu. Jak zakwalifikować się do wyjazdu? Jak spełnić to marzenie? To bardzo proste! Wystarczy regularnie czytać „Kontakty”. W rywalizacji o wyjazd na spotkanie z bohaterami serialu mogą

uczestniczyć wszyscy Czytelnicy. Prenumeratorzy wówczas, gdy przyślą nawet tylko jeden kupon. Pozostali Czytelnicy, przynajmniej 5 kuponów konkursowych (liczą się też kupony z poprzednich wydań „Kontaktów” – archiwalne numery do nabycia w redakcji).

Dzisiaj kolejne zadanie: połącz w pary serialowych bohaterów! Wszyscy, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, wezmą

dodatkowo udział w losowaniu bonów do restauracji McDonald's w Łomży.

Regulamin konkursu znajduje się w redakcji „Kontaktów” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Wchodząc na tę stronę można dodatkowo wziąć udział w plebiscycie na najsympatyczniejszą bohaterkę serialu. Jej właśnie zwycięzcy naszego konkursu wręczą podczas pobytu na planie upominek. Dodatkowe informacje na temat konkursu można

uzyskać pod numerem telefonu: 086 216 42 43. (sed)

NAJ-SYMPATYCZNIEJSZA

Trwa nasz plebiscyt na najsympatyczniejszą bohaterkę serialu „M jak miłość”. Oto aktualne wyniki, ale w każdej chwili mogą ulec zmianie. Wejdź na stronę: www.kontakty-tygodnik.com.pl i głosuj.

I
miejsce
27
głosów



II
miejsce
25
głosów



III
miejsce
23
głosów



KUPON POŁĄCZ W PARY

Nazwisko i imię:

Adres:

Telefon lub adres e-mail:

- ☐ „Kontakty” prenumeruję
☐ „Kontakty” kupuję w kiosku, sklepie, na pocztę

Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania konkursu oznacza, że wyraża on zgodę w wypadku wygranej na opublikowanie imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania.

Rozwiązania należy przysyłać pod adres redakcji Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „M jak miłość” w terminie do 20 grudnia (decyduje data stempla pocztowego).

A

B

C

Wpisz
numer
partnerki



■ Kierowcę poloneza, pozbawionego przez sąd prawa jazdy, zatrzymali policjanci w Słuczu (gm. Radziłów, pow. grajewski).

■ Pijanego traktorzystę (2,29 promila alkoholu) zatrzymali policjanci na drodze Łoje – Czachy (gm. Radziłów, pow. grajewski).

■ Mieszkanka Grajewa, wróciwszy do domu późnym wieczorem, zastała włamywacza. Rzucił się do ucieczki. Szybko został zatrzymany przez policjantów na ul. Piłsudskiego. Okazało się, że jest im dobrze znany.

■ Prawie 14 tysięcy złotych pobrał z konta mieszkańca Grajewa nieznany sprawca, posługując się kartą bankomatową, utraconą przez właściciela.

■ 10 butli gazowych zginęło ze stojaka w Lemanie (gm. Turośl, pow. kolneński).

■ Metalowe przesło ogrodzenia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie przydało się nieznanemu złodziejowi.

■ Pijanego rowerzystę (2,98 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Dąbrówce Kościelnej (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki), drugiego (1,55 promila alkoholu) w Kobylinie Borzymach (pow. wysokomazowiecki).

■ W Kruszewie Głębach (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki) fiat uno zjechał na lewą stronę i zderzył się z volkswagenem pasatem. Sprawca kolizji rzucił się do ucieczki, ale podróżujący volkswagenem zatrzymali go i powiadomili policję. Mieszkaniec (49 lat) pobliskiej wsi Roszki był agresywny, nie chciał podać imienia i nazwiska i odmówił dmuchania w alkomat. Nic dziwnego, był kompletnie pijany (2,66 promila alkoholu).

■ Nagrzewnicę gazową ukradli włamywacze ze świetlicy wiejskiej w Mazurach (gm. Wysokie Mazowieckie). Łup ukryli za zlewnią mleka i tu został odnaleziony.

■ Śmierć na miejscu poniósł pieszy (lat 60), potrącony

przez poloneza na drodze w pobliżu wsi Kossaki Borowe (gm. Kołaki Kościelne, pow. zambrowski).

■ Nieznani złodzieje ukradli krowę z obory w Mężeninie (gm. Rutki, pow. zambrowski). Straty około 4 tysięcy złotych.

■ Pijanego traktorzystę (3,09 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Długoborzu (gm. Zambrów).

■ Złodzieje wykorzystali mocny sen gospodarza i nie zamknięte na klucz drzwi mieszkania przy ul. Podedwornego w Zambrowie. Uciekli z pieniędzmi.

■ W Zambrowie na pl. Sikorskiego mercedes zderzył się z volkswagenem. Kierowca mercedesa uciekł. Policjanci zatrzymali go w domu. Był pijany (3,5 promila alkoholu) i pozbawiony przez sąd prawa jazdy z tego samego powodu.

■ Ogólnych potłuczeń doznała szesnastolatka, potrącona na przejściu dla pieszych przez dawoo na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Obrońców Zambrowa w Zambrowie.



Pomóżmy

Po tragicznej śmierci dwojga młodych policjantów z Warszawy, policjanci z Białegostoku apelują o pomoc dla ich bliskich. Justynę Zawadka (lat 28) oplakują rodzice, Tomasza Twardo (lat 33) żona i córka.

Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów Komendy Stołecznej udostępnił konto bankowe i rozpoczął zbiórkę pieniędzy dla rodzin tragicznie zmarłych funkcjonariuszy. Numer konta: 46 2130 0004 2001 0169 7804 0001 z dopiskiem „Justyna i Tomek”.

Napad na kantor

W poniedziałek, około 9:30, do kantoru wymiany walut przy ulicy Dubois w Białymstoku weszło dwóch młodych mężczyzn. Jeden błyskawicznie podbiegł do właściciela i owiniętym w plastikową torbę przedmiotem uderzył kilkakrotnie w głowę. Gdy upadł, drugi bandyta rzucił się na leżące na półce banknoty. Ukradli około 2000 zł (w nominałach 10, 20 i 50) i uciekli.

Rysopis bandytów: wzrost 170-180 cm, szczupłej budowy ciała, włosy krótkie. Ciemne ubrania.

Wszyscy, którzy wiedzą cokolwiek o napadzie i bandytach, proszeni są o kontakt osobisty z Komendą Miejską Policji w Białymstoku (ul. Bema 4) lub telefoniczny pod anonimowym numerem 085 6773430. Można także powiadomić najbliższą jednostkę policji, dzwoniąc 997.

Na siostrzenicę

Mieszkanka Zambrowa odebrała telefon. Siostrzenica poprosiła ją o pilną pożyczkę. Nie mogła odebrać sama, więc zapowiedziała, że przyśle kogoś ze znajomych. Ciocia odliczyła 5 tysięcy złotych i wręczyła nieznanej osobie. Zamknęła drzwi i nagle uświadomiła sobie, że coś tu nie tak. Powiadomiła policję. Trwają poszukiwania oszustów.

Pornobiznes

Akt oskarżenia przeciwko mieszkańcowi Łomży za posiadanie i oferowanie do sprzedaży materiałów pornograficznych z udziałem dzieci, skierowała do sądu Prokuratura Rejonowa. Mężczyzna (lat 32, wykształcenie średnie) został zatrzymany we wrześniu 2006 roku. Pornobiznes rozkręcał przez internet. Nie przyznaje się. Grozi mu do 8 lat więzienia.

Sylwester do odpalenia

Sylwester tuż. Pamiętajmy, aby bezpiecznie nie tylko odpalać sztuczne ognie, ale również bezpiecznie je sprzedawać i przechowywać.

Wywać. Wyrobów pirotechnicznych nie wolno gromadzić w piwnicach, klatkach schodowych, czy drogach ewakuacyjnych. Wolno je sprzedawać tylko dorosłym. Po zamknięciu sklepu muszą być przeniesione do magazynu, przeznaczonego wyłącznie do tego celu. Umieszczone w kontenerach stalowych, muszą znajdować się co najmniej 20 metrów od budynków, materiałów i miejsc łatwopalnych (palety, opakowania, śmietniki itp.). A po świątecznym „odpalaniu” niesprzedane sztuczne ognie, powinny trafić do depozytu w hurtowni.

W porę

„Z mieszkania na ul. Zachodniej kobieta wzywa pomocy!”, usłyszał w słuchawce dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. Natychmiast pojechał radiowóz. Ratunku wzywała chora kobieta (lat 57), zamknięta w mieszkaniu. Konieczna była pomoc strażaków.

Kobieta leżała na podłodze. Natychmiast przewieziona została do szpitala. Jak się okazało, miała zawał serca. Pomoc przyszła w porę.

Czy pijaństwo, zbrodnia, okrucieństwo to znamię wyłącznie naszych czasów?

Na erotycznym tle

„Z Jedwabnego. W dniu 22 b. m., wynikło nieporozumienie pomiędzy bezdzietnymi małżonkami – strażnikiem ziemskim Mikołajem Leskowym, lat 34 i jego żoną Marianną, lat 30. Lesków, podniecony trunkiem, wypędził żonę z mieszkania, a niespełna w godzinę wyszedł z pokoiku, gdzie raczył się z drugim kolegą, na przygórek i wystrzelił z brauninga, skierowanym w pierś pozba-
wił się życia.

Przy samobójcy znaleziono skrawek papieru, na którym skreślił własnoręcznie słów kilka, zapewniając żonę o swojej wierności.

Jest to już w naszej osadzie drugi wypadek samobójstwa strażników ziemskich na tle erotycznym. W obu tych wypadkach przyczyna jest jedna i ta sama – nierząd”.

„Wspólna Praca”
(rok 1911, nr 35)

Pijany kierowca

„Śmierć pod kołami dorożki. W niedzielę, dnia 13 listopada, po południu, widoczne pijany dorożkarz Warecki wpadł na ulicy Rządowej na przechodzącą kobietę w starszym wieku Ewę Rytelewską. Gdy nieszczęśliwa dostała się pod koła, zamiast wstrzymać konia, zaciął batem, wlokąc i miażdżąc ofiarę. Skutek był taki, że R. po kilku minutach po zajściu zmarła, a dorożkarza oddano pod sąd”.

„Wspólna Praca”
(rok 1910, nr 34)

Napad

„Dnia 20 grudnia r. b. na ulicy Gimnazjalnej, między 8, a 9 wieczorem, do przechodzącego ucznia Szkoły Handlowej pana A., podszedł nieznajomy mu młody mężczyzna i prosił o pożyczkę 2 rubli. Gdy p. A. prosił nieznajomego nie chciał zadość uczynić, nieznajomy wy dostał z kieszeni nóż i przygotował się do cięcia. Wówczas p. A. wyjąwszy woreczek z pieniędzmi, dał nieznajomemu żądane 2 ruble.

Napastnik, chcąc zabrać p. A. pozostałą, dość znaczną sumę pieniędzy, zadał mu kilka cięć nożem w piersi i lewe ramię. Pan A. broniąc się, zdołał obalić napastnika na ziemię i zbiec”.

„Wspólna Praca”
(rok 1910, nr 39)

Tragedia dzieciątka

„W poniedziałek wieczorem znaleziono w ustępie domu p. Iwanickich przy ulicy Krótkiej (w Łomży) pięciodniowe dzieciątko, przeznaczone na śmierć, które jednak ocalało prawie cudem. Ponieważ mróz ściał nawóz dziecko nie zatopiło się, a upadło nieszkodliwie. Przechodzący przez podwórze rzemieślnik, usłyszał płacz dziecka i zorientowawszy się skąd pochodzi, zawołał o pomoc. Wydostano szczęśliwie maleństwo, które żyje i cieszy się dobrym zdrowiem. Zabrane jest chwilowo przez p. Iwanickich.

„Wspólna Praca”
(rok 1911, nr 2)



(„Wspólna Praca”, dwutygodnik, ukazujący się w Łomży w latach 1910 -1914 i 1916 -1932. Pisownia oryginalna).

Wołanie skatowanej przez siostrzeńca usłyszał przypadkowy przechodzień

Rodzinna pięść

Do rodzinnej Łomży przyjechał po kilku miesiącach nieobecności, żeby odwiedzić matkę. Spotkali się. Zjadł kolację. Chciał przenocować, ale nie zgodziła się ze względu na męża. Podpowiedziała, żeby poszedł do ciotki. Pożegnał się i ruszył do domu przy ul. Sikorskiego.

Około dwudziestej trzeciej ciotkę obudziło stukanie w okno. Otworzyła drzwi. Poprosił o nocleg. Zgodziła się. Przygotowała posłanie.

Było jeszcze ciemno, ale w bladym ulicznym świetle zobaczyła stojącego przy jej łóżku nagiego siostrzeńca. W ręce trzymał coś, co przypominało scyzoryk. „W wulgarnych słowach zażądał seksu”. Zaprotestowała.

Rzucił się. Ściągnął nocne okrycie... Broniła się. Zagroził scyzorykiem. Bił na oślep. Zażądał

wskazania miejsca ukrycia pieniędzy, karty bankomatowej i podania pin-u. Prosiła, żeby się opanował. Posypały się kolejne ciosy pięścią. Gdy upadła na podłogę, kopał na oślep.

Musi a ł d o - s k o - n a l e z n a ć j e j m i e s z k a n i e .

Bez trudu znalazł sznurek do suszenia bielizny. Skatowanej skrępował ręce i

nogi, a na szyję założył pętlę. Teraz osiągnął cel: kilkaset złotych, karta bankomatowa i telefon komórkowy ciotki były jego. Zamknął drzwi na klucz i uciekł.

Ocknęła się nad ranem. Czołgając się dotarła do kuchni. Dostrzegła obierak do ziemniaków, który na szczęście położyła niżej niż zwykle. Udało się poluzować sznurek oplatający rękę i przeciąć obierakiem.

Poczołgała się do okna. Z wielkim wysiłkiem sięgnęła parape-
tu. Osłabiona i obolała cudem otworzyła okno.

Wołanie o pomoc usłyszał przechodzień. Z telefonu komórkowego wezwał pogotowie ratunkowe.

Z powodu zamkniętych na klucz drzwi, lekarz wszedł do mieszkania przez okno. Uwolnił z więzów. Policjanci wyważyli drzwi, aby można było wynieść ją na noszach. W ciężkim stanie przewieziona została do szpitala. Obrzek twarzy był tak duży, że nie mogła otworzyć oczu! Pięści siostrzeńca złamały nos i szczękę. Liczne sińce, otarcia naskórka i wylewy na całym ciele dopełniały obrazu bandyckiego zwyródnienia.

Zaczęły się poszukiwania siostrzeńca, dobrze znanego policji Krzysztofa K. (lat 39). Bezrobotny kawaler z podstawówką, ojciec dwojga dzieci, kryminalną karierę rozpoczął pod koniec lat osiemdziesiątych od jazdy po pijanemu skradzionym samochodem. Potem odsiedział kilka lat za dwa zgwałcenia. Listy jego wyczynów dopełniają liczne włamania i kradzieże.

Został zatrzymany cztery dni później w Chełmie (województwo lubelskie). Wpadł na kradzieży. Z konta ciotki przez kartę bankomatową nie zdążył pobrać ani grosza, ponieważ bank w porę je zablokował.

Krzysztof K. przewieziony został do Łomży. Prokurator przedstawił mu zarzut rozboju i uśiłowania zgwałcenia. Przyznał się i odmówił wyjaśnień.

Na wniosek Prokuratury Rejonowej sąd aresztował go tymczasowo na trzy miesiące. Za bandycki wyczyn odpowie jako recydywista.



Krzysztof Urbański (24 lata) pochodzi z Pabianic. W tym roku kończy studia w Akademii Muzycznej w Warszawie w klasie dyrygentury symfoniczno – operowej prof. Antoniego Wita. 29 listopada dyrygował Łomżyńską Orkiestrą Kameralną w Łomży.

– Dyrygując orkiestrą, nie tylko batutą, ale i całym ciałem podkreśla Pan muzyczne frazy. Wręcz tańczy pan przed orkiestrą. Czy to nowy styl w dyrygenturze?

– Nie wiem. Myślę, że to jest mój własny styl. Dyrygent nie jest od tego, żeby taktować muzykom

batutą przed nosem, ale wyzwolić w nich pewne emocje i przekazać nastrój utworu. Każdy robi to indywidualnie. Jak bardzo lubię taniec. Kiedyś tańczyłem w zespole, może dlatego zachowuję się tak „tanecznie”.

– Publiczności to się bardzo podoba. Podobnie jak muzy-

Z KRZYSZTOFEM URBAŃSKIM, laureatem II nagrody IV Międzynarodowego Przeglądu Młodych Dyrygentów w Białymstoku, rozmawia Maria Kaczyńska

Daję się ponosić

kom w orkiestrze, pomaga Pan słuchaczom odbierać nastrój i charakter muzyki. Czy Pan sobie układa choreografię do każdego utworu?

– Nie, to jest improwizacja. Muzyka wyzwala we mnie spontaniczne taneczne reakcje ciała. Nie każda muzyka, lecz utwory, które zawierają wyjątkowo duży ładunek energii. Trudno mi wtedy powstrzymać swoje ciało przed tym, by nie przekazać jej dalej. Taki mam charakter. Na próbach staram się hamować. Ale na koncertach daję się ponieść muzyce.

– Jaką muzykę najbardziej Pan lubi?

– Potężną muzykę symfoniczną na ogromną orkiestrę. Taka muzyka była tworzona w epoce

romantyzmu i pierwszej połowie XX w. Moim ukochanym kompozytorem jest Igor Strawiński.

– Co jest najważniejsze w zawodzie dyrygenta?

– Własną koncepcję muzyczną, potrafić przekazać muzykom. Oprócz umiejętności muzycznych, trzeba mieć osobowość, wyobraźnię i odwagę, by przekazać orkiestrze swoje odczuwanie muzyki. Dla młodego dyrygenta ten ostatni element jest najtrudniejszy, bowiem przeważnie w orkiestrach są ludzie dwa razy ode mnie starsi.

– Dziękuję za rozmowę.

Konkurs Poetycki im. Jana Kulki

Piąty otwarty Konkurs Poetycki im. Jana Kulki ogłasza Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Dwa niepublikowane i nie nagradzane utwory o dowolnej tematyce, w trzech egzemplarzach, należy podpisać godłem, a w oddzielnej kopercie z tym samym godłem umieścić dane autora (imię i nazwisko, adres, numer telefonu, e-mail). Termin nadsyłania prac: 21 marca 2007 roku, MDK – DŚT, ul. Wojska Polskiego 3, 18-400 Łomża.

Autorzy najlepszych wierszy otrzymają nagrody i wyróżnienia. Za najlepszy wiersz o tematyce łomżyńskiej nagrodę przyzna prezydent miasta. Rozstrzygnięcie konkursu: 28 kwietnia 2007 roku.

Bliższe informacje, tel. 086 216 32 26.

Jan Kulka (1937 – 2000) pochodził ze Śląska. Twórca sławnych Kłodzkich Wiosen Poetyckich, w latach osiemdziesiątych zamieszkał w Łomży.

Mikołaj z bajką i sercem



Bajkowy maraton w dniu Świętego Mikołaja dla najmłodszych mieszkańców przygotował Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie. Jak poinformowała Małgorzata Litwa-Zalewska, bajkę „Nie ma tego złego”, wystawioną przez Teatr Form Różnych, obejrzało ponad pół tysiąca dzieci (siedem grup). Na koniec przedstawienia Mikołaj obdarował dzieci słodkimi prezentami.

Bardzo ciekawie Mikołajki obchodzą uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Zambrowie. Najpierw przynoszą do szkoły swoje maskotki, zabawki i książki oraz odwiedzają życzliwych sponsorów, aby zdobyć fanty na loterię. Loteria jest wielką zabawą. Każdy los kosztuje złotówkę. Pieniądze (także ofiarowane przez życzliwych dorosłych) uczniowie „Trójki” przekazują dzieciom z Domu Dziecka w Zambrowie i w Visaginas na Litwie.

W oryginalny sposób postanowił uczcić 25 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce stały Czytelnik „Kontaktów” Janusz Kurowodzki z Łomży: dowcipami, opowiadanymi w stanie wojennym. Zapewne wielu młodych Czytelników niektórych pysznych kawałów z tamtych czasów nie będzie rozumiało. Bo co to ZOMO, WRON, partia, egzekutywa? Kto to Breżniew? Wasze szczęście, młodzi przyjaciele, że nie zrozumiecie, a jeżeli będziecie koniecznie chcieli, możecie się tego wszystkiego nauczyć tylko na lekcjach historii...

Dziennikarz cytuje ocenę pa-
pieża na temat sytuacji ekono-
micznej w 1982 r. w Polsce: „Mój
Boże”. Koniec cytatu.

x x x

Helmut Kohl pyta Breżniewa
podczas spotkania:

– Kiedy spodziewacie się „So-
lidarności” u siebie?

– Pierwszy transport za jakieś
dwa tygodnie.

x x x

– W latach 1980/1981 „Soli-
darność” podzieliła się na frak-
cje: Optymistów i Pesymistów.
Optymiści byli przekonani, że
wkrótce wywożą „S” na Sybir.
Pesymiści twierdzili, że nie wy-
wożą. Popędzą na piechotę.

x x x

– Dlaczego 13 grudnia 1981
roku nie puścili w TV „Pszczółki
Mai”?

– Ponieważ nie znaleźli tak
małego mundurka na Gucia.

x x x

Milicjant pyta chłopca, nio-
sącego telewizor do kościoła:

– Po co go tam niesiecie?

– Do spowiedzi. Ciągłe kłamie
i kłamie.

x x x

W telewizji redaktor przepro-
wadza wywiad z gazdą:

– Powiedźcie, gazdo, co do-
brego zrobiła dla waszej wsi gru-
pa operacyjna?

– Ano, zbudowali taki mostek.

– Gazdo, może coś więcej, ca-
ła Polska na was patrzy.

– Ano, zbudowali poręcz do
mostka.

– Ależ gazdo, nie tylko Polska,
cały świat, Ameryka też Was słu-
cha.

– Ano, powiadacie, Ameryka?
Ratunku!!!

x x x

– Jaki jest związek między
wprowadzeniem stanu wojenne-
go, a „Solidarnością”?

– Radziecki.

x x x

Zomowiec zatrzymuje młode-
go człowieka i przeglądając do-

wód osobisty, trafia na stronę z
wpisami o zatrudnieniu.

– Co, nie pracujemy?

– Nie pracujemy – odpowiada
młodzieniec.

– Obijamy się?

– Tak, obijamy się.

– Pewnie studiujemy?

– Ja studiuje.

x x x

Czy wiesz, że Wałęsa próbo-
wał popełnić samobójstwo?

– Nie. A co mu się stało?

– Nic. Nie zastali go w domu.

x x x

– Jak obecnie wyglądają Pola-
cy?

– Jak kartofle: część w mun-
durkach, część – tłuczona.

x x x

Słownik telewizyjny: 3 Pola-
ków – nielegalne zebranie; 5 Po-
laków – nielegalny więć; 10 mi-

22.00. W pokoju goście polityko-
wali w stylu: „Zima wasza – wio-
sna nasza”, itd.

– Panowie, ostrożnie, tu jest
podśluch!

– E, co pan.

– Sprawdzimy? – podchodzi
do gniazdka i mówi: – Panie ma-
jorze, proszę 4 herbaty do pokoju
221 o 22.00. Za chwilę kelner
przynosi zamówioną wcześniej
herbatę, goście uciekają. „Pomy-
słowy” ma cały pokój dla siebie i
spokój w nocy. Rano, gdy płaci za
nocleg, recepcjonista na poże-
gnanie mówi:

– Pan major kazał powiedzieć,
że kawał z herbatą bardzo mu się
podał.

x x x

Pani pyta na lekcji:

– Jakie mieliśmy okresy błę-
dów i wypaczeń?



Wojciech Jaruzelski, rysunek nadesłany do „Kontaktów” w
1990 r. przez Władysława Gębołę z Chicago i Lech Wałęsa, rysu-
nek Teresy Adamowskiej z Łomży, 1990 r.



lionów Polaków – garstka ekstre-
mistów.

x x x

Wstąp do ZOMO, zanim ZO-
MO wstąpi do Ciebie.

x x x

Zmęczony gość chce w hotelu
jedynek. Wszystkie miejsca, nie-
stety, zajęte; zostaje łóżko w czte-
roosobowym. Przed pójściem do
pokoju zamawia 4 herbaty na

– Okres stalinowski! – mówi
Jaś.

– Dobrze.

– Okres gierkowski – mówi
Małgosia.

– Dobrze.

– Okres stanu wojennego –
woła Staś.

– Ależ, co ty mówisz dziecko?

– Niech się pani nie denerwu-
je – mówi inny uczeń – Staś to ku-

jon. Zawsze uczy się dwa miesia-
ce naprzód.

x x x

Informację o śmierci Breżniewa
pierwszy w Polsce podał Instytut
Meteorologii i Gospodarki Wod-
nej: „Na zachodzie bez zmian, a na
wschodzie minus jeden”.

x x x

W czasie „Teleturnieju” pada
pytanie:

– Co by Pan zrobił, gdyby „So-
lidarność” przejęła władzę? Na
odповідź ma Pan minutę.

Mija 50 sekund, uczestnik
wciąż się zastanawia, waha się:

– Będę strzelać... można?

– Bardzo dobrze! Odpowiedź
prawidłowa!

x x x

Przechodzień do zomowca:

– Gdzie pan kupił pomarań-
cze?

– W sklepie za rogiem.

– A duża kolejka?

– Nie, tak na jeden magazy-
nek.

x x x

W szkole pani pyta:

– Jasiu, co wiesz o Powstaniu
Styczniowym?

– Jedni mówią, że było, dru-
dzy, że dopiero będzie...

– A ty Małgosiu, co powiesz?

– Ja tam nie wiem, ale tata się
szykuje.

x x x

– Co byś zrobił – pyta nauczy-
ciel – gdyby wiał silny wiatr ze
wschodu.

– Biegłbym z wiatrem.

– A gdybyś dobiegł do granicy
zachodniej i nie mógł biec dalej?

– Wszedłbym na drzewo.

– Dlaczego?

– Bo nie chciałbym, aby mnie
zadusili w tłoku.

x x x

– Jaka jest różnica między
konstytucją polską, a konstytucją
angielską?

– Konstytucja polska gwaran-
tuje wolność wypowiedzi, a kon-
stytucja angielska wolność po
wypowiedzi.



Mariusz Marczak zostaje w ŁKS

Transfery... z ŁKS

Czołowy zawodnik ŁKS rundy jesiennej Mariusz Marczak zostaje w Klubie. Nie doszedł do skutku jego transfer do Jagiellonii Białostok, gdyż Zarząd ŁKS nie zgodził się na warunki finansowe.

– Chcieliśmy 200 000 złotych, Jagiellonia oferowała o wiele mniej. Przynajmniej na ten moment Marczak zostaje z nami. Jego menedżer dalej szuka dla niego lepszego klubu – mówi Robert Szymański, wiceprezes ds. pierwszej drużyny.

Odszedł definitywnie do Jagiellonii Rafał Bałucki. Do swoich macierzystych klubów wrócili wypożyczeni Maciej Lesisz, Piotr Gawlik i Piotr Petasz. Szeregi ŁKS opuszczają także Marcin Grabowski i prawdopodobnie Iwo Zubrzycki. Na pewno zostaje bramkarz Kamil Ulman. Dużo testów zalicza Krzysztof Janicki, ale chyba także zostanie w Łomży.

W rundzie wiosennej zobaczymy Łukasza Adamskiego i Pawła Stróżyka, którzy wyleczyli

już kontuzje. Jednak drużyna wymaga poważnych wzmocnień. Potrzeba przynajmniej dwóch dobrych obrońców i tyle samo napastników.

– Nie zapraszaliśmy zawodników na testy, bo nie było gdzie, nie mamy stadionu. Po drugie, nie jest nadal jasna sytuacja finansowa Klubu. Jesteśmy w trakcie rozmów z potencjalnymi głównymi sponsorami, firmami Browar Łomża i JBB – informuje Robert Szymański. (MK)



Damski futsal

Mikołajkowy halowy turniej piłki nożnej dziewcząt (na zdjęciu: portret zbiorowy) odbył się po raz pierwszy w Łomży. Organizatorem był Robert Karwowski, nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Mechanicznych.

W sali gimnastycznej „Mechanika” systemem każda z każdą walczyły drużyny gospodarzy, Zespołu Szkół Technicznych oraz I i III Liceum Ogólnokształcącego. Zwyciężyły futbolistki III Liceum Ogólnokształcącego przed Zespołem Szkół Technicznych i

Rozkręca się XXIV Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty”

Eliminacje



Dziewczeta, które w Kupiskach walczyły awans do finału powiatowego oraz dyr. SP w Kupiskach i Adam Fraczek z UG Łomża

Chłopcy: Damian Świerszcz, Paweł Lusa, Bartłomiej Dzierzgowski, Damian Szeligowski (Jarnuty), Mateusz Kozikowski, Dawid Zaniewski (Konarzyce), Robert Sitek, Bartosz Małachowski (Kupiski), Michał Kurpiewski, Łukasz Tercjak, Kamil Łada, Waldemar Boguski (Jarnuty).

Sędziami głównymi turnieju byli Zbigniew Żebrowski, Sławomir Kalski i Stanisław Grodzki.

Powiat zambrowski

Eliminacje powiatowe odbyły się 9 grudnia w hali sportowej Zespołu Szkół w Szumowie. Do półfinałów wojewódzkich awansowali:

Dziewczeta: Paulina Olszewska (Wiśniewo), Martyna Zaremba (Srebrna), Karolina Wyszowska (Osowiec), Beata Sokołowska (Osowiec), Michalina Choromańska (Mroczki), Marlena Milewska, Ewelina Glinkowska (Wiśniewo), Marta Buczyńska (Zanie), Joanna Załuska, Marta Zalewska (Mroczki), Anna Godlewska, Martyna Mioduszevska i Maria Worosilak (PG 2 Zambrów), Anna Gnizdowska (PG Rutki), Magda Szabłowska (PG Szumowo).

Chłopcy: Maciej Olejnik (Grądy Woniecko), Sylwester Dąbrowski (Osowiec), Paweł Krakówka (Łętownica), Kamil Olszewski, Krystian Bruliński (Wiśniewo), Damian Prusiński, Marcin Taraszkowski (Grądy Woniecko), Sebastian Wyrzykowski, Marcin Żebrowski (Wiśniewo), Artur Dąbrowski (Osowiec), Rafał Piwoński, Bartosz Wyrzykowski (MG 1 Zambrów), Karol Głębocki (Szumowo), Damian Głębocki (Kołaki), Adrian Długoborski (PG 2 Zambrów).

Turniej przygotowały Dorota Kurpiewska i Anna Komor. Sędzią głównym był Jarosław Kos. Medale zwycięzcom ufundowało Starostwo Powiatowe w Zambrowie. (MK)

Memoriał Plony

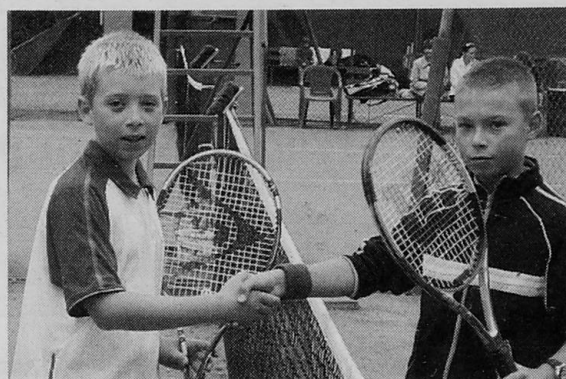
Miejskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży zaprasza w niedzielę, 17 grudnia, na Memoriał Tadeusza Plony – Otwarty Turniej Piłki Siatkowej. Początek o godz. 10. 00 w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9.

Zimowy tenis

Publiczne Gimnazjum w Kosowie Lackim (pow. siedlecki) zaprasza do udziału w pierwszy raz organizowanym Turnieju Tenisa Zimnego „Zima 2007” o puchar burmistrza miasta. Celem zawodów jest wyłonienie najlepszych tenisistów z powiatów łomżyńskiego, siedleckiego, ostrowskiego i sokołowskiego. W turnieju nie ma ograniczeń wiekowych. Mecze odbywać się będą w soboty w styczniu i lutym w hali sportowej przy ul. Armii Krajowej 6. Zgłoszenia przyjmuje do końca grudnia i informacji udziela Andrzej Sowa (tel. 502 – 038 – 219, od poniedziałku do piątku w godz. 17.00 – 20).

Zwycięstwo w mikołajki

Tenisistki drugoligowego SKTS Wałkuscy Łomża wygrały 6 grudnia ligowy mecz z Pogonią Siedlce 8: 2. To kolejne zwycięstwo w rozgrywkach rundy jesiennej. Pojedynek rozegrany został w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 5. Sponsorem tenisistek, łomżyńscy przedsiębiorcy Wanda i Tadeusz Wałkuscy, ufundowali zawodniczkom obu drużyn mikołajkowe prezenty, a kibicom słodczyce. We wtorek, 19 grudnia, kolejny ligowy sprawdzian tenisistek, tym razem w Warszawie ze Spójnią, która w tym sezonie nie doznała jeszcze porażki. (MK)



Najmłodsi tenisiści rywalizują
w konkurencjach sprawnościowych

Halowe mistrzostwa tenisowe na Senatorskiej

Tenisowy top

W hali III Liceum Ogólnokształcącego w Łomży rozpoczęły się doroczne Halowe Mistrzostwa Miasta Łomży w Tenisie. W

tiebreaku z Pawłem Skawińskim, rozstawionym z nr 4, by następnie pokonać Pawła Dobrakowskiego, ubiegłorocznego

turnieju startuje 40 dziewcząt i chłopców ze szkół łomżyńskich. Najmłodszy zawodnik ma 6 lat. Rozgrywki już obfitują w niespodzianki. W grupie starszych chłopców Michał Piechocki wygrał w

wicemistrza Turnieju. Bogusław Cholewicki, rozstawiony z numerem 3, nieoczekiwanie przegrał z Pawłem Styłą. Dobrze wypadł Tomasz Poreda, prezes UKS Return, który systematycznie startuje w turniejach z młodzieżą, podnosząc poziom gry i mobilizując młodych do walki na korcie. Wygrał pierwszy mecz z Maciejem Opyrchalem, by w drugiej rundzie ulec Maciejowi Markowskiemu. W kategorii dziewcząt pierwsze mecze wygrały Karolina Piechocińska, Paulina Chodnicka i Marta Chojnowska. Natomiast w młodszej kategorii chłopców do półfinału dotarli już Sebastian Miernik i Michał Bagiński. Ciąg dalszy turnieju w najbliższy weekend. Organizator, UKS Return, serdecznie zaprasza do kibicowania. (MK)

Baltica Travel zwycięża

Drużyna Baltica Travel z Łomży zwyciężyła w IX Turnieju Piłki Nożnej Drużyn Niezrzeszonych w Zambrowie o Puchar Prezesa TKKF Żubr. Uczestniczyło 10 zespołów z Zambrowa, Łomży, Czerwonego Boru, Białegostoku, Ostróżnego i Jaktorowa koła Warszawy.

– Spotkania były zacięte, a gra na dobrym poziomie. Trudno się temu dziwić, gdyż w wielu zespołach występowali gracze, którzy jeszcze kilka lat temu grali na boiskach podlaskiej czwartej, a nawet trzeciej ligi piłkarskiej – ocenił Dariusz Grabowski, organizator Turnieju.

W meczu finałowym spotkały się drużyny Zakład Karny Czerwony Bór i Baltica Travel. Gracze z Łomży wygrali w dogrywce rzutami karnymi. Na trzecim miejscu uplasowała się Cabo Verde Jaktorów, na czwartym MPEC Łomża. Najlepszym strzelcem został Dariusz Sawicki z zespołu Zakład Karny Czerwony Bór, zdobywca 11 goli. Turniej odbywał się w hali sportowej Miejskiego Gimnazjum nr 1 w Zambrowie. (m)

Mistrzowskie dziewczęta, rewelacyjni chłopcy

Rozegrany w niedzielę w Wasilkowie wojewódzki finał Licealiady w tenisie stołowym, należał do reprezentacji II LO im. M. Konopnickiej w Łomży.

Drużyna dziewczęta w składzie: Agnieszka Antolak, Weronika Śmiarowska i Karolina Sowa wywalczyła pierwsze miejsce. Chłopcy ulegli tylko reprezentacji Zespołu Szkół Rolniczych w Białymstoku, w którym uczą się najlepsi tenisiści z Białegostoku i okolic; wystąpił grający w pierwszej lidze Maksymilian Kulpa. W męskiej reprezentacji II LO bohaterem był Michał Ignaczewski. Grali ponadto Marcin Piotrowski i Marcin Bartczak.

Opiekunem tenisistów w II LO jest Maciej Tarnacki, który powiedział, że spodziewał się, że dziewczęta być może wywalczą medal, ale doskonały wynik chłopców miło go zaskoczył. (MK)

Belferiada

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji i Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Grajewie organizują I Mistrzostwa Pracowników Oświaty Województwa Podlaskiego w halowej piłce nożnej 13 stycznia 2007 roku w Hali Sportowej MOSiR w Grajewie.

Informacji udziela i zapisy prowadzi Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Strażacka 2, tel. 0-86 272-85-82. (MK)



Budowa
stadionu ŁKS

TERAZ

MOŻESZ
ZAMÓWIĆ
NIE WYCHODZĄC
Z DOMU!
PRZEZ INTERNET!

KONTAKTY

wejdź na stronę:

www.kontakty-tygodnik.com.pl

I klikaj

Łomża w markecie • Biesiada ze śmiercią



LG

2499;

Telewizor LCD 27LC2R

TV LCD 27", rozdzielczość WXGA (1366x768),
HDTV Ready, XD Engine, czas reakcji matrycy 8 ms,
TXT, Stereo NICAM/A2

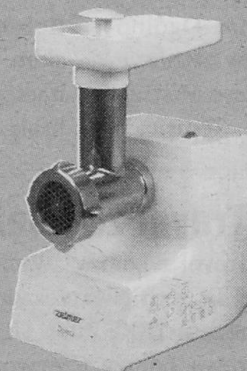


Nagrywarka DVD-R129

nagrywanie na formatach DVD-R/-RW,
łatwe nagrywanie po naciśnięciu
jednego przycisku,
odtwarza DVX, MP3, JPEG, VCD,

SAMSUNG

399;



zelmer

219;

Maszynka do mielenia mięsa 686.5

moc 500W, metalowa komora mielenia,
popychacz, sitko do maku,
sitko o średnicy 4mm/8mm,
nasadka masarska do kielbas i krokietów,

PARTNER



AGD RTV

Do sklepów zapraszamy:

Łomża ul. Al. Legionów 58A, tel. 086 218 54 23,
Łomża ul. St. Rynek 3, tel. 086 216 33 13.



**Sponsorzy VIII Mikrolotowych Mistrzostw
Województwa Podlaskiego KONTAKTY 2006**

